

Maria BIELIŃSKA

Kancelaria Władysława Łokietka w latach 1296—1299

Ze studiów nad kancelarią wielkopolską

Rządy książęce Łokietka w latach 1296—1299 i stan studiów dyplomatycznych nad tym okresem

Średniowieczne dokumenty polskie XII i XIII w. były już niejednokrotnie przedmiotem studiów naszych historyków. Studia te miały m. in. na celu przedstawienie rozwoju form kancelaryjnych w praktyce dworu książęcego lub klasztorów tego okresu, a także usiłowały ustalić początki zorganizowanej kancelarii polskiej. Badania w zakresie tych zagadnień przyniosły obok prac szczegółowych także dwie podstawowe prace, sumujące wyniki badań w tej materii¹.

Specjalnymi względami badaczy cieszyła się i cieszy się nadal kancelaria wielkopolska, która doczekała się obszernych monografii dotyczących okresu 1202—1239² oraz 1273—1296³. Przeprowadzone dotychczas badania kancelarii wielkopolskiej początku i schyłku XIII w. zachęciły autorkę do zbadania form kancelarii Przemysła I i Bolesława (1239—1272), a także Władysława Łokietka, z lat gdy sprawował on rządy w Wielkopolsce (1296—1299). Na tym miejscu przedmiotem badań będzie okres ostatni.

Lata, w których Władysław, syn Kazimierza kujawskiego, objął władzę w Wielkopolsce, zostały poprzedzone energiczną działalnością tego księcia na Kujawach i w Sieradzu. Żywa jego działalność jako dziedzica tych ziem oraz korzystne małżeństwo z Jadwigą, córką Bolesława, księcia kaliskiego i bliską krewną Przemysła II, sprawiły, że po zabójstwie Przemysła w roku 1296 — pomimo że przekazał on już uprzednio aktem publicznym swe władztwo po śmierci Henrykowi, ks. glogowskiemu — panowie wielkopolscy solidarnie wezwali do objęcia rządów Władysława⁴. Interesujący nas okres panowania Łokietka w Wielkopolsce, na Pomorzu (które przeszło nań jako dziedzictwo Przemysła po Mściwoju II), na Kujawach, w Sieradzu i Łęczycy (odziedziczonej po bracie Kazimierzu) jest okresem niezmiernie trudnej walki tego księcia o utrzymanie władzy, walki prowadzonej początkowo z Henrykiem glogowskim o ziemię Wielkopolski, następnie z Leszkiem inowrocławskim o Pomorze, a wreszcie z Wacławem, królem czeskim, zakończoną w roku 1299 kapitulacją Władysława, wprawdzie tylko paroletnią, ale bolesną dla ambitnego księcia. W czasie swoich rządów wielkopolskich Władysław nie znalazł również przychylnego stosunku u ówczesnego kleru. Duchowieństwo, urażone gdy książę zbyt energicznie dawał odczuć swą władzę, groziło mu klątwą, która go wreszcie spotkała w 1299 r.⁵. Faworyzowanie miast i bliskich sobie

¹ S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich t. I*, Warszawa 1934; K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich, t. I*, Wrocław 1951.

² K. Maleczyński, *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202—1239*, Lwów 1928.

³ S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysła II. Studium z dyplomatyki polskiej XIII w.*, Kraków 1890.

⁴ Por. E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 2—43.

⁵ Interdykt rzucony na Łokietka przez Andrzeja, biskupa poznańskiego nie mógł mieć miejsca, jak twierdzi E. Długopolski, wkrótce po zawarciu tajnego układu kościańskiego pomiędzy Henrykiem glogowskim a episkopatem wielkopolsko-kujawskim z 24 VI 1298 r., w myśl którego władzę nad Wielkopolską przyrzeczono Henrykowi. Władysław również nie mógł być nim obłożony dopiero w początkach roku 1300, jak podaje O. Balzer (*Królestwo polskie, t. I*, s. 394). W *Roczniku wielkopolskim* wiadomość o interdykcie *w całej diecezji poznańskiej* umieszczono pod datą 1299 r., zaś o zegnaniu księcia Władysława mamy wzmiankę pod rokiem 1300. Dokumenty potwierdzają te dane. Interdykt, naszym zdaniem, miał miejsce po 1 IX 1299 r., gdyż Władysław przebywał w styczniu 1299 r. w Poznaniu (reg. nr 54), w początkach czerwca w Radziejowie (por. reg. nr 63), potem na Kujawach i w Sieradzu, jednakże 1 IX nadał przywileje mieszkańcom miasta Po-

komesów, których czynił konsekwentnie z urzędników dworskich — urzędnikami ziemskimi, nie odpowiadało również polityce wyższego duchowieństwa.

W dodatku sytuacja wewnętrzna ziem znajdujących się pod władzą księcia nie sprzyjała podnoszeniu jego prestiżu jako władcy. Zajęty ratowaniem władzy i granic, Władysław nie potrafił sam ukrócić rabunków i łotrów, jakie szerzyły się w ogólnym niepokoju. O jego uciekaniu się do pomocy miast, którym dał prawo sądenia przestępców, mówią dwa dokumenty⁶, jeden z 7 III 1298 r., a drugi z 6 IX 1299 r. Historycy na podstawie przekazów źródłowych ocenili także ten okres rządów Łokietka negatywnie. Zarówno O. Balzer, jak i E. Długopolski kreślą sylwetkę Władysława z czteroletniego władania Wielkopolską niezbyt pochlebnie.

Tymczasem właśnie na podstawie źródeł można dostrzec już w tym okresie akcenty nowej, a nawet śmiałej polityki Łokietka, którą kontynuował w latach książęcych po 1306 r. oraz w latach królewskich, i którą wpoił w swego syna Kazimierza. Jedną z cech charakterystycznych jego rządów było to, że nie szafował on tak hojnie immunitetem gospodarczym i sądowym na rzecz klasztorów, jak jego poprzednicy, natomiast nadawał dobra i przywileje świeckim. Miasta były przez Łokietka szczególnie uprzywilejowane. Książę dbał o ich rozwój, chętnie lokował wsie i miasta na prawie niemieckim⁷. Popierał również kupców⁸, a cenił sobie szczególnie dobre stosunki handlowe z Lubeką, dając temu kilka dowodów⁹. Taktyka taka była wynikiem potrzeby oparcia się o stan mieszczański, jak podnosił już Długopolski, a także wyrazem dalekowzrocznej polityki gospodarczej i szukania niezależności ekonomicznej.

Łokietek dążył również do wprowadzenia porządku publicznego, czego dowodem jest pierwszy znany wyrok książęcy, konfiskujący dobra niejakiego Racibora, zwanego Wyczszalem, na rzecz skarbu książęcego za dokonanie przestępstwa grabieży i mącenia porządku publicznego¹⁰. Surowy wyrok sądu książęcego miał powstrzymać innych mącicieli spokoju od dokonywania przestępstw.

Tej działalności politycznej i gospodarczej odpowiadała sprawnie działająca kancelaria dworska. Wychodzący z niej dokument musiał bowiem przekonywująco precyzować wolę księcia.

W treści i formie zachowanych dokumentów księcia Władysława z lat nas interesujących rysuje się nieomal wzorowa organizacja jego kancelarii, przewijają się przed nami postacie kanclerzy, notariuszy i pisarzy. Przekazali potomnym wraz ze swą pracą — swoje imiona. Z pergaminowych kart dyplomów wyłaniają się postacie kanclerzy, a zwłaszcza energicznego Pelki, który tę funkcję piastował w Łęczycy, na Kujawach i w Sieradzu, postacie notariuszy z Dominikiem i Piotrem Święcą na czele, wreszcie pisarzy takich, jak kleryk Paweł. Im też oddajemy głos.

Podział i analiza dokumentów Łokietka

W chwili obecnej znamy 79 dokumentów Władysława Łokietka z lat 1296—1299¹¹. W archiwach naszych jednakże kryją się jeszcze wielkie możliwości znalezienia dodatkowych przekazów w nie zbadanych

znania, w którym w tym czasie przebywał (por. reg. nr 73). Od września książę wystawiał dokumenty w Kaliszu, Pyzdrach, Skomlinie i Łęczycy. Jest sprawą bezsporną, że Łokietek nie mógłby pokazać się w Poznaniu lub diecezji poznańskiej w czasie trwania interdyktu.

Obu badaczy jednakowo wprowadził w błąd dokument wystawiony w Poznaniu pod datą 29 XI 1299 r. (por. reg. nr 77) E. Długopolski z jego istnienia wnioskował, że w listopadzie 1299 r. nastąpiło pojednanie pomiędzy księciem Władysławem, a biskupem Andrzejem, przypieczętowane darowizną dla kapituły poznańskiej (E. Długopolski o. c. s., 42). O. Balzer z istnienia tego dokumentu wnosi, że jeszcze do końca listopada 1299 r. Andrzej nie był skłócony z księciem i dopiero w początkach roku 1300 obrzucił kłatwą Władysława, który musiał uchodzić ze swych ziem (O. Balzer, *Królestwo polskie*, t. I, s. 394). Mniemamy, że ani Długopolski, ani Balzer nie mieli w ręku oryginału dokumentu z 29 XI. Autopsja bowiem musiałaby ich utwierdzić w przekonaniu, że dokument ten pochodzi z XIV w. Jego pismo wskazuje na to aż nazbyt wyraźnie, a bliższa analiza treści i wymienieni świadkowie potwierdzają wątpliwości w całej pełni. Dokument ten jest niewątpliwym fałszyfikatem (por. s. 51). Tak więc przy ustalaniu przybliżonej daty interdyktu nie możemy się wiązać datą 29 XI 1299 r.

⁶ Por. reg. nr 35, 74.

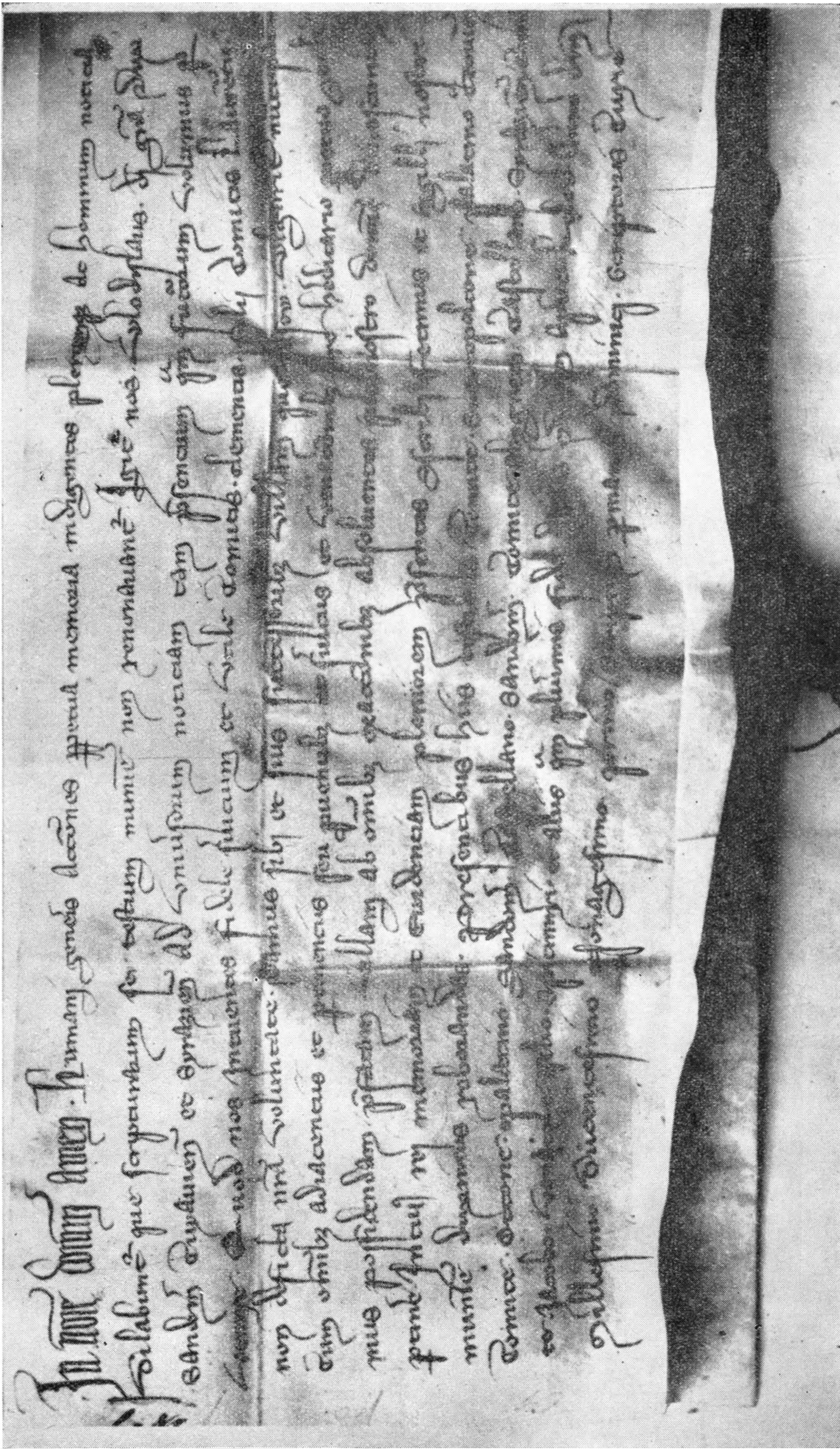
⁷ Por. reg. nr, 2, 10, 16, 17, 34, 36, 37, 40, 47, 54, 57, 63, 76 (lokacja na prawie niemieckim).

⁸ Por. reg. nr 32, 44, 70, 71 (uwolnienie od cla), 14, 21 (targi).

⁹ Por. reg. nr 43, 44, 70, 71 oraz dokument z 28 XII 1295 r. (Kodeks dypl. Wielkopolski [KDW] II, 758) niesłusznie umieszczony pod 1296 r., gdyż w tym czasie kancelaria kujawska liczy początek roku *a nativitate Domini* (25 XII).

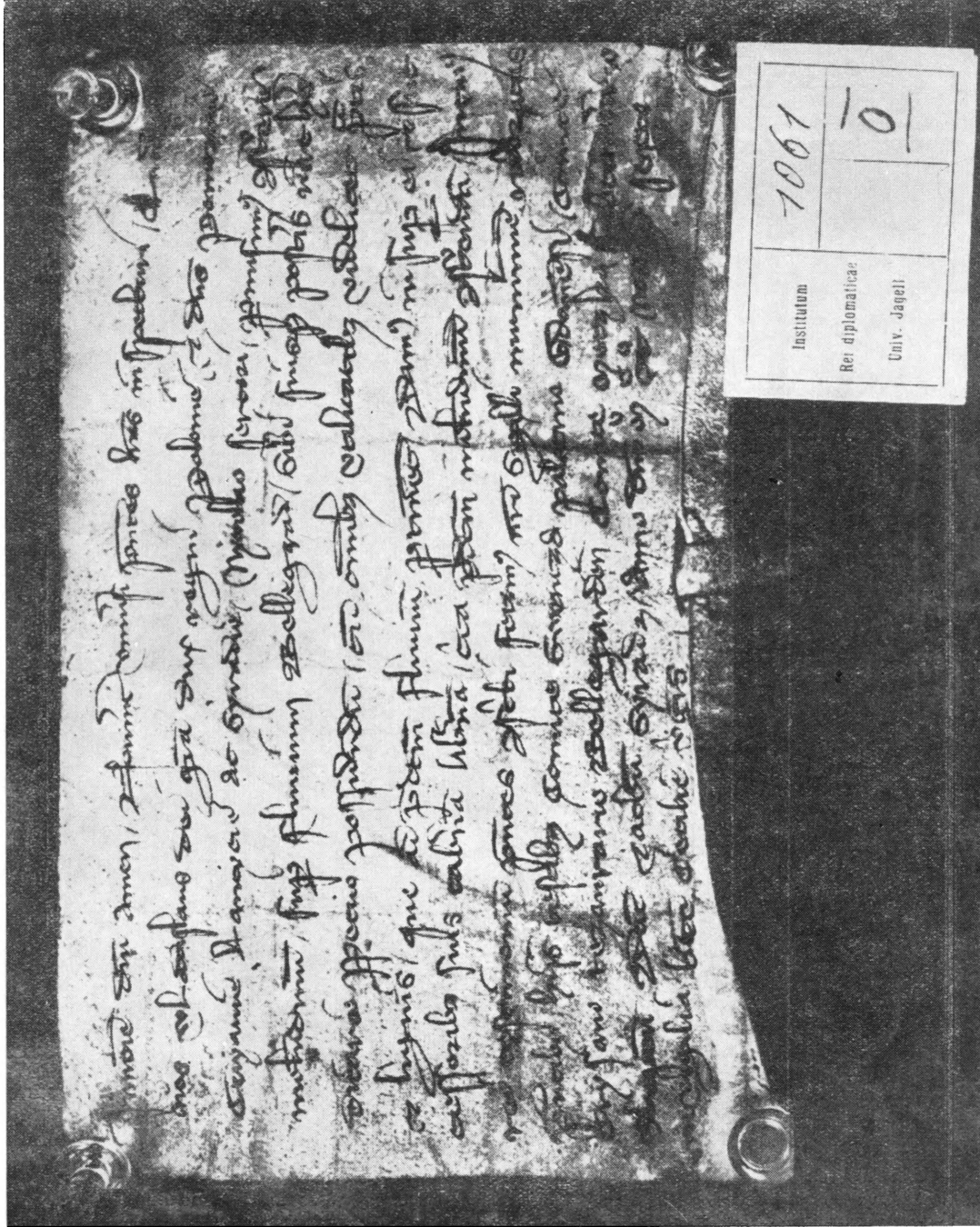
¹⁰ Reg. nr 24 i 25.

¹¹ Poza ogłoszonymi drukiem 75 dokumentami były mi dostępne również 4 znalezione przez prof. K. Małczyńskiego



Ryc. I. 1291, pod Lelowem. Władysław ks. Sandomierza, Sieradza i Kujaw dla komesa Klemensa.

Ręka Dominika



Institutum	7067
Rei diplomaticae	10
Univ. Jagelli	

Ryc. 2. 1296, 21 XI. Sieradz. Dla Mikolaja Sertora. F. Kraków, GNP, 1061 o. Ręka Dominika

dotychczas kopiariuszach, księgach sądowych itd. Możemy bowiem przypuszczać, że liczba dokumentów z interesującego nas okresu była pokaźniejsza. Wniosek taki nasuwa się przede wszystkim ze zbadania itinerarium książęcego z tych lat. W okresie 1296—1299 są miesiące, z których doszło do naszych rąk po kilka dokumentów (np. z maja 1296 — cztery dokumenty, z grudnia 1297 — sześć, a z listopada 1298 — cztery), natomiast może budzić wątpliwość fakt, że w roku 1297 od 8 V do 18 XI nie znamy żadnego aktu z kancelarii książęcej. Pierwszy rok rządów Łokietka był bardzo burzliwy i niespokojny — doszło też z niego do nas tylko 12 dokumentów. Chociaż z przekazów kronikarskich wiemy, że Łokietek przebywał na Pomorzu w sierpniu lub we wrześniu 1296 r. i objął je wówczas we faktyczne władanie, jednakże nie dotarliśmy do żadnego dokumentu z tego okresu.

Twierdzenie Długopolskiego, że o pobycie Łokietka w tym czasie na Pomorzu „świadczą liczne dokumenty“, nie zostało poparte przez autora żadnym dowodem, poszukiwania zaś w archiwach nie dały, jak dotąd, pozytywnych rezultatów. Również dziwne wydaje się twierdzenie tego autora, że już 16 IX 1296 r. Władysław przebywał w Poznaniu, gdyż z dnia tego nie posiadamy żadnego dokumentu naszego księcia (16 IX 1296 r. wystawił w Poznaniu dokument Mikołaj, wojewoda kaliski). Natomiast Łokietek potwierdził przywileje dla klasztoru w Łądzie dokumentem wystawionym 6 października w Pyzdrach¹². Rok 1297, pomimo przerwy, o której była mowa, przynosi nam 13 dokumentów książęcych, w roku 1298 mamy ich 28, a w 1299 — 26. Wśród tych 79 dokumentów znajdują się 4 w dwóch jedno-brzmiających egzemplarzach, co wzbogaca nasz materiał badawczy nad kancelarią książęcą.

Po zniszczeniach ostatniej wojny, która dotknęła również zbiory naszych dokumentów, rozporządzamy obecnie 36 oryginałami i 8 fotografiami dokumentów zaginionych. O losach trzech dalszych dokumentów nic pewnego powiedzieć nie można. Mogą one znajdować się w archiwach Królewca i Getyngi. Treść pozostałych 32 dokumentów znamy tylko z przekazów wtórnych (kopii lub insertów).

Badania nad organizacją i funkcjonowaniem kancelarii książęcej poprzedzimy szczegółową analizą treści i formy zachowanych dokumentów Łokietkowych. Krytykę wewnętrzną interesujących nas źródeł rozpocząć należy od poznania odbiorców, dla których wystawiano dokument lub którzy sami go przygotowali.

Dla osób panujących wystawiono trzy dokumenty, a mianowicie: dla Henryka ks. śląsko-głogowskiego (nr 1) i dla Wacława, króla czeskiego dwa (nr 19 i 72). Duchowieństwo świeckie korzystało niezbyt licznie z nadań książęcych — ogółem otrzymało 12 dokumentów: arcybiskup i kapituła gnieźnieńska (nr 55, 56, 64, 68), biskup i kapituła poznańska (nr 23 i 77), biskup i kapituła krakowska (nr 16 i 17), kościół i kapituła w Kruszwicy (nr 48), kościół włocławski (nr 29), biskupstwo lubuskie (nr 39) i Henryk, podkanclerzy księcia (nr 78).

Klasztory korzystały hojniej z nadań książęcych. Cystersi otrzymali 22 dokumenty, a mianowicie: klasztor w Bukowie — jeden (nr 62), w Byszewie — jeden (nr 55), w Eldenie — jeden (nr 26), Łąd, cieszący się zwykle znacznymi przywilejami, otrzymał pięć dokumentów (nr 10, 15, 34, 65, 67), Łekno — cztery (nr 3, 13, 29, 75), Obra — jeden (nr 30), Oliwa — trzy (nr 41, 60, 61), Paradyż — jeden (nr 7), Pelplin — jeden (nr 28), Sulejów — cztery (nr 4, 5, 36, 51). Panny cysterki otrzymały dla klasztoru w Owińskach jedno potwierdzenie nadań poprzednich ofiarodawców (nr 33), dominikanie w Łęczycy jeden dokument (nr 22), dominikanki i dominikanie w Poznaniu — dwa (nr 20, 54), klaryski w Gnieźnie jeden (nr 37), wreszcie premonstratentki w Słupsku jeden (nr 42). Ponadto przywilejami zostały obdarzone szpitale w Brześciu Kujawskim (nr 24 i 25) i św. Ducha w Kaliszu (nr 79). Ogółem klasztory i zgromadzenia zakonne otrzymały 31 dokumentów.

Z osób świeckich dostojnicy oraz urzędnicy dworscy i ziemscy byli odbiorcami w siedemnastu przypadkach¹³, rycerze w dwóch: Jarosław z Kretkowa (nr 48) i Stogniew (nr 56, 64), mieszczanie w dwóch:

w Metryce Koronnej (AGAD). Wykorzystałam je za zgodą znalazcy, za co składam mu podziękowanie. Są drukowane przez K. Małczyńskiego na s. 136—139 niniejszego tomu.

¹² E. Długopolski, o. c., s. 36. Por. również artykuł I. Fabiani-Madeyskiej, „Palatium regium“ w Gdańsku, *Rocznik Gdański* 15/16 (1956/57) s. 140—197.

¹³ Komes Dominik (51), Gniewomir, sędzia poznański (8), Henryk, syn Świętosława (76), Jan, syn Mateusza, sędziego Kujaw (69), Mikołaj wojewoda, pomorski (2, 9, 52), Mikołaj Jankowicz, wojewoda kaliski (11, 57), Piotr, podczaszy gdański (28), Stanisław, podłowczy (67), Stogniew, kasztelan rudzki (45, 64), Wasyl, wojewoda tczewski (41), Wincenty, kasztelan wieluński (38), Zbigniew, kasztelan sieradzki (4).

Henryk, wójt kaliski (nr 46) i Aukin, sołtys w Lutomirsku (nr 6). Osoby bez tytułu występują jako odbiorcy dokumentów osiem razy (Mikołaj Sertor (nr 12), Wojsław, sługa (nr 47), Bożydar (nr 49), Jan, syn Dzierżysława (nr 58), Piotr z Dusden (nr 63), Piotr, syn Sułka (nr 68) i Wagala (nr 60).

Miasta, jak już powiedziano, cieszyły się opieką i łaską księcia, względnie lepiej chowały dokumenty. Do naszych rąk doszło 20 dokumentów, przeznaczonych dla Elbląga (nr 27), Gniezna (nr 35, 74), Kalisza (nr 14, 35, 50, 74), Lubeki (nr 43, 44, 70, 71), Poznania (nr 31, 32, 35, 73), Pызdr (nr, 21, 35, 74), Radziejowa (nr 40) i Tczewa (nr 59). Ogółem mamy 92 odbiorców¹⁴.

Według formy dzielą się te dokumenty na: listy, mandaty i akty¹⁵. Do listów wypada zaliczyć jeden tylko dokument (nr 70), przeznaczony dla mieszkańców Lubeki. Świadczy o tej formie przekazu nie tylko jego treść, ale również brak inwokacji, arengi, świadków i aktykacji przy rozbudowanej salutacji¹⁶. Posiada on również adres dorsalny.

Do mandatów w liczbie siedmiu należą:

1. nr 17 — do urzędników o niepobieranie świadczeń z klucza Piątkowisko (kapituły krakowskiej);
- 2—3. nr 44 i 71 — do urzędników i mieszkańców miast o opiekę nad kupcami Lubeki i niepobieraniu od nich cła;
4. nr 50 — do mieszkańców Kalisza o nałożeniu daniny zbożowej na naprawę mostu;
- 5—6. nr 35 i 74 — o nadaniu prawa sądenia i karania złoczyńców przez miasta: Gniezno, Kalisz, Poznań i Pызdry.
7. nr 65 — o zwolnieniu braci klasztoru w Łądzie ze świadczeń na rzecz księcia.

Poza tymi mandatami i jednym listem, reszta dokumentów nosi cechy aktu prawnego.

Pod względem treści można podzielić omawiane dokumenty na dyspozytywne i poświadzeniowe¹⁷. Do pierwszej grupy dokumentów, stwarzających nowy stan prawny, w którym książę sam jest przedmiotem działania, należą następujące:

1. dyplomy o charakterze politycznym — 1, 19, 72;
2. darowizny i nadania — 3, 6, 8, 22, 38, 58, 73; łącznie z immunitetem gospodarczym i sądowym: 16, 23, 24, 25, 37, 73, 78; z przydzieleniem dochodów — 66;
3. zamiana dóbr książęcych — 36, 42; z równoczesnym immunitetem — 45, 52;
4. rozsądzenie sporu — 4, 28, 41, 51, 60, 67, 75;
5. sprzedaż dóbr książęcych — 49;
6. zapewnienie opieki lub uwolnienie od cła — 30, 32, 43, 70, 73;
7. specjalne nadania — 12 (budowa młyna), 14, 21 (targi i zyski z nich); 59 (łaznia);
8. nadanie prawa niemieckiego:
 - a) kontrakt lokacyjny — 5, 16, 40, 47, 63, 76,
 - b) zezwolenie na lokację — 2, 10, 34, 36, 37, 54, 57.

Do grupy drugiej, poświadczającej istniejący już stan prawny, należą:

9. zatwierdzenie zamiany dóbr — 13, 29, 48, 55, 56, 64, 68;
10. zatwierdzenie darowizn — 9, 10, 11, 15, 20, 26, 34, 54, 62, 77;
11. zatwierdzenie kupna—sprzedaży — 7, 18, 57, 69;
12. zatwierdzenie przywilejów miejskich — 27;
13. inserty — 31, 33, 39, 46, 61, 79.

Krytyka wewnętrzna poszczególnych części dokumentu, jak: I. protokół wstępny, II. kontekst,

¹⁴ Liczba ta, wyższa niż liczba dokumentów, powstała stąd, że uwzględniono jako odbiorców tych wszystkich, którzy byli zainteresowani decyzją księcia, tak np. dokumenty nr 35 i 74 były przeznaczone dla kilku miast, w dokumentach dotyczących zamiany dóbr były zawsze dwie strony zainteresowane. Że kancelaria książęca sporządzała również dwa jednobrzmiące akty dla obu stron, świadczą o tym dokumenty nr 36 i 56, dotyczące zamiany dóbr, które doszły do nas w podwójnym egzemplarzu.

¹⁵ Rozumiem pojęcie dokumentu jako źródła dyplomatycznego, podobnie jak i wskazane tu trzy formy tego źródła, tak jak podał je A. Bouard w swoim dziele: *Manuel de diplomatique française et pontificale*, t. I, Paris 1929, a u nas A. Gieysztor (*Zarys nauk pomocniczych historii*, Warszawa ³1948).

¹⁶ *Amicis suis, specialibus consulibus nec non universitati civium in Lubeke favorem suum cum omnis amicicie puritate.*

¹⁷ Por. K. Maleczyński, *Zarys*, s. 9–10.

III. eschatokół¹⁸, połączona z krytyką zewnętrzną, ułatwi nam zarówno wnioski o przynależności kancelaryjnej przekazów, jak też odtworzy ówczesną technikę kancelaryjną.

Protokół wstępny

Inwokacja występuje zawsze werbalnie: pojawia się ona 61 razy w brzmieniu: *in nomine Domini amen* i jest charakterystyczna nie tylko dla kancelarii Władysława. Występuje ona bowiem w kancelarii wielkopolskiej na przestrzeni całego wieku. Innej też nie stosuje kancelaria pomorska. Dwukrotnie tylko występuje inwokacja stosowana w dyktacie cysterskim: *in nomine domini Salvatoris amen* (nr 3) i *in nomine sancte et individue Trinitatis amen* (nr 62). Krytyka obu dokumentów wskazuje że dyktat ich należy do klasztorów (w pierwszym przypadku do Łekna, w drugim do Bukowa).

W 16 dokumentach brak jakiegokolwiek inwokacji.

Intytułacja jest nie tylko jednolita, ale bardzo charakterystyczna dla kancelarii Łokietka. Daje ona możliwość rozpoznania dyktatu poszczególnych urzędników kancelaryjnych, orientuje też historyka, jakie ziemie były w posiadaniu księcia.

W pierwszym dokumencie, który pochodzi z 10 III 1296 r., użyto tytułatury *Wladislaus, dux Polonie, Pomeranie, Cuiavie, Lancicie ac Syradie*. We wszystkich następnych dokumentach pochodzących z kancelarii Łokietka porządek wymienianych dzielnic, będących w jego władaniu, jest taki sam, zmienia się jedynie określenie *dux* i *dominus, princeps* i *heres*. Imię księcia przekazano zgodnie jako *Wladislaus*, raz jako *Wlodislaus* (nr 50), raz jeden jako *Vlodzlanus* (nr 3) — w dokumencie, który — jak podano — wyszedł z kancelarii cysterskiej.

Formuła dewocyjna przy imieniu brzmi *Dei gracia*. Dwa wyjątki od niej budzą nawet zastrzeżenia¹⁹.

Na przestrzeni czterech lat tytułatura Władysława brzmiała jak następuje:

1. *dux regni Polonie et dominus Pomoranie, Cuyavie, Lancicie et Syradie* — pojawia się w dokumencie z 2 V 1296 r.; ostatni raz występuje 11 XI 1299 r. Jest to tytułatura pojawiająca się we wszystkich dokumentach dyktatu kancelarii kujawskiej, ogółem 26 razy. Występuje w dokumentach: 2, 9, 10, 11, 12, 13, 18, 20, 21, 22, 24, 25, 28, 29, 30, 32, 34, 37, 38 (bez łącznika *et*), 40 (jak poprzednio), 48, 50, 68, 73, 75, 76.

2. *regni Polonie et terrarum Pomoranie, Cuyavie, Lancicie et Siradie dux* — to tytułatura, która pojawia się na pięciu kolejnych dyplomach wystawionych w okresie od 21 V do 6 VI 1296 r. w Sieradzu i pod Kościanem (nr 4, 5, 6, 7, 8). Na wszystkich świadczy Jan, kanclerz kujawski²⁰. Tytułatura ta po 6 VI 1296 r. nie występuje już na dokumentach Łokietka.

3. *dominus regni Polonie, Pomeranie, Lancicie, Cuyavie ac Siradie*. Występuje w dokumentach: 15, 17, 43 lub z dodatkiem *dux*, mianowicie: *dominus regni Polonie, dux Pomoranie, Lancicie, Cuyavie ac Siradie* — w dokumentach: 16, 27, 42. Tytuł ten jest więc stosowany ogółem sześć razy. Występuje w okresie od 22 II 1297 r. do 4 IX 1298 r. Występują w nich jako świadkowie: Jan, kanclerz kujawski, Pełka, kanclerz sieradzki i Rudger, wicekanclerz kujawski.

4. *dux regni Polonie, Pomeranie, Cuyavie, Lancicie ac (lub et) Syradie* jest również tytułem bardzo często stosowanym w kancelarii Łokietka. Występuje ogółem 24 razy w dyplomach: 14, 31, 39, 46, 47, 49, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 63, 64, 65, 66, 67, 70, 71. Zjawia się po raz pierwszy 18 I 1297 r. (z określeniem raz jeden *Syradiensis* zamiast *Syradie*). Wśród świadków są Andrzej, kanclerz wielkopolski i Świętosław, notariusz wielkopolski. Ostatni raz występuje 27 VII 1299 r. Na wszystkich niemal dokumentach, zwłaszcza od nru 46 do nru 67, występuje w *datum per manus* lub wśród świadków notariusz Piotr. Jest to więc tytułatura używana w kancelarii wielkopolskiej.

¹⁸ Przy omawianiu cech wewnętrznych dokumentu posługuję się terminologią polską K. Maleczyńskiego (Zarys, s. 23–25).

¹⁹ *Divina gracia* (nr 45, zakwestionowany), *divina providencia* (nr 44—dyktat obcy).

²⁰ W kopii dokumentu nr 6 wśród świadków na pierwszym miejscu występuje *dominus Joannes palatinus Cuyaviensis*. W 1295 r. występuje jako wojewoda kujawski Krystyn, od 20 XII 1297 — Bronisz. Tu nastąpiła wyraźna myłka pisarza-kopisty, który zamiast *cancellarius* napisał wyraz *palatinus*. Za takim wy tłumaczeniem przemawiałby także fakt, że w dokumentach tego okresu osoby duchowne noszą tytuł *dominus*, osoby zaś świeckie, wysocy urzędnicy, tytuł *comes*. Dziwi nas w naszym dokumencie tytuł *dominus* przy funkcji urzędowej i przemawia za przyjęciem jako świadka osoby kanclerza Jana.

5. *dux regni Polonie, princeps Pomoranie et dominus Cuyavie, Lancicie ac Syradie* — jest jeszcze jedną tytułaturą Łokietka zastosowaną pięć razy w dokumentach nr 35, 41, 69, 74, 78. Wśród świadków dwukrotnie występuje Jaško, notariusz i pisarz kancelarii wielkopolskiej.

6. *heres regni maioris Polonie, dux Pomoranie, Cuyavie, Lancicie ac Syradie* — to jedyny raz zastosowana tytułatura Łokietka, 30 XII 1299 r., którą umieścił na ostatnim przed swym wygnaniem dokumencie, dla podkreślenia dziedzicznych praw do Wielkopolski.

Poza tymi sześcioma odmianami tytułu książęcego w dokumentach znajdujemy sześć intytulacji, które przeważnie pochodzą z obcej kancelarii, a więc:

7. *dominu s regni Polonie, Pomeranie, Cuyavie et Lancice* (44);

8. *dominus regni maioris Polonie, Pomeranie, Cuyavie ac Lancicie* (45);

9. *dux maioris Polonie, Poznanie, Pomoranie, Cuyavie, Lancicie ac Syradie* (72) oraz *dux maioris Polonie, Pomoranie, Cuyavie, Lancicie ac Syradie* (19, 26), przy czym nr 19 i 72 pochodzą z kancelarii Wacława II czeskiego;

10. *dux Polonie, Pomoranie, Cuyavie, Lancicie ac Syradie* (1, 3);

11. *dux regni Polonie ac dominus Cuyavie, Siradie et Pomoranie* (23);

12. *dux regni Polonie, Cuyavie, Siradie et Pomeranie* (33)

Inskrypcja, czyli adres, występuje w swej czystej formie trzykrotnie (44, 70, 71), zawsze w dokumentach przeznaczonych dla miasta Lubeki.

Kontekst

Arenga stojąca na pograniczu protokołu i kontekstu, jest przejawem indywidualnych upodobań dyktatora i świadczy o bogactwie literackim danej kancelarii. Wskazać też może na formularze, jakie były w użyciu na dworze książęcym. Arenga ma wyrazić motyw, dla którego dokument został spisany²¹.

W kancelarii Łokietka, pomimo dużej na pozór liczby areng, spotykamy się z kilkoma formułami, które powtarzają się często. Nie jest też sprawą przypadku, że tym właśnie arengom odpowiadają pewne promulgacje, a ponadto przy użyciu ich dyktator kładł również jednobrzmiącą tytułaturę księcia²². Arengi występujące częściej w naszych dyplomach są zaczerpnięte z dawniejszych dokumentów Leszka, Odonica, Przemysła I i Bolesława, książąt wielkopolskich. Dokumenty poprzedników stanowią więc wzór (*Vorurkunde*) dla kancelarii Łokietka, a nie utarte formularze średniowieczne, chociaż i one mają swe zastosowanie.

Brzmienie areng w kancelarii wielkopolskiej Władysława podano niżej. Najczęściej stosowana była pierwsza z nich.

1. *Cunctorum perit memoria factorum nisi etc.* — w dokumentach: 2, 3, 8, 11, 18, 25, 41, 52, 68, 73, 76 (11 razy);

2. *Cunctorum memoria oblivione deprimitur etc.* — w dokumentach: 46, 53, 54, 57, 58, 60, 66 (7 razy);

3. *Cuncta que aguntur in tempore vacillant facile, nisi scripture etc.* — w dokumentach: 42, 63 (2 razy);

4. *Multis incommodis prudenter occurrimus cum ea, que etc.* — w dokumentach: 47, 49, 59 (3 razy);

5. *Quod fide sincera perpenditur roborari debet solemni titulo litterarum* — w dokumentach: 10, 20 (2 razy);

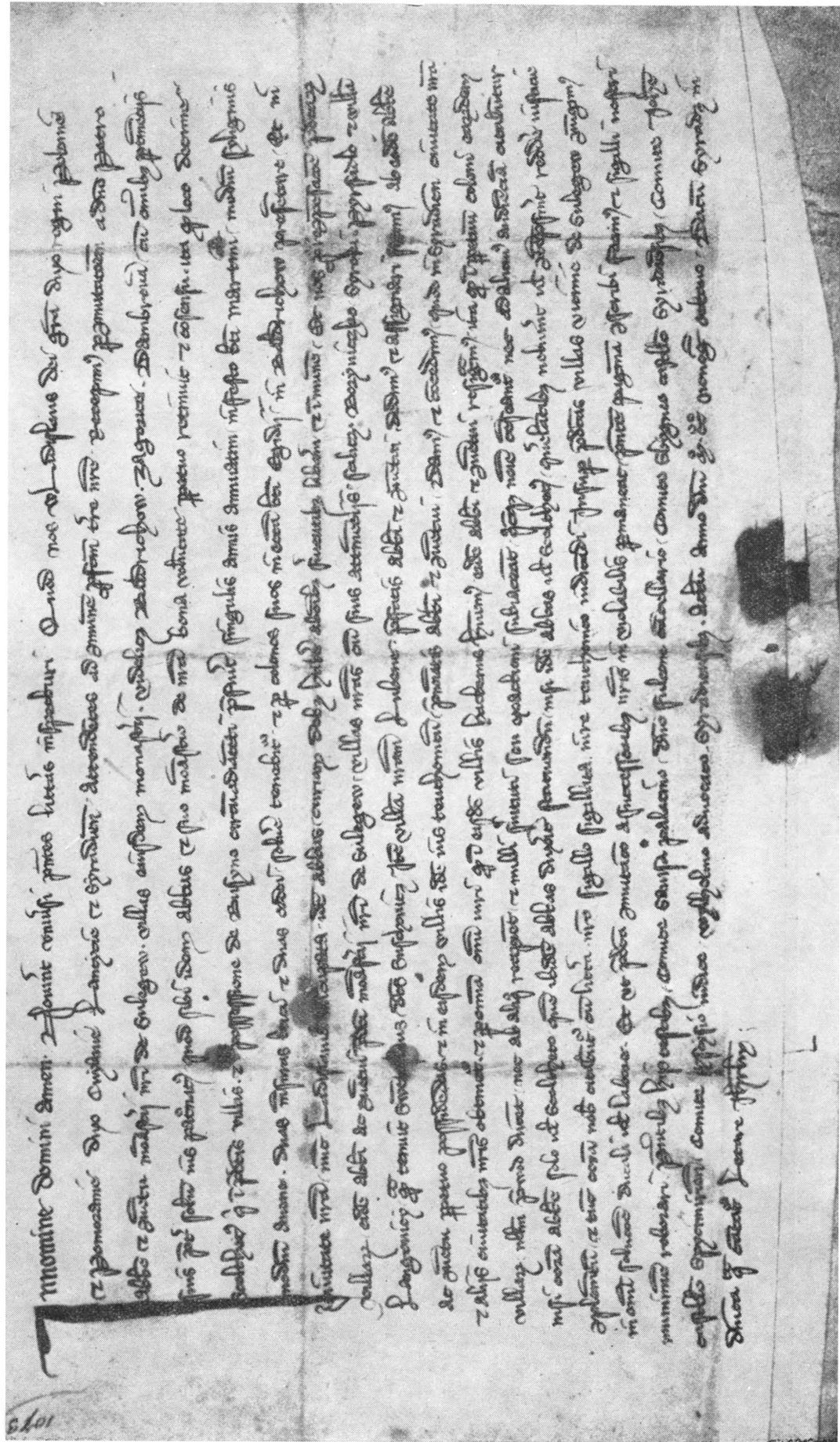
6. *Quod magnifica principum decrevit auctoritas* — w dokumentach: 6, 7, 24, 26, 32, 34, 78 (7 razy);

7. *Quoniam ea, que in tempore aguntur labente tempore a memoria hominum evanescent* — w dokumentach: 4, 31, 69 (3 razy);

8. *Quoniam facta mortalium oblivionem inducunt vel morte intercepta etc.* — w dokumentach: 15, 16, 27, 28, 40 (5 razy).

²¹ Conrad de Mure w swojej *Summa de arte prosandi* z XII w. definiuje arengę jako: *Quedam prefatio que ad captandam benevolentiam premittitur et fecit ad ornatum*. Cytuje go Giry w: *Manuel de diplomatique*, Paris 1894, s. 537.

²² Nie ma więc racji K. Małeczyński, *Zarys*, s. 250, gdy twierdzi, że w kancelarii wielkopolskiej nie występuje zjawisko przynależności określonych areng do określonego pisarza.



memorie Domini Amen. Cunctarum partu memoria flabozum, nisi serpare propolis, ut capere ammalu flamine in signis
 et Jos igan- kus- adflans de gra Dno Regni Polonie et Dno Pomozanie Suidis Langiae de Syrdia (Mota piam)
 omisso tam pialis qm fueris pncipi paginam, in spe dicitur Quid dicitur subz mte. Poznamiczka quatenus zelustentis
 et pios Custodes pceda ammalu Poznamiczka dicitur pmissioem, reuocauimus, in huc motu habuo miano
 coisio, subz superius pncipi pncipi h. Ducis de Gogime que ad nos pombat in omi Ducatu seu plicioz emmepis
 que ubi sit ut ee poterit mfirmo mte h. dicitur impetum etulmus possidendum (et ad vsus ciuitatis ducendum)
 pmo eis pncipi enduam- expeditur? ut aut huc mra donatio p. abur abgnat perpetue firmatas, in abaliq
 impozet in fringit. Inanis na castemomum et enduam pncipi pncipi consubi pncipi? mra sigillu minime
 reboratas pncipi pncipi mra serpis estabz et ad hoc regalis Comite Mycolao Palatino quondam pncipi
 Equite Balozone castro Gogime Comite albo de Gogime et alio pncipi pncipi pncipi dicitur dno dno
 q. ee non pncipi dno dno mra mra pncipi pncipi pncipi pncipi pncipi pncipi pncipi pncipi pncipi pncipi
 Omne mra.

Poza wymienionymi arengami użyto w naszych dokumentach arengi nietypowe, występujące bardzo rzadko w dokumentach książęcych. Jest ich 17²³. Brak areng w 22 dyplomach.

Promulgacja jest niejako adresem do wszystkich czytających dokument, łączy tytuł lub arengę z częścią właściwą, czyli narracją. We francuskiej dyplomatyce zwana jest notification. Najczęściej powtarzającą się promulgacją jest pewien zwrot używany bardzo chętnie przez dyktatorów w kancelarii wielkopolskiej i pomorskiej na przestrzeni drugiej połowy XIII w. Brzmi on:

1. *Notum facimus universis tam presentibus quam futuris presentem paginam inspecturis, quod* — nr 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 14, 21, 22, 24, 25, 31, 32, 34, 37, 41, 68, 73, 76, 78 (23 razy).

Inne promulgacje brzmią jak następuje:

2. *ad universorum tam presencium quam futurorum perpetuam noticiam, quod* — nr 53, 54, 57, 58, 60, 61, 63, 66, 72 (9 razy);

3. *ad perpetuam rei memoriam — notum facimus (lub volumus)* — nr 55, 64, 69 (3 razy);

4. *ad universorum noticiam volumus tenore presencium pervenire, quod* — nr 19, 20, 48 (3 razy);

5. *ad noticiam universorum tam presencium quam futurorum pervenire volumus, quod* — nr 18 (1 raz);

6. *Cognoscat presens etas et sciat postera, quod* — nr 38 (1 raz);

7. *Coram omnibus presentibus et futuris quibus presenciam scripta fuerint explicata* — nr 42 (1 raz);

8. *Coram omnibus presentibus et futuris protestamur ac publice profiteamur, quod* — nr 45 (1 raz);

9. *Notum facimus universis presentem paginam inspecturis, quod* — nr 51 (1 raz);

10. *Notum facimus universis presencium noticiam habituris, quod* — nr 77 (1 raz);

11. *Notum sit universis presentibus et futuris, quod* — nr 64 (1 raz);

12. *Notum esse volumus tam presentibus quam futuris et omnibus presentibus, quod* — nr 3, 27 (2 razy);

13. *Noverint universi presentes litteras inspecturi quod* — nr 12, 26, 29, 30, 36, 49 (6 razy);

14. *Noverint universi quorum audiencie presens scriptum defertur, quod* — nr 35, 50, 74 (3 razy);

15. *Noverint universi tam presentes quam futuri presentem paginam inspecturi ad quorum audienciam presens scriptum defertur, quod* — nr 13, 75 (2 razy);

16. *Omnibus presentibus et futuris presentem paginam inspecturis* — nr 39, 49, 59, 62 (4 razy);

17. *Omnium presencium et futurorum memorie* — nr 43, 46, 47, 52, 67 (5 razy);

18. *Tenore presencium notum esse volumus* — nr 56 (1 raz);

19. *Universorum presencium et futurorum memorie declaramur, quod* — nr 15, 16, 17, 28, 40 (5 razy).

Brak promulgacji w pięciu dokumentach.

Pomimo licznych form promulgacji, występuje wśród wielu z nich powinowactwo, np. promulgacje nr 1, 9, 10 są sobie pokrewne; to samo można powiedzieć o numerach 13, 14 i 15. Tak samo łączą się z sobą logicznie nr 2, 3, 4, 5 i 19. Podobnie też, jak w poprzednich formułach, widzimy wyraźne powiązanie określonych promulgacji z innymi, określonymi częściami dokumentu, o czym będzie jeszcze mowa.

Wspomnieć tu z kolei należy również o formułce, która nie nosi zasadniczo żadnej nazwy, a Giry włączył ją do dyspozycji²⁴. Jak ustalono na podstawie szeregu przykładów, albo poprzedza ona samą narrację, albo mieści się w niej, dając wyraz motywom, które wpłynęły na dokonanie nadania przez darczyńcę. Spotykamy ją przede wszystkim w aktach dziękczynnych lub ekspiacyjnych. W omawianych dokumentach występują następujące jej formy:

1. *Ob honorem Dei et gloriose Virginis Marie* (62);

2. *Ob honorem Dei et sancte Matris Ecclesie* (37);

²³ 9. *Ab humana labuntur facilius memoria* (14); 10. *Cum ea que nostris racionabiliter sunt gesta* (62); 11. *Cum memoria hominum una cum homine decidat et arescat expedit, ut gestarum* (21); 12. *Cum plerumque ea, que temporaliter aguntur vetustate interveniente, que mater oblivionis est simul cum processu temporis elabuntur, nisi* (39); 13. *Humani generis acciones memoria perpetue indigentes etc.* (45); 14. *In caducis mortalium accionibus instrumentorum fides etc.* (64); 15. *Magne provisionis demencia ab altorum sedibus etc.* (44); 16. *Ne gestorum dignorum memoria aboleat etc.* (55); 17. *Ne gestarum rerum noticia processu temporis etc.* (79); 18. *Omnia que testibus et litteris roborantur etc.* (67); 19. *Protoplasti rubigina humana condemnata etc.* (23); 20. *Religiosam vitam eligentibus aut agere etc.* (37); 21. *Sapientum decrevit auctoritas litterarum noticia etc.* (56); 22. *Quod affirmat auctoritas litterarum etc.* (38); 23. *Quoniam ea, que frequentur legitime acta etc.* (9); 24. *Quoniam longinquitate fit temporis quod res clara etc.* (48); 25. *Quoniam temporis mutabilitas et hominum successio facta etc.* (61).

²⁴ Giry, o. c.

3. *Ob remedium peccaminum nostrum nec non animarum progenitorum nostrum* (24,25);
4. *Ob reverenciam Dei et sancte Matris Ecclesie et beate Marie Virginis nec non Patris domino Jo[hanno] et pro remedio anime Primislonis* (3);
5. *Ob salutem nostre anime [volentes saluti nostre]* (23, 30);
6. *Pro remedio anime sue et in remisionem peccaminum* (10, 15);
7. *Ad maiorem restaurationem [meliorationem] civitatis nostre* — jedyna charakterystyczna ze względu na swą bardzo świecką intencję (39, 40).

Część z tych formułek ekspiacyjnych (4, 5, 6) ma swe źródło w czynieniu przez Łokietka aktów skruchy, spowodowanych sporami księcia z duchowieństwem i obawą przed klątwą kościelną. Narrację i dyspozycję omówimy w rozdziale następnym.

Sankcja. W dokumentach naszych nie spotykamy obłożenia klątwą kościelną, natomiast są formułki penalne, które dotyczą kar pieniężnych, więziennych lub rekwizycji. Sformułowane są prawie podobnie jak w dokumencie nr 71: *omnes qui predictum mandatum nostrum contempserint adimplere, nostram indignationem incurrent*, a spotykamy je cztery razy (nr 44, 50, 71, 79)²⁵.

Czasem w sankcji mieści się również uroczyste zaprzysiężenie na dopełnienie warunków przyjmowanych przez stronę zobowiązującą się do nich. Wśród przekazów Łokietkowych mamy jedyny przypadek takiego ślubowania (*fides facta*), znajduje się on jednak na początku dyplomu nr 72, po intytulacji, gdy książę przyrzeka Wacławowi czeskiemu dopełnić przyrzeczeń *tactis sacrosanctis Evangelii iurando corporaliter promittimus*.

Koroboracja. W każdym opieczętowanym dokumencie spotykamy formułę stypulacyjną: *ut hec nostra donatio firma et perpetua perseverat* lub *ut predicta omnia robur firmitatis valeant*, a po tych słowach następuje stwierdzenie spisania i opieczętowania dyplomu:

1. *presentem paginam confici fecimus et conscribi ac nostri sigilli munimine roborari* — ogółem 40 razy;
2. Czasem jest mowa tylko o opatrzeniu pieczęcią: *nostri sigilli munimine roborata* — ogółem 28 razy;
3. Parę razy powołuje się książę nie tylko na swoją pieczęć, np. w numerze 37; *nostri sigilli et reverendi patris domini Jacobi sancte Gneznensis ecclesie archiepiscopi roborare*. W numerach 1, 3, i 33 współpieczętującym jest Jan, a następnie Andrzej, biskupi poznańscy, a w numerze 1 ponadto *sigilli baronum nostrorum infrascriptorum*.

Brak koroboracji cztery razy (nr 43, 70, 71, 75), jednak przy oryginałach dokumentów nr 71 i 75 wiszą pieczęcie.

Eschatokół

Podpisy. Po koroboracji przeważnie wyliczano świadków. Czasem są oni podani przy *actum*, czasem przy *datum*. Jest do dziś kwestią sporną, jak rozróżnić i na czym opierać dowodzenie, czy świadkowie przytoczeni brali udział w akcji prawnej, czy też byli świadkami spisania dokumentu i przywieszenia pieczęci. Trudniejsze jest to o tyle, że — jak wynika z badań nad stylem poszczególnych dyktatorów — umieszczanie świadków zależy raczej od sposobu konstruowania koroboracji i daty niż od kanonów przyjętych w ówczesnej procedurze prawnej. Świadkowie naszych dokumentów to urzędnicy dworscy i ziemscy, którzy byli przy księciu wówczas, gdy on przebywając w danej miejscowości, załatwiał szereg czynności związanych ze swoimi powinnościami. Przy tych świadkach też zapadały decyzje księcia, czasem za ich radą (*una cum consilio baronum nostrorum*).

Przy krytyce dokumentów bardzo duże znaczenie, ułatwiające stwierdzenie autentyczności przekazu prawnego, ma zidentyfikowanie świadków występujących przy czynności prawnej. Istotne są tu nie tylko imię i urząd piastowany przez daną osobę, ale także porządek, w jakim występują świadkowie. Hierarchii urzędowej przestrzegano bowiem bardzo dokładnie. I tak, na pierwszym miejscu występuje zawsze wojewoda (*palatinus*), nawet przed biskupem (por. nr 1), po wojewodzie a przed kasztelanem występują: biskup, archidiacon, kanclerz (por. nr 2, 4, 14), po wojewodzie jest wymieniany kasztelan, potem sędzia i wreszcie

²⁵ W nrze 71 sankcja brzmi w pełnym tekście: *Scientes quod omnes qui predictum mandatum nostrum contempserint adimplere, nostram indignationem incurrent et ipsos pro nostra possibilitate in rebus et personis graviter puniemus*.

inni urzędnicy (*venator, pincerna, camerarius*). Podsędka wymieniano po sędzim, podłowczego po łowczym itd. Dlatego może budzić wątpliwość nie tylko taki dokument, w którym występują świadkowie w danym okresie nie pełniący czynności urzędowych dworskich lub ziemskich (jaskrawym przypadkiem jest dokument nr 77), ale także taki, który odbiega od przyjętych i ściśle przestrzeganych form. Do takich zaliczyłabym dokument nr 62 z 21 V 1299 r., wystawiony w Gdańsku dla klasztoru w Bukowie. Treścią nie budzi on większych zastrzeżeń, natomiast jego forma zewnętrzna odbiega wyraźnie od przyjętej w kancelarii książęcej, a świadkowie są wymienieni w porządku niewłaściwym, pomimo że faktycznie w tym czasie piastowali urzędy, które wymieniono²⁶.

Datacja. Data występuje w dwóch odrębnych częściach, jakimi są *actum* i *datum*. *Actum* przywykło się brać za stwierdzenie dokonania czynności prawnej, *datum* zaś — spisania dokumentu. Samą datę rozbijano między *actum* i *datum*, zdawałoby się, w ścisłej zależności od tych dwóch momentów prawnych. Gdy bowiem mamy oświadczenie: *Actum anno domini M.CC. nonagesimo octavo, datum Syradz, in dominica qua cantatur Letare Iherusalem* (nr 36), jesteśmy przekonani, że akcja prawna miała miejsce w 1298 r., a spisanie w tymże roku, w Sieradzu, 16 III. Tymczasem z zestawień tekstowych — zastrzegam się, że w naszych czterech latach — wynika, iż sposób pisania daty zależy od dyktatora. Jeżeli bowiem mamy kilkanaście dyplomów dyktatu notariusza Piotra i we wszystkich po *acta sunt* następuje miejsce i świadkowie, a po *datum* data dzienna i rok, zastanawia nas, czy nigdy nie było wypadku, by akcja prawna miała miejsce w roku poprzednim lub by opisanie nie było równoczesne z akcją? Kanclerz Jan zawsze daje *actum et datum*, a kancelaria Pełki rozбивa datę tak, że rok daje przy *actum*, a miejscowość i datę dzienną przy *datum*; wicekanclerz Rudger przy *actum* podaje tylko miejscowość, a przy *datum*: rok, datę dzienną i świadków. Czy w pięciu wypadkach nie miał chociaż jednego, w którym świadkowie byli obecni przy akcji prawnej? Bowiem u Piotra zawsze świadkowie tylko przy niej występują, u Pełki zaś tylko przy koroboracji. Należałoby na przestrzeni wieku sprawdzić zwyczaje poszczególnych dyktatorów w paru kancelariach i wówczas dopiero stwierdzać, o ile i czy mamy wiązać akcję prawną z występowaniem świadków oraz z używanym w dokumentach zwrotem *actum* i *datum*.

Sformułowanie daty w naszych dokumentach przedstawia się następująco:

1. *Actum* 2 razy; 2. *Actum et datum* 6 razy; 3. *Actum* — *datum* 19 razy; 4. *Actum* — *datum per manus* 7 razy; 5. *Acta sunt* 2 razy; 6. *Acta sunt* — *datum* 1 raz; 7. *Acta sunt* — *data* 1 raz; 8. *Acta sunt hec* — *datum ibidem* — *per manus* 16 razy; 9. *Datum* 12 razy; 10. *Datum et actum* 9 razy; 11. *Datum* — *per manus* 4 razy. Ogółem 79 razy.

Przy dacie rocznej używanym zwrotem jest *anno Domini* (55 razy) lub *incarnacionis Domini* (14 razy). Rzadkie są przypadki użycia *anno gracie Domini* (5 razy), jeszcze rzadsze *anno geniture Domini* (2 razy). Raz występuje zwrot *anno gracie* (nr 3). Jeden dokument nie został opatrzony datą roczną (nr 70 — list do mieszkańców Lubeki).

Indykcja występuje pięć razy: nr 15 — z 22 II 1297 r.—X; nr 19 — z 18 XI 1297 r.—XI; nr 56 — z 24 II 1299 r.—XI; nr 62 — z 21 V 1299 r.—XII; nr 72 — z 23 VIII 1299 r.—XII.

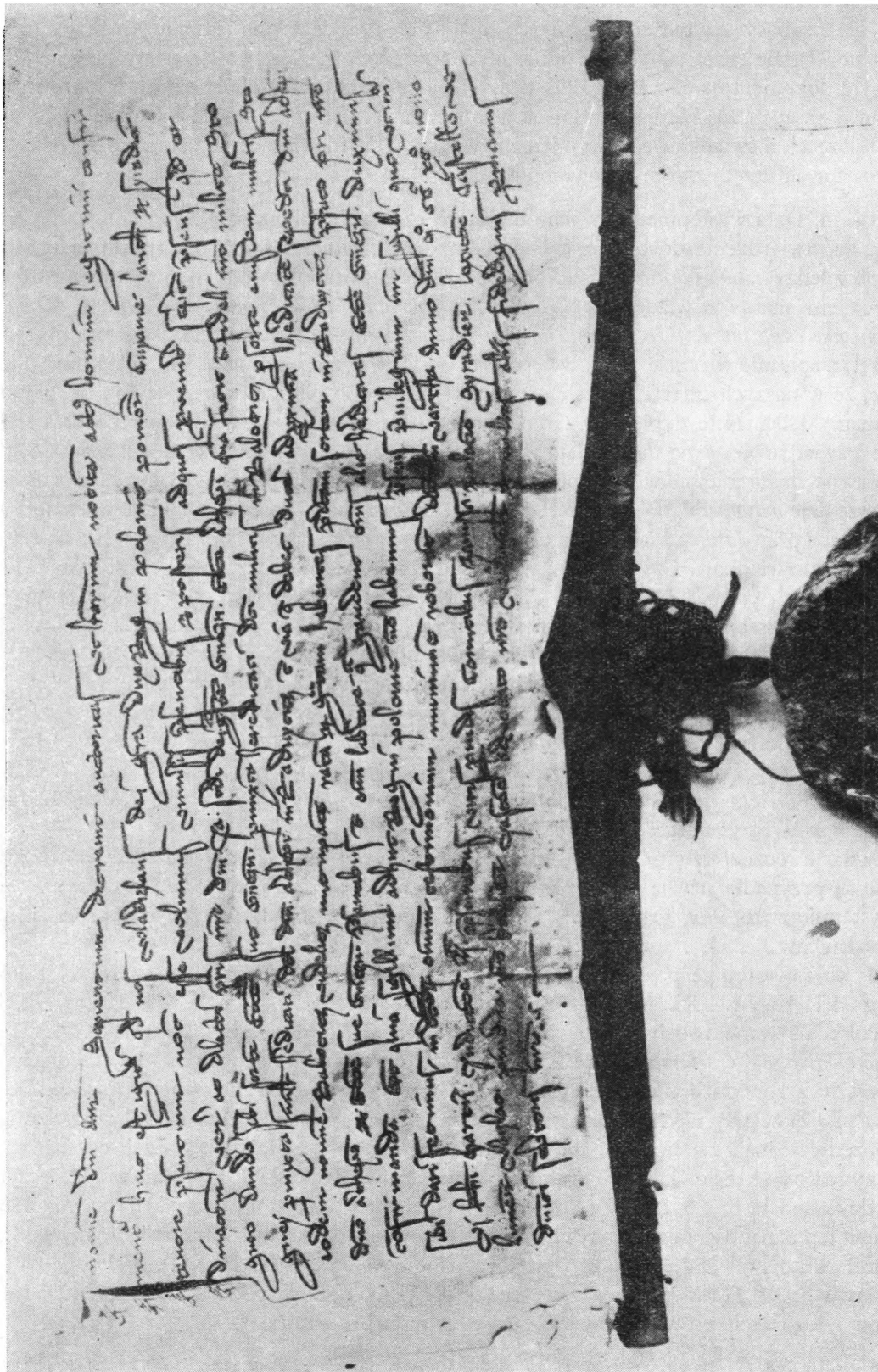
W Polsce używano dwóch rodzajów indykcji: 1° *indictio Romana* (zaczynająca się od 24 XII lub 1 I) oraz 2° *indictio Bedana Caesarea* (od 24 IX)²⁷. Z pięciu indykcji podanych w dokumentach Władysława dwie wyszły z kancelarii czeskiej (nr 19 i nr 72), w której stosowano *indictio Bedana*. Dwie następne (nr 15 i nr 62) zostały użyte w kancelarii księcia (nr 15) i w klasztornej kancelarii bukowskiej (nr 62). Nie możemy jednak ustalić, jaką indykcję tu zastosowano. Należy się raczej oprzeć na wywodach S. Krzyżanowskiego, który przyjął, że w kancelarii wielkopolskiej stosowano indykcję rzymską.

W dokumencie nr 56 z 1299 r. użyto mylnej indykcji XI, która przypadała na rok 1297, jednakże dokument ten uznano za podrobiony i błędnie zastosowana indykcja jest jeszcze jednym tego świadectwem. W kancelarii kujawskiej Łokietka rok rozpoczynano *a nativitate* (od 25 XII). Wskazuje na to dokument ogłoszony w KDW II, nr 758, opatrzony datą 28 XII 1296 r., który pochodzi z 28 XII 1295 r. Dokumentowi temu i jego dacie poświęcono wiele miejsca w naszej literaturze²⁸.

²⁶ *Mathzei, iudex Cuyavie, Svence, palatinus in Gdansk, dominus Petrus cancellarius Pomeranie, Boguz iudex terre, Laurentius castellanus in Stolp, Matzeus, castellanus in Slavene, Mitzigo subcamerarius in Stolp.*

²⁷ S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II*, s. 14, oraz *Chronologia polska*, praca zbiorowa pod red. B. Włodarskiego, Warszawa 1958, s. 57.

²⁸ *Chronologia polska*, o. c., s. 64 przyp. 132.



Ryc. 5. 1299, 22 II, Warta. Dla kościoła gnieźnieńskiego.

O. Gniezno, Arch. Kap.

F. Kraków, GNP, 206 I. Pismo z początku XIV w.

Za zastosowaniem początku roku *a nativitate*, a więc i za datą powstania dokumentu w roku 1295 przemawia tytuł księcia. Wprawdzie miejscem jego wystawienia jest Gniezno, które wówczas należało do dzielnicy wielkopolskiej, jednak można przypuścić, że w tym czasie Łokietek z żoną Jadwigą, stryjeczną siostrą Przemysła II, bawił w dzielnicy gnieźnieńsko-kaliskiej. Można by przypuścić, na podstawie brzmienia datacji, że akcja prawna została dokonana w czasie gdy Łokietek był tylko księciem kujawsko-łęczyckim, natomiast spisanie dokumentu miało miejsce w Gnieźnie w 1296 r. Jednakże ze względu na trud udowodnienia jednolitych zasad stosowania w kancelarii Władysława *actum* i *datum*, dokument ten zaliczamy do kancelarii łączycko-kujawskiej, opatrując go datą 28 XII 1295 r.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa z dokumentami Łokietka wystawionymi pod datą 28 XII 1298 r. (nr 53) oraz pod datą 30 XII 1299 r. (nr 79) i tu polemizować wypadnie z autorami Chronologii polskiej. Oba dokumenty są dostatecznym dowodem na to, że w wielkopolskiej kancelarii Władysława dostosowano się do zaleceń Statutu Synodalnego arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z 1297 r., zalecającego liczenie początku roku *a circumcissione Domini*, tj. od 1 stycznia²⁹.

Dokument z 28 XII 1298 r. — wystawiony w Kaliszu — jest umieszczony prawidłowo pod tą datą z różnych względów. Po pierwsze — książę bawił 20 i 21 XII 1297 r. w Brześciu (nr 23, 24, 25) i w żadnym przypadku nie udałby się w dniach przedświątecznych w długą drogę do Kalisza. Z Brześcia Kujawskiego natomiast wyjechał w dalszą drogę do Tczewa, gdzie bawił już 6 I 1298 r. Natomiast w roku 1298 książę przebywał w końcu listopada w Sieradzu, skąd udał się do Kalisza i tam przebywał już od połowy grudnia (14—19 XII; nr 52); z Kalisza zaś w początkach stycznia wyjechał do Poznania.

Dokument nr 53 wystawiony pod datą 28 XII 1298 r. jest pisany ręką kleryka Pawła, pisarza notariusza wielkopolskiego Piotra, późniejszego kanclerza pomorskiego. Piotr zjawił się w kancelarii książęcej w maju 1298 r., bo pierwszy jego dyktat pochodzi z 15 V 1298 r. (nr 38). Dyktat ten jest tak charakterystyczny i występuje w określonych granicach chronologicznych, że bez wątpliwości możemy na tym kryterium polegać. To samo można powiedzieć o piśmie Pawła. Występujący w dokumencie świadkowie nie budzą zastrzeżeń. Poza Piotrem notariuszem, który po raz pierwszy występuje jako świadek 15 V 1298 r., świadczy także Aleksy Lekinstein, kasztelan Rudy, występujący też w dokumencie poprzednim, z 14 XII 1298 r. (nr 52). Nie ma więc powodów, aby interesujący nas dokument był zaliczony do przekazów kancelarii książęcej z 1297 r. Autorzy Chronologii polskiej nie wątpią zresztą w pochodzenie tego dokumentu z 1298 r. i wyraźnie to zaznaczają³⁰. Kwestionują natomiast datę ostatniego znanego dokumentu Łokietkowego, z 30 XII 1299 r., wystawionego w Kaliszu, i zaliczają go do przekazów źródłowych z roku 1298³¹. Ze stanowiskiem tym trudno się zgodzić, zważywszy, że treść dokumentu i niektóre jego zwroty mają swoją wymowę właśnie na tle wypadków z 1299 r. Władysław, jak wiemy, zobowiązał się układem kłeckim wobec Waclawa czeskiego, że najpóźniej w wigilię Bożego Narodzenia 1299 r. złoży mu przysięgę hołdowniczą z dziedziczonych ziem. Układu tego nie miał zamiaru dopełnić i nie dopełnił. Gotował się natomiast do zbrojnego starcia z Waclawem. Boże Narodzenie miast u króla czeskiego, spędził w Kaliszu i dla zadokumentowania swego stanowiska polecił wystawić dokument, w którym tak oto zaakcentował swoje władanie nad Wielkopolską i stosunek do obietnicy danej Waclawowi: *nos Wladislaus, Dei gracia heres regni Maioris Polonie, dux Pomoranie, Cuyavie, Lancicie et Syradie in civitate nostra Kalisiensi festum Natalis Domini celebrantes etc.*

Tytułatura jest tu jednorazowa i charakterystyczna. Świadkowie występujący w dokumencie mogą też być nam pomocni przy ustaleniu terminu jego powstania. Występujący w nim Aleksy kasztelan wielki, jest Aleksym Lekinsteinem, który jeszcze 24 VI 1299 r. piastował godność kasztelana rudzkiego (nie można więc mu udzielić nowego stanowiska 30 XII 1298 r.). Wątpliwość budzić może jedynie Sędziwój, podkomorzy kaliski, który w naszym dokumencie występuje jako *camerarius Calisiensis*. Nie rozwiąże się jednak tej zagadki do końca, gdyż interesujący nas tekst doszedł do nas tylko w kopii z XVI w., która może nie być wierna. Dokument ten był szczegółowo analizowany przez O. Balzera w Królestwie Polskim, i nie zakwestionował on jego powstania w roku 1299. Wydaje się również, że autorzy Chronologii polskiej popełniają niekonsekwencję stwierdzając, że w kancelarii Łokietka na przestrzeni dwóch po sobie następujących dni zastosowano na przemian styl *a nativitate* (omawiany tu dokument) i styl *a cir-*

²⁹ R. Hube, *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis*, 1856, s. 182.

³⁰ Chronologia polska s. 65 przyp. 133.

³¹ Ibidem, s. 64 przyp. 132.

cumcisione (dokument z 28 XII 1298 r.). Szczegółowe badanie kancelarii Władysława, jakie tu przeprowadzimy, wyklucza tego rodzaju praktykę.

Wracając do daty stosowanej w kancelarii książęcej, można by przyjąć, że datę dzienną czerpano z kalendarza krakowskiego lub norbertańskiego. Tylko w ośmiu przypadkach użyto daty z kalendarza rzymskiego; z tych dwa odnoszą się do dokumentów wystawionych wspólnie z kancelarią czeską (por. reg. nr 19 i 72), dwa — w przekazach podrobionych (56, 77), trzy — dyktatu obcego (16, 17, 62). Tylko jeden przypadek można by wymienić w dokumencie pochodzącym z dyktatu kancelarii książęcej (nr 48). Można więc stwierdzić, że w kancelarii Łokietka stosowano datację według wzorów jednolitych.

Wypada wreszcie zająć się zwrotem *datum* użytym w naszych dokumentach. Nauka nie postawiła tu stanowczego rozwiązania. Twierdzenie S. Kętrzyńskiego, że w 97% *datum* stosowano przy wystawianiu mandatów i listów³², w naszych badaniach nie może mieć zastosowania. Na 14 przypadków użycia *datum* bez postawienia *actum* — siedem dokumentów stwarza nowy stan prawny (nadania, zamiana), a z pozostałych siedmiu tylko trzy (17, 70, 71) przypadają na list i mandaty, jeden nosi charakter memoriału, jest jednak zatwierdzeniem dokonanej akcji prawnej (44). Dwa inne są tylko zatwierdzeniem czynności prawnej (inserty 26 i 79). Nie spotkano dwóch dat całkowitych — jednej przy *actum*, drugiej przy *datum*.

Dyktat i dyktatorzy

Krytyka wewnętrzna

W badaniach nad organizacją kancelarii książęcej i ustaleniem stopnia jej rozwoju istotne znaczenie będą miały analiza dyktatu dokumentów i skład personelu kancelarii Władysława. Sprawie tej należy więc poświęcić wiele uwagi. Studia nad analizą dyktatu dokumentów Łokietka prowadzą nas w konkluzji do wniosku, że ogromna ich większość (około 85%) wyszła od wystawcy, a znikoma tylko liczba jest tworem obcym i pochodzi od odbiorcy. Przeprowadzony już rozbiór krytyczny treści dokumentów i ich formy naprowadził nas na drogę powiązania ich w grupy pokrewne. Każda z tych grup zawiera sobie tylko właściwe cechy i posługuje się określonymi formułami, które upoważniają nas do wyrażenia przypuszczenia, iż związana jest z indywidualnie pracującymi osobami w kancelarii książęcej. Bliższe rozpoznanie tych osób jest zaś możliwe dzięki temu, że wymienia się urzędników kancelaryjnych lub osoby duchowne, związane z dworem książęcym w liczbie świadków występujących przy akcji prawnej. Czasem możemy znaleźć również interesujące nas osoby przy formule *datum per manus*.

Wśród licznych dokumentów, jakie zaliczono do dyktatu wystawcy, można wyodrębnić cztery grupy. Komu możemy je przypisać? Władysław, sprawując rządy na Kujawach w latach 1268 do 1296, rozporządzał własną kancelarią, w której pracowali: podkanclerzy Filip (1282), kanclerz kujawski Jan (1285—1297) i podkanclerzy kujawski Rudger z Sokołowa (1285—1298), który przejął obowiązki kanclerza Jana, gdy został on proboszczem płockim (od 1297 r.). Przy tych dwóch dostojnikach jako pisarz dworu od roku 1291 występuje Dominik. Imię owego Dominika powtarza się na czterech dokumentach książęcych, a na jednym z nich, który doszedł do nas w oryginale z 1291 r., czytamy: *scriptum per manus Dominici, scriptoris curie* (por. tabl. I).

Ponadto w kancelarii kujawskiej w latach 1292—1294 obok Jana występuje Pełka, kanclerz kujawski, który na dokumencie nr 5 (z 21—26 V 1296 r.) występuje jako kanclerz łęczycki, a od 1297 r. (28 II — nr 16) jako kanclerz sieradzki (po kanclerzu Michale 1295—1296) i godność tę piastuje do końca rządów Łokietka w Wielkopolsce. W kancelarii kujawskiej (lub sieradzkiej) działał ponadto pisarz Stanisław, który z imienia występuje dopiero w roku 1296, ale oryginał pisany jego ręką znajdujemy już w r. 1293 (B. Ulanowski, Dokumenty kujawskie i mazowieckie, nr 17, s. 129). Wszyscy oni działali nadal po marcu 1296 r. w kancelarii wielkopolskiej Władysława, którą książę uzupełnił z czasem dalszym personelem. W kancelarii księcia Łokietka w latach 1296—1299 rozróżniamy czterech następujących dyktatorów: Jana, Rudgera, Pełkę i Piotra.

Jan

Wyraźną grupę stanowią dokumenty, w których występuje jako świadek Jan, kanclerz kujawski. Cechy tego dyktatu urywają się z przejściem Jana na probostwo płockie, a występują w dokumentach

³² S. Kętrzyński, O elementach chronologicznych dokumentów Kazimierza Wielkiego, Kraków 1913.

nr 2, 4, 5, 6, 7, 8. Wyraźnie zbliżone do nich w formie są również numery kolejne — od 9 do 14 włącznie. Tytuł księcia brzmi: *regni Polonie et terrarum Pomoranie, Cuyavie, Lancicie ac Syradie dux* (4, 5, 6, 8) lub *dux regni Polonie et dominus Pomoranie, Cuyavie, Lancicie ac Syradie* (nr 9–12); promulgacja brzmi zawsze: *notum facimus universis tam presentibus quam futuris, presentem paginam inspecturis*. Arengi są stosowane dosyć dowolnie (7, 5, 1). Koroboracja brzmi przeważnie: *Sigilli nostri munimine roborari — Actum* [świadkowie] *datum* [miejsce, data i rok] — nr 4, 5, 10, lub *Datum et actum* — nr 6, 8, 9, 11, 12, 13. Te spośród dokumentów, które doszły do nas w oryginale, są pisane ręką Dominika (4, 5, 8, 10, 11, 12).

Dokument nr 11, który potwierdza nadanie Mściwoja, bierze za wzór wymieniony dokument (Vorurkunde), czerpiąc z niego część narracji i promulgację. Brzmiały one jak następuje:

Mściwój 23 X 1290

notum facimus universis tam presentibus quam futuris presentem paginam inspecturis, quod attendentes fidelia grataque servicia, que fidelis comes Nicolaus palatinus Calisiensis nobis multimode et in futurum Deo dante est impendere paratus, volentes ipsum ad nostra beneplacita reddere prompociorem de consensu etc.

Władysław 27 X 1296

notus facimus universis tam presentibus quam futuris presentem paginam inspecturis, quod inspectis fidelibus serviciis comitis Nicolai palatini Calisiensis, que nobis exhibit multiformiter et in futurum dante domino nobis impendere est paratus, volentes ipsum ad omne obsequendum reddere prompociorem donacionem domini Mistivii etc.

Wydrukowany w KDW dokument Nr 758 z 28 XII 1295 r. (data podana 1296 r.) powstał przed objęciem przez księcia Wielkopolski i Pomorza. Został jednak zredagowany w kancelarii kujawskiej, również przez Jana.

Rudger

Drugą grupę dokumentów dyktatu kancelarii kujawskiej stanowią dyplomy nr 15, 16, 17, 27, 28, 40. Powstały one w okresie od lutego do czerwca 1297 r. Zestawienie ich treści i formy daje następujące wyniki:

Arenga: *Quoniam facta mortalium oblivionem inducunt;*

Tytułatura: *dominus regni Polonie [dux] Pomoranie, Cuyavie, Lancicie ac Syradie;*

Promulgacja: *Universorum presencium et futurorum memorie declaramus;*

Data: *Acta* [miejsce], *datum* [data dzienna] *sub anno incarnationis Domini* [rok].

Jest to, z małymi odchyleniami, schemat wszystkich wymienionych dokumentów. Dwukrotnie jest mowa o immunitacie, zaś brzmienie odnośnego tekstu jest następujące:

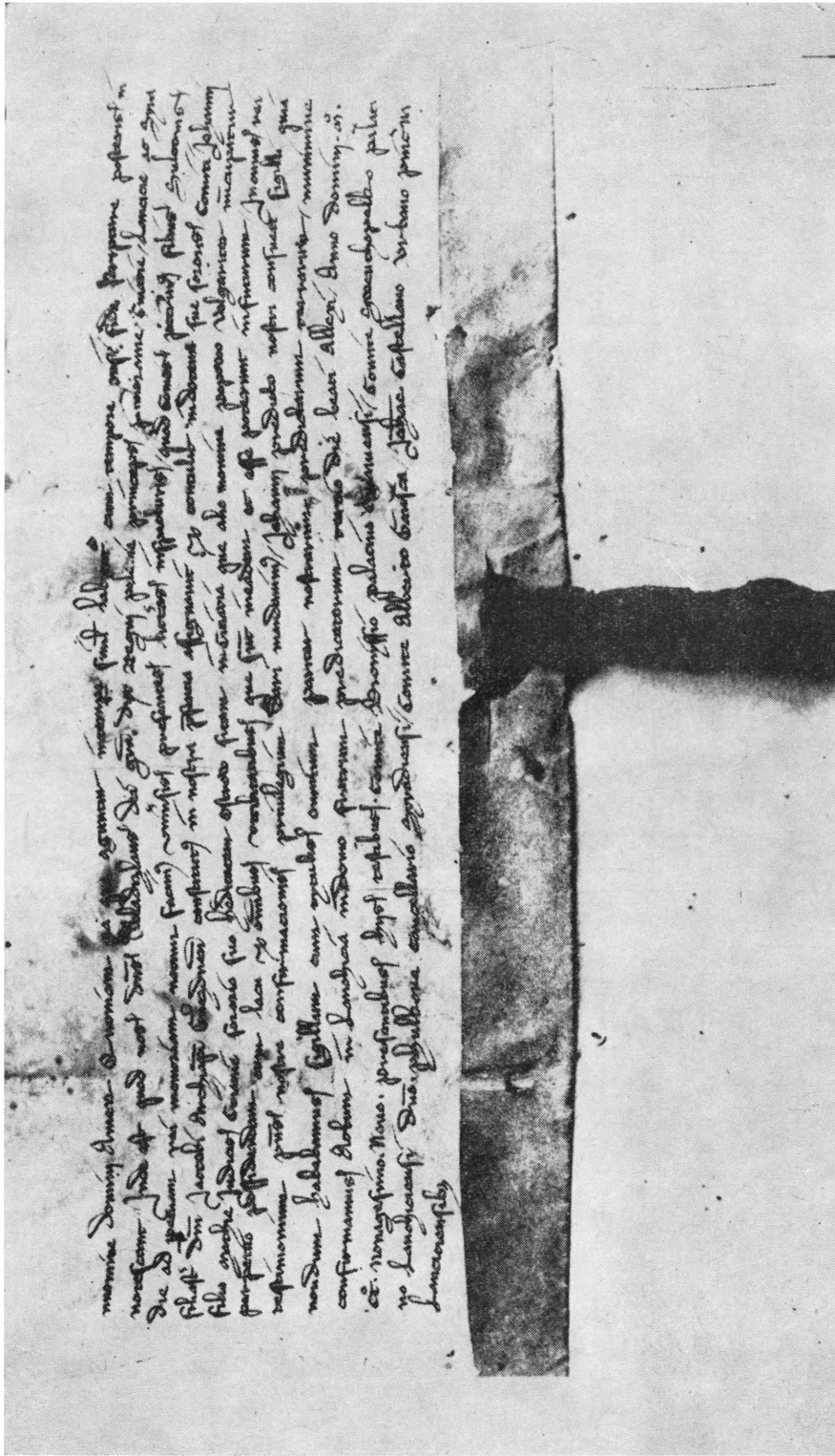
Nr 15

et ab omnibus domini nostri iuribus et exactionibus universis nobis de iure vel de facto spectantibus — — absolvimus ipsem ab omnibus palatinis, castellanis et ipsorum iudicibus, ut nec ab ipsis citari nec coram ipsis stare seu respondere teneantur, sed tantum coram nobis, dum ad nostram presenciam per nostram litteram citari fuerit comparebunt suo tantum iure responsuri.

Nr 16

ab omnibus domini nostri iuribus et exactionibus universis nobis de iure vel de facto spectantibus — — et ab omnibus palatinis, castellanis et ipsorum iudicibus, ut nec ab ipsis citari nec coram ipsis stare seu respondere teneantur, sed tantum coram nobis dum ad nostram presentiam per nostram litteram citari fuerit comparebunt suo tantum iure responsuri.

W dokumencie nr 15 występuje wśród świadków Jan, kanclerz kujawski, w nrze 16 i 17 Jan i Pełka, w nrze 27, 28, 40 Rudger, wicekanclerz kujawski. W nrze 27 dodano przy jego imieniu *qui tenet sigillum domini*, czyli a priori stwierdzimy, który piastuje urząd kanclerza lub jego zastępuje, bo kanclerz przechowywał pieczęć książęcą. Możliwe, że Jan wiedział o przesunięciu na probostwo i jeszcze za swej bytności w kancelarii przekazał obowiązki Rudgerowi. Omawiane dokumenty zaliczono do dyktatu Rudgera, gdyż nie można ich przypisać ani Pełce, ani Janowi. Charakterystyczny jest zwrot *sub anno incarnationis Domini*, podczas gdy wszyscy dyktatorzy dworu używali przeważnie zwrotu *anno Domini*. Dokument nr 27 wymienia wśród świadków Czesława, podkanclerzego pomorskiego. Spisano go w Gdańsku. Przy wymienionych świadkach, miast *dominus*, występuje zwrot *pan*, co spotykane jest w dyktacie pomorskim. Można przypuścić, że Rudger koncypował ten dokument na podstawie notatki danej mu przez Czesława, który podając świadków akcji prawnej, użył zwrotów właściwych terytorium pomorskiemu.



Ryc. 8. 1299, 19 VII, Łęczyca. Dla Jana, syna Mateusza, sędziego kujawskiego. O. Gnieszno, Arch. Kap. F. Kraków, GNP, 209 I. Stanisław (?)

Na trzy oryginały spośród sześciu dyplomów przypisanych Rudgerowi dwa mają pismo zaliczone do ręki nieznanego pisarza Rudgera. Pismo trzeciego, wprawdzie o innych cechach, zbliżone jest jednak do pisma tamtych dwóch dyplomów.

Pełka (albo Dominik)

Spora liczba dokumentów przypada na dyktat, który można przypisać Pełce, kanclerzowi sieradzkiemu, lub notariuszowi Dominikowi. Można niewątpliwie stwierdzić, że bardzo ruchliwy Pełka, który kolejno pełnił funkcje kanclerza kujawskiego, łęczyckiego i sieradzkiego, był zaufanym pracownikiem księcia Władysława. W ważniejszych decyzjach i misjach książę posługiwał się nim jako swoim przedstawicielem³³. On też był faktycznym kierownikiem kancelarii kujawsko-łęczycko-sieradzkiej od 1297 r. gdy po odejściu Michała z Łęczycy i Jana z Kujaw książę nie mianował innych kanclerzy tych ziem. Przez pewien czas działał wprawdzie samodzielnie Rudger, ale jego działalność nie miała większego znaczenia i szybko się zakończyła. Konkurencją dla Pełki mogła być tylko kancelaria wielkopolska Łokietka i organizująca się dopiero w roku 1298 kancelaria pomorska. Swą bogatą działalność i systematyczny dyktat dokumentów rozpoczął Pełka w okresie gdy Rudger z Sokołowa działał jeszcze w kancelarii kujawskiej. Pełka pracował w kancelarii sieradzkiej i łęczyckiej, podczas gdy Rudger występował jako świadek w Kaliszu i udał się z księciem w 1298 r. na Pomorze (por. nr 27, 28). Wydaje się jednakże wątpliwe, żeby przy swej działalności politycznej Pełka dyktował wszystkie dokumenty, tym bardziej że działający u jego boku Dominik był pisarzem i notariuszem, występującym samodzielnie na kilku dokumentach (2, 9, 11, 20, 73) albo wśród świadków, albo w *datum per manus* (20, 73).

Dominik w latach wcześniejszych (1291–1296) pisał dokumenty Jana, jednakże samodzielnie wystąpił dopiero w czasach współpracy z Pełką. Wydaje się więc, że można przypuścić, iż Pełka dyktował tylko ważniejsze dokumenty lub dawał dyspozycję i narrację notariuszowi (wówczas gdy świadcował w akcji prawnej), ten zaś na podstawie otrzymanego materiału przygotowywał dokument. Badanie dyktatu wskazuje, że Pełce albo Dominikowi można przypisać nast. dokumenty: nr 18, 20, 21, 22, 24, 25, 29, 30, 32, 34, 41, 43, 48, 50, 68, 73, 76, 78 oraz alternatywnie: 31, 35, 36, 37, 74. Ogółem 17–22 dokumentów.

W dokumentach tych tytuł księcia brzmi: *dux regni Polonie et dominus Pomeranie, Cuyavie, Lancicie ac Syradie* — dwa razy (nr 41 i 78), zaś w pozostałych *dux regni Polonie, princeps Pomeranie, Cuyavie, Lancicie ac Syradie*. Arenga nr. 1, 5 lub 6, promulgacja nr 1 (24, 25, 32, 34, 41, 68, 73, 76, 78), nr 4 (nr 20 i 48), nr 13 (25, 30, 36, 43) lub nr 14 (50). Data brzmi zawsze: *actum anno Domini* [rok], *datum* [miejsce, data dzienna]. Świadcowie występują przy koroboracji, w nielicznych przypadkach — po pełnej dacie, na zakończenie dyplomu. W dwóch mandatach występuje tylko *datum* (nr 23, 43). Wśród tych dokumentów nr 18, 24 i 30 nadają immunitet.

W zestawieniu tekstów wygląda to następująco (podkreślenia moje):

Nr 18
damus ei infra spacium duodecim annorum omnimodam libertatem super eandem hereditatem videlicet a povoz, a naraz, a prevod, a poradlne, a stroza, ab opole, et generaliter ab omnibus solucionibus que nostro dominio dinoscuntur pertinere, nec non a castellano et castri citacione, quod non comparebunt nec respondebunt, sed tantum modo coram nobis, dum per litteras nostras fuerint evocati, tunc comparebunt et respondebunt.

Nr 24
liberamus et absolvimus incolas prefate ville ab omnibus solucionibus et exactionibus — videlicet a naraz, a povoz, a prevod, a podvorowe, a poradlne a stroza, ab opole, a bove a vacca a porco et generaliter ab omnibus aliis inquietacionibus que nunc sunt vel in futurum exoriri poterunt. Item a palatino, a castellano, a iudice — quod non comparebunt coram eis citati nec respondebunt, sed tantummodo coram nobis dum per litteras nostras fuerint evocati tunc comparebunt et, respondebunt.

Nr 30
damus eidem abbati — omnimodam libertatem ab omnibus solucionibus et exactionibus Polonicilibus, videlicet a poradlne, a prevod, a povoz, a stroza, a bove, a vacca, a porco, et generaliter ab omnibus angariis et perangariis volumus esse absolutos, prout et a nostris antecessoribus eandem habuerunt libertatem et insuper a castellano, a palatino et ipsorum officialibus in totum et in perpetuum liberamus; ita quod ad ipsorum presenciam nec citari, nec respondere — teneantur nisi per nostram litteram citabuntur et in nostra presenciam respondebunt.

³³ W układzie politycznym z Wacławem II, w którym Władysław zrzeka się praw do ziemi krakowskiej i sandomierskiej (18 XI 1297 r. w Sieradzu, nr 19), znajduje się zwrot: *per manus magistri Fulconis Cancellarii nostre Siradiensis*. Również

Pośród tych dokumentów dwa zwracają uwagę. Są to nr 24 i 25, przeznaczone dla braci szpitalnych w Brześciu Kujawskim, zbliżone w brzmieniu inwokacji, intytulacji, promulgacji i narracji, koroboracji i dacie. Występują również ci sami świadkowie. Obydwa dokumenty różnią się tylko brzmieniem arengi (nr 6 — w dokumencie 24 i nr 1 — w dokumencie 25) oraz tym, że w nrze 24 jest nadanie immunitetu gospodarczego i sądowego. Można by przypuszczać, że dokument 24 został sfałszowany dla immunitetu, tym bardziej że — jak podał nam wydawca obu dyplomów, Mosbach³⁴ — przy nim wisiała pieczęć, podczas gdy z nru 25 zginęła. Ten też dokument został przedłożony do transumowania w 1550 r. Brzmienie dyspozycji wspomnianego dokumentu jest jednak w stylu dyspozycji Pełki. Obu dyplomów nie można zbadać z autopsji, gdyż zaginęły w czasie ostatniej wojny w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Dlatego też należy raczej przyjąć domniemanie, że nr 24 był przeznaczony dla braci szpitalnych i nadawał im immunitet, zaś nr 25 został podany do wiadomości ogółu jako decyzja, którą podjął książę w celu skonfiskowania dóbr za przestępstwa.

Dokumenty, które zostały przypisane Pełce jako alternatywne, przedstawiają się następująco:

Nr 31 z 1298 r., transumujący dla Poznania przywilej z 1253 r., ma arengę 7, którą spotykamy w dyktacie kujawskim oraz w dokumencie 69. Promulgacja i data (pierwsza jej część) są Pełki. Tytuł brzmi: *dux regni Polonie et Pomeranie, Cuiavie, Lancicie ac Syradie*. Ponieważ dyplom doszedł do nas w przekazie (kopiariusz miasta Poznania z pierwszej połowy XVI w.), prawdopodobne będzie przypuszczenie, że kopista opuścił po słowie *Polonie* słowo *et dominus*, tym bardziej że spójnik *et* postawił przed Pomeranie zupełnie zbytecznie. Dokument ten zaliczono do przypuszczalnego dyktatu Pełki, w każdym zaś razie do kancelarii książęcej.

Nr 35 z 7 III 1298 r. i nr 74 z 6 IX 1299 r. — oba wystawione w Kaliszu — zawierają nadanie prawa sądenia przestępców miastom Wielkopolski i Kujaw, trzeci zaś — nr 75 z 10 IX 1299 r., wystawiony w Pyzdrach, podobnie jak dwa poprzednie nosi promulgację 14 — stosowaną przez Pełkę. Wszystkie trzy są bez arengi, zaś tytuł księcia brzmi zgodnie według wzoru nr 1 lub 6. Brzmienie tytułu w tych dwóch wersjach jest również charakterystyczne dla dyktatu Pełki. Dokument nr 35 jest wzorem dla nru 74, oba doszły do nas w oryginałach i oba są pisane ręką Dominika.

Nr 36 doszedł do naszych rąk w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach. Jeden z nich pisany jest ręką Dominika, drugi nosi wyraźny dukt pisma klasztornego. Był on przeznaczony dla klasztoru w Sulejowie (16 III 1298 r.). Ma promulgację 13 — a więc Pełki, jest bez arengi, tytuł brzmi *dux regni Polonie, Pomoranie, dux Lancicie Cuyavie et Siradiensis*. Data — Pełki. Wątpliwości budzi tu nie tylko tytuł księcia, ale również zupełnie inne brzmienie immunitetu. Należy przypuścić, że mamy do czynienia z dyktatem składanym kancelarii książęcej i klasztoru. Wśród świadkujących występuje Pełka.

Rozpatrzmy jeszcze dyplom nr 37, który ma arengę 12 z przypisku nr 28 (raz jeden występująca), tytuł, promulgację i datę stosowane w kancelarii sieradzkiej. Z porównania tekstu zwolnietowych wnosić możemy, że dyspozycja została napisana przez osobę spoza kancelarii sieradzkiej. W *datum per manus* występuje Stefan, archidiakon pomorski i kapelan książęcy. Występuje on jedynie w naszym dokumencie, nie możemy więc stwierdzić, czy dyspozycja została wygotowana przez niego, czy jest to znowu dyktat składany kancelarii książęcej i kancelarii arcybiskupa gnieźnieńskiego, który patronował nadaniu książęcemu dla klarysek gnieźnieńskich i który przywiesił przy dokumencie również swoją pieczęć.

Piotr

Po zajęciu Wielkopolski w marcu 1296 r. Władysław objął niewątpliwie w posiadanie również kancelarię swego stryja, Przemysła II. Możemy o tym wnosić dlatego, że Andrzej, który sprawował u Przemysła funkcję kanclerza wielkopolskiego, przeszedł również do pracy u księcia Władysława, świadkując w tej funkcji w dokumencie z 1297 r. (por. reg. nr 14). Piastował on godność kancelarską aż do swego przejścia na biskupstwo poznańskie, które objął po zmarłym Janie II w początku roku 1298. Andrzej sam dokumentów nie dyktował, zaś dokument, w którym świadkował, jest dyktatu Jana.

Z dawnego personelu Przemysła w kancelarii Łokietka pracowali również notariusz wielkopolski

w akcie dla Lubeki, w którym książę bierze jej kupców pod swoją opiekę (31 VIII—4 IX 1298 r. w Kaliszu, nr 43); figuruje *per manus Fulconis capellani nostri et cancellarii Siradiensis*.

³⁴ A. Mosbach, Wiadomości do dziejów polskich w Archiwum prowincji śląskiej, s. 35—37.

i kanonik gnieźnieński Świętosław oraz pisarz Jaśko, noszący również tytuł notariusza. Ten ostatni występował jako świadek w pięciu dokumentach (nr 24, 25, 41, 76, 78), raz zaś w *datum per manus* (nr 78), tak się jednak niestety złożyło, że żaden z tych dokumentów nie doszedł do nas w oryginale, nie możemy więc porównać ręki tego pisarza z dokumentami Przemysła II pisanymi przez niego. Jednakże pismo jego rozpoznano w dokumencie z 15 VI 1299 r. (por. reg. nr 64). Dokumenty, w których Jaśko występował, zaliczono do dyktatu Pełki (lub Dominika). Można jednak stwierdzić, że pomimo funkcjonowania części personelu kancelarii wielkopolskiej, przewagę w dyktowaniu i ingrosowaniu dokumentów Łokietkowych aż do roku 1298 miała kancelaria łączyczko-kujawska. W roku tym — od maja — pojawił się w kancelarii książęcej Piotr, syn Święcy, wojewody pomorskiego, późniejszy proboszcz kaliski, który pracę swą zaczął na stanowisku notariusza, otrzymał jednak wkrótce wysoką i nie spotykaną w kancelarii wielkopolskiej funkcję protonotariusza, a wreszcie w maju 1299 r. otrzymał godność kanclerza pomorskiego. Dyktat jego dokumentów jest bardzo charakterystyczny, a więc łatwy do zidentyfikowania. Posługiwał się on też stale przy ingrosowaniu swoich dokumentów Pawłem, pisarzem dworskim, który używa tytułu „kleryk dworu“. Arenga Piotra brzmi przeważnie: *Cunctorum memoria oblivione deprimitur, que litterarum et testium munimine non firmantur* a odpowiednią do niej promulgacją jest: *Ad universorum tam presentium etc.* lub pokrewna: *Omnium presentium quam futurorum*. Data brzmi zawsze: *Acta sunt hec* [miejscowość, świadkowie] *et datum ibidem* [rok, data dzienna]. W jego dyktacie występuje też przeważnie zwrot *datum per manus*. Jediną częścią zmienną eschatokołu jest formuła dewocyjna przy dacie rocznej. W przeciwieństwie do Pełki (Dominik), który zawsze używa *anno Domini* — on stosuje oprócz tego zwrotu także *anno gracie Domini* lub *anno incarnationis Domini*. Intytulacja przez niego używana brzmi: *dux regni Polonie, Pomeranie, Cuyavie, Lancicie et [ac] Syradie*. Dokumenty jego dyktatu to nr 38, 39, 42, 46, 47, 49, 52, 53, 54, 57, 58, 59, 60, 61, 63, 66, 67 oraz alternatywnie nr 55, 70, 71 — ogółem 17 (20). Zamknięte są one w okresie od 15 V 1298 r. do 25 VI 1299 r.

Zestawienie poszczególnych części dokumentu przedstawia się następująco:

arenga	1				52											
	lub 2		46			53	54	57	58		60	61		66		
	lub 3		42											63		
	lub 4			47	49					59						
intytulacja	4	42														
	lub 5		46	47	49	52	53	54	57	58	59	60	61	63	66	67
promulgacja	2						53	54	57	58		60	61	63	66	
	lub 16				49						59					67
	lub 17		46	47		52										
data	8	42	46	47	49	52	53	54	57	58	59	60	61	63	66	67

Badanie immunitetu gospodarczego i sądowego brzmi jak następuje:

Nr 47

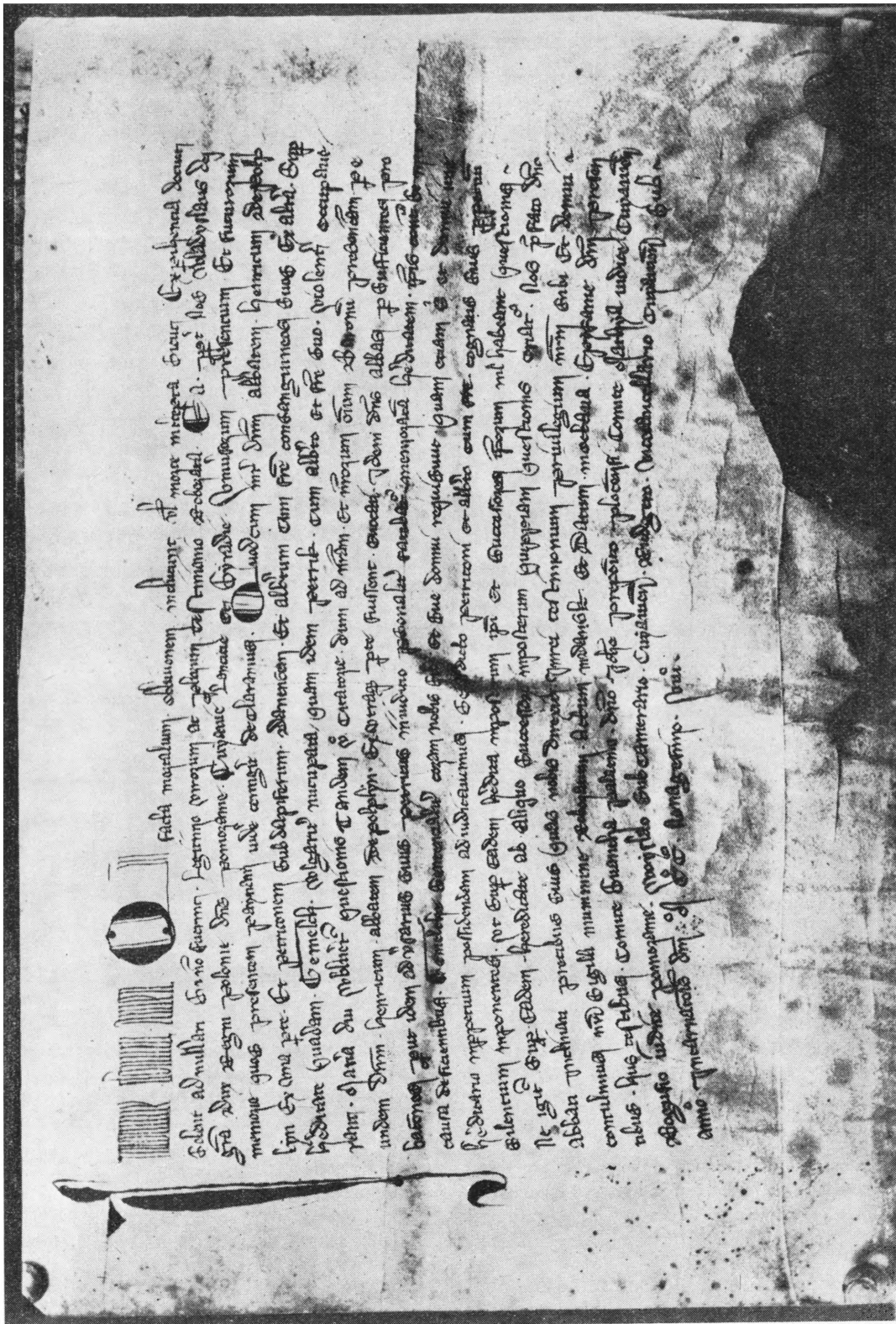
absolventes predictam villam et ipsius incolas a naraz, a povos, a prevod, a podvorove, a stroza, a bove, a vacca, a porco, a perna, a poramb, a stan, a falconibus, a venatoribus, ab urna mellis provincialis, a curru feni, a capete siliginis, ab opole, a poradlne et a castris citacione ita, quod coram nullo per ministerialem citati debeant comparere vel respondere, sed coram nobis tantum, anulo nostro vel sigillo mediante littera provocati.

Nr 52, 57

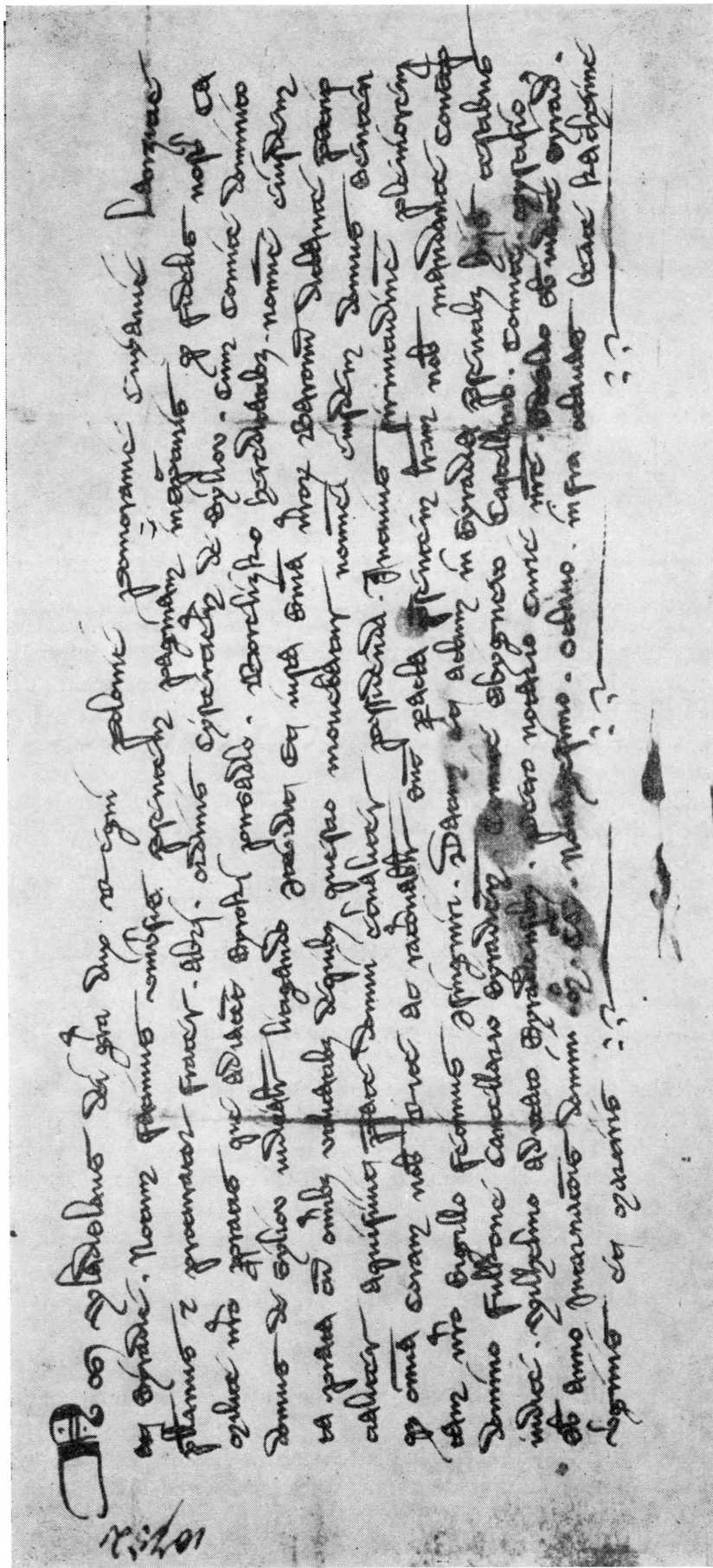
absolvimus eciam prelibatam civitatem et prescriptas villas ab omnibus iuribus vel solucionibus Polonice, videlicet a naraz, a povoz, a prevod, a bove, a vacca, a poramb, a sztan, ab urna mellis provincialis, a falconibus, a venatoribus et a canibus ducalibus, a poradlne, ab opole et a castris citacione ita, quod coram nullo iudice nostro, palatino vel castellano, ordinario vel substituto, per ministeriales citati debeant comparere, sed coram nobis tantum, nostro sigillo subscriptione littere mediante legitime provocati.

Tekst dokumentu nr 54 brzmi nieco odmiennie, wylicza ciężary prawa książęcego mniej szczegółowo i odgranicza wyraźnie immunitet gospodarczy od sądowego.

Dzięki dokładnemu dyktatowi Piotra i wprowadzonej przez niego procedurze w kancelarii książęcej, polegającej na ścisłym przestrzeganiu form kancelaryjnych dokumentów wystawianych przez nią i sprawdzaniu wiarygodności dokumentów przedkładanych księciu do zatwierdzenia lub odnowienia, mogliśmy poznać tok pracy kancelarii, zaznajomiliśmy się z techniką sprawdzania autentyczności dokumentu



Ryc. 9. 1298, 13 I, Gdańsk. Dla klasztoru w Pelplinie. F. Kraków, GNP, 1063 I. Dyktat Rudgera, ręka pisarza Rudgera



Ryc. 10. 1298, 26 XI — 1 XII, Sieradz. Dla klasztoru w Sulejowie. O. Warszawa, AGAD, 6252. F. Kraków, GNP, 2268 I. D. J. Mitkowski, Początki klasztoru cystersów w Sulejowie, s. 338. Ręka Pawła

transumowanego i ustalania jego wiarygodności (reg. nr 61), a nawet byliśmy w stanie poznać przebieg procesu sądowego o przywłaszczenie dóbr (por. reg. nr 60). Wszystko to niewątpliwie mówi o doświadczeniu Piotra i o sprawności prowadzonej przez niego kancelarii. Po przejściu na stanowisko kanclerza pomorskiego dyktował on jeszcze tylko pięć dokumentów (60, 61, 63, 66, 67), po czym jego działalność w kancelarii wielkopolskiej zupełnie ustała. Pierwszy raz wystąpił 15 V 1298 r. (nr 38) w dokumencie noszącym datację jego dyktatu, w którym jednak arenga jest unikalna (nr 14 z przyp. 28), promulgacja zaś nie występuje. Jest to przypuszczalnie dyktat składany Pełki i Piotra. Z dokumentów wątpliwych, trudnych do zidentyfikowania dyktatu, trzy można przypisać Piotrowi. Są to numery 55, 70 i 71. Dokument nr 55, który poświadcza zamianę dóbr pomiędzy kościołem gnieźnieńskim a klasztorem w Byszewie, pochodzi z 16 I 1299 r., a więc z okresu, gdy w kancelarii wielkopolskiej działał już Piotr, sam dokument został zaś wystawiony w Gnieźnie. Tytuł księcia jest tytułem używanym przez Piotra, podobnie i dyspozycja pisana jest jego stylem. Natomiast datacja, tak charakterystyczna dla Piotra, brzmi tutaj inaczej (*actum et datum*). Arenga występuje tylko jednorazowo na przestrzeni interesujących nas czterech lat (arenga nr 8 z przyp. 28). Nie można dokumentu tego zaliczyć do dyktatu kościoła gnieźnieńskiego, gdyż cechy zewnętrzne, przede wszystkim zaś pismo, które należy do ręki książęcego pisarza Stanisława, wskazują na to, że wyszedł on od wystawcy. Wśród świadków wystąpił notariusz Piotr, w *datum per manus* zaś — kanclerz krakowski Pakosław. Przypuszczać można, że dokument ten sporządził Piotr, przyjął jednakże wskazówki Pakosława co do formy niektórych jego części, lub też naszkicował treść dokumentu, pozostawiając Stanisławowi wypełnienie datacji i podanie świadków. Dwa dalsze dokumenty, nr 70 i 71, przeznaczone zostały dla miasta Lubeki. Jeden z nich jest listem przeznaczonym dla lubeczan, drugi nosi charakter mandatu przeznaczonego dla urzędników książęcych i nakazującego im zwolnienie z opłat celnych kupców miasta Lubeki. Obydwa dokumenty zostały wystawione 27 VII 1299 r. w Brześciu Kujawskim, a forma ich odbiega od przeciętnej. Jednakże tytuł księcia i niektóre zwroty w tekście dokumentów mogą nas skłaniać do przypuszczenia, że dyktował je Piotr. Jeszcze bardziej umacnia nas w tym przekonaniu pismo obu dokumentów. Oryginały ich przechowuje archiwum w Lubece; otrzymane przeze mnie mikrofilmy przedstawiają charakterystyczne pismo Pawła, pisarza Piotra. Oba pisane są jego kursywą, zbyt pośpiesznie, co stwarza wrażenie przygotowanego brulionu, a nie ostatecznie wygotowanego tekstu. Oba te dokumenty wypadnie zaliczyć do dyktatu Piotra albo do wspólnego dyktatu Piotra i mistrza Bernharda z Lubeki, który przebywał w poselstwie tego miasta u Władysława.

Dyktat kancelarii książęcej bliżej nie określony

Do dyktatu kancelarii książęcej należy zaliczyć również — z powodów, które niżej zostaną podane — dokumenty nr 64 i 65. Dokumenty te zostały wystawione w Kaliszu, jeden 15 VI, drugi zaś pomiędzy 16 a 20 VI 1299 r.

Pierwszy zatwierdza zamianę dóbr pomiędzy kościołem gnieźnieńskim a komesem Stogniewem. Występuje w nim intytulacja księcia stosowana w tym czasie w kancelarii, a używana przez Piotra. Promulgacja 3, użyta już dwukrotnie w kancelarii; data określona tylko przez *datum*. W *per manus* wystąpił Andrzej, archidiakon pomorski. Dzięki temu, że dokument doszedł do nas w oryginale, możemy stwierdzić na podstawie porównań z dokumentami Przemysła II, że został on sporządzony ręką pisarza Jaśka.

Drugi dokument, który doszedł do nas tylko w kopii, jest mandatem bez arengi, świadków i inwokacji. Tytuł księcia brzmi podobnie jak w poprzednim, a cały przekaz nosi cechy typowego mandatu książęcego. Możliwe, że oba dokumenty podyktowane zostały przez tę samą osobę (Jaśka lub Andrzeja).

Dyktat obcy

Obce natomiast kancelarii książęcej w formie są dokumenty oznaczone numerami 3, 19, 23, 26, 33, 62, 72, 79, ogółem jest ich osiem.

Nr 3 z 10 V 1296, wystawiony w Poznaniu dla klasztoru w Łeknie, wskazuje wyraźnie na dyktat odbiorcy. Książę Władysław nadaje w nim klasztorowi kościół w Żoninie, składając go jako ofiarę za spójność duszy Przemysła II. Dyplom jest wystawiony w Poznaniu w pierwszym okresie objęcia władzy w Wielkopolsce, dlatego jest zupełnie możliwe, że przygotował go klasztor. Pomimo że wśród świadków występuje Dominik, a arenga (1) i promulgacja (12) są znane z dyktatu Pełki, to jednak treść nadania i nie używana

u nas inwokacja (*in nomine Domini salvatoris*), a także tytuł księcia, również nie stosowany (*dux Polonie, Pomoranie, Cuyavie, Lanthicie ac Syradie*), wskazują na dyktat odbiorcy. Imię księcia, które w kancelarii książęcej pisane jest zawsze *Wladislaus*, tu podano inaczej *Vlodizlauus*, wreszcie zastosowano też formułę dewocyjną *anno gracie*, nie spotykaną w naszej praktyce kancelaryjnej. Pismo oryginału nie jest również zbliżone do żadnej z rąk kancelaryjnych, chociaż nie wskazuje też na dukt klasztorny. Na niezajomość form kancelaryjnych wskazuje także podana niewłaściwie kolejność świadków (Ubiśław, cześnik kaliski, występuje przed kasztelanem zbąszyńskim Kielczem).

Nry 19 i 72 (układy z Wacławem II) omówiono już na innym miejscu. Oba te dyplomy noszą cechy kancelarii czeskiej i jeżeli nie zostały w niej sporządzone całkowicie, to w każdym razie udział tej kancelarii w ich dyktacie był przeważający.

Nr 23 to dokument z 20 XII 1297 r., wystawiony w Brześciu dla kościoła poznańskiego. Zachował się w oryginale. Formy zewnętrzne tego dokumentu nie odbiegają wiele od naszych form kancelaryjnych, jednakże arenga stosowana w kancelarii biskupa poznańskiego Andrzeja (dawnego kanclerza Wielkopolski) oraz tytuł księcia w zmienionej kolejności wyliczający dzielnice książęce (*dux regni Polonie ac Dominus Cuyavie, Siradie et Pomeranie*) i opuszczający nazwę dzielnicy łączyckiej, wskazują, że dokument ten, którego dyspozycja jest wzięta z kancelarii Władysława, został spisany w kancelarii biskupa poznańskiego przy współudziale kanclerza Jana, występującego wśród świadków z tytułem proboszcza płockiego. Pismo dokumentu nr 23, zbliżone do pisma Dominika, nosi jednak szereg cech odrębnych i nie byłoby słuszne zaliczenie go do ręki tego pisarza.

Podobnie przedstawia się sprawa z dokumentem nr 26, wystawionym dla klasztoru w Eldenie, w którym dyktat kancelarii książęcej (Pełki) miesza się z dyktatem klasztornym. W tym czasie, 6 I 1298 r., bawił z księciem w drodze na Pomorze Rudger (por. nr 27 z 13 I, wystawiony w Gdańsku); dyktat dokumentu jednak nie nosi cech rudgerowych. Arenga (6) jest typowa dla Pełki, tytułatura księcia budzi poważne zastrzeżenia (*dux Maioris Polonie, Pomorantium, Lauthicie, Cuyavie ac Syradie*), promulgacja nosi znamiona stylu Pełki (13), umieszczona jest jednak przed intytulacją, czego nie spotykamy w dyktacie książęcym. Wszystkie te wątpliwości nie pozwalają zaliczyć dokumentu do dyktatu kancelarii książęcej. Pismo tego przekazu natomiast jest tak zbliżone do ręki Stanisława, że można je śmiało zaliczyć do grupy dyplomów pisanych jego ręką. Ponieważ dokument ten nie budzi żadnych wątpliwości formalnych, a świadkowie występujący w nim istotnie pełnili swe funkcje w tym czasie, nie ma powodu do przypuszczeń, że mamy do czynienia z falsyfikatem naśladowującym rękę Stanisława. Raczej mniemać należy, że i tu miało miejsce połączenie dyktatu dwóch kancelarii — klasztornej i książęcej.

Następny dokument transumujący, dla zgromadzenia cystersek w Owińskach — przywilej Przemysła I z 1252 r. — wystawiony w Poznaniu w 1298 r. (bez daty dziennej), jest opatrzony nie tylko pieczęcią Władysława, ale także biskupa poznańskiego. Świadkowie są najzupełniej autentyczni. Dyktat odbiega od dyktatu kancelarii zarówno w narracji, jak i w dacie (*acta sunt* — bez *datum*), która częściowo w takiej formie występuje w dyktacie Piotra. Intytulacja również obca (*dux regni Polonie, Cuyavie, Syradie et Pomoranie*). Wśród świadków występuje Jakub, kanclerz biskupa Andrzeja. Dokument ten można by przypisać jego dyktatowi. Ponieważ znamy go jedynie z kopii³⁵, więc nic bliższego nie da się o nim powiedzieć.

Wiele kłopotu sprawia dokument z 21 V 1299 r., wystawiony w Gdańsku dla klasztoru bukowskiego, potwierdzający przywileje klasztorne (nr 62). Był on drukowany w Pommerellisches Urkundenbuch M. Perlbacha, z oryginału przechowywanego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Królewcu. Obecny los tego dokumentu nie jest znany. Pozornie czyni on wrażenie falsyfikatu, zwłaszcza wiele wątpliwości nasuwa kolejność występujących w koroboracji świadków (Macieja, sędziego kujawskiego, wymieniono przed wojewodą gdańskim Święcą i przed Boguszem, sędzią gnieźnieńskim i poznańskim, który w hierarchii urzędniczej sądowej występował przed sędzią kujawskim). Tytuł księcia brzmi tu bardzo nieporadnie (*dominus regni Polonie, dux Pomoranie, dux Lancicie, Cuyavie et Syradie*), w dodatku budzi zastrzeżenie zwrot *dominus regni Polonie*, którego użyto w kancelarii Władysława ostatnio 4 IX 1298 r. (nr 43), a po tej dacie nie stosowano. Użyta wreszcie datacja według kalendarza rzymskiego wskazuje na dyktat

³⁵ Była to kopia przechowywana w Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu (Owińska — privilegia 15). Niestety, zaginęła w czasie ostatniej wojny, pozostał więc tylko drukowany przekaz w KDW II, nr 774.

odbiorcy. Analiza treści tego dokumentu przemawia istotnie za tym, że powstał on w kancelarii klasztornej. Potwierdza on bowiem tylko przywileje klasztoru, jakie otrzymał on od książąt pomorskich Światopelka i Mściwoja i od króla Przemysła II, nie dodając nowych przywilejów lub nadań. Jak wynika ze sprawdzenia poprzednich nadań dla Bukowa, książęta ci istotnie nadali przywileje, na które klasztor powołuje się w naszym dokumencie. Dokument ten zaliczono zatem do dyktatu obcego.

Wreszcie jako dokument obcego dyktatu należy również potraktować przywilej dla braci szpitalników w Kaliszu, wystawiony 30 XII 1299 r., transumujący przywileje Przemysła II z 1282 r. (nr 79). Autentyczności jego nie mamy zamiaru kwestionować, była zresztą już o nim mowa na innym miejscu. Książę Władysław osobiście polecił spisać ten dokument. Zapewne sam podyktował tytuł, który miał — wbrew życzeniom i naciskom Waclawa II — potwierdzać prawa dziedziczne Władysława do królestwa polskiego (*heres regni Maioris Polonie*). Jednakże o tym, że dokument nie wyszedł z kancelarii książęcej, świadczy obce dla niej brzmienie immunitetu sądowego i użyta według kalendarza rzymskiego data.

Dokumenty wątpliwe

Na ogólną liczbę 79 badanych dokumentów wątpliwość wzbudzają tylko 4.

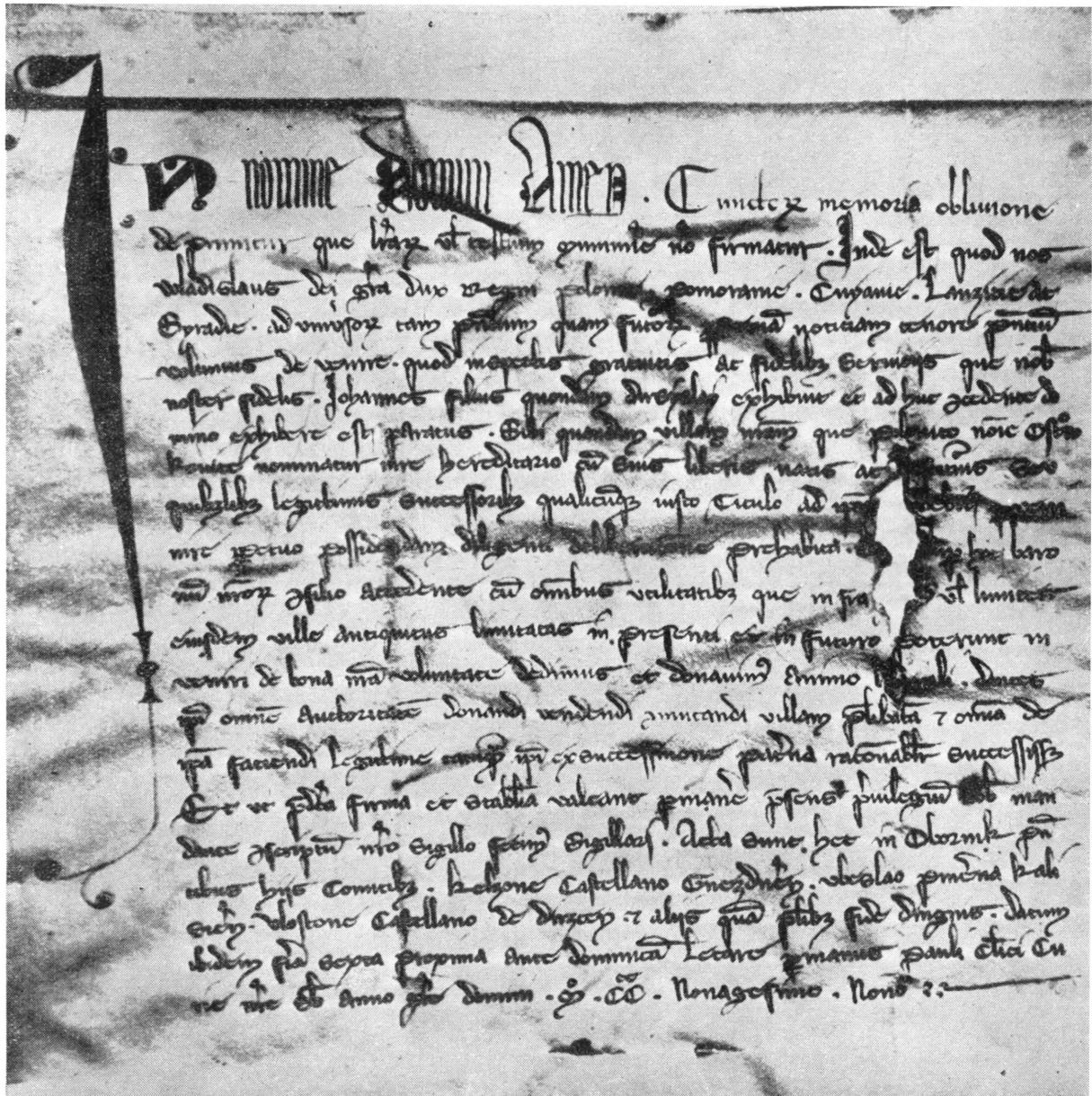
Pierwszy z nich, wystawiony w Kaliszu w roku 1298, nie został opatrzony datą dzienną (co nie mogłoby mieć miejsca w kancelarii książęcej); przeznaczony był dla Stogniewa, byłego kasztelana rudzkiego. Został wydany przez B. Ulanowskiego ze zniszczonego oryginału pergaminowego, przechowywanego niegdyś w prywatnych zbiorach Szujskich³⁶. O losach tego oryginału nic dzisiaj nie wiemy. Ulanowski nie zakwestionował jego autentyczności, jedynie wysunął jako datę powstania lipiec lub sierpień 1298 r., biorąc pod uwagę użytą tytulaturę księcia. Wydawca uzasadnił swój wniosek twierdzeniem, że od sierpnia 1298 r. Władysław nie używał tytułu *dominus regni Polonie*. Argument ten jednak nie jest przekonujący. Wprowadzony w dokumencie tytuł księcia: *Nos Wladislaus divina gracia dominus regni Maioris Polonie, Pomoranie, Cuyavie, Syradie ac Lancicie*, w kancelarii książęcej w ogóle nigdy nie był stosowany. Zbliżonego tytułu (*dux maioris Polonie* etc.) użyto w dokumencie wystawionym 6 I 1298 r. dla Eldeny, jednakże analiza treści i pisma wykazały, że przypisać go należy dyktatowi klasztornemu (por. regist nr 26). Podobnego też tytułu użył Łokietek w spisanim z królem Waclawem układzie politycznym z 18 XI 1297 r., w którym zrzekł się praw do Małopolski. W dokumencie tym (regist nr 19) należało jednak bardzo dokładnie sprecyzować stan posiadania księcia Władysława. Leżało to w interesie Łokietka, a także było na rękę Waclawowi. Dlatego użyto wówczas tytułu: *dux Maioris Polonie, Pomoranie, Cuyavie, Lancicie et Syradie*.

W zakwestionowanym dokumencie budzi też wątpliwość formuła dewocyjna (*divina gracia*) nie używana w kancelarii wielkopolskiej, arenga raz tylko się pojawiająca (nr 13 z przyp. 23), wreszcie brzmienie immunitetu. Formę tak szczegółowego wyliczenia ciężarów prawa książęcego spotykamy w dokumentach dyktatu Piotra, jednakże on wylicza je w innym porządku. Osoby występujące w charakterze świadków są wprawdzie autentyczne, ale imiona ich, spotykane dosyć często na przestrzeni czterech lat, zostały tutaj podane z polska jedynie raz (zamiast *Fulko, cancellarius Siradiensis* jest *Pelca, cancellarius*, zamiast *Albertus dictus Ganska* jest *Woytech dictus Ganska*). Należy żałować, że oryginał nie dochował się, w przeciwnym bowiem razie można by wyjaśnić niejedną wątpliwość, jaką nam nasuwa. Może wówczas można by było dojść, dlaczego potwierdzenie akcji prawnej nosi wszelkie cechy autentyczności kancelaryjnej³⁷.

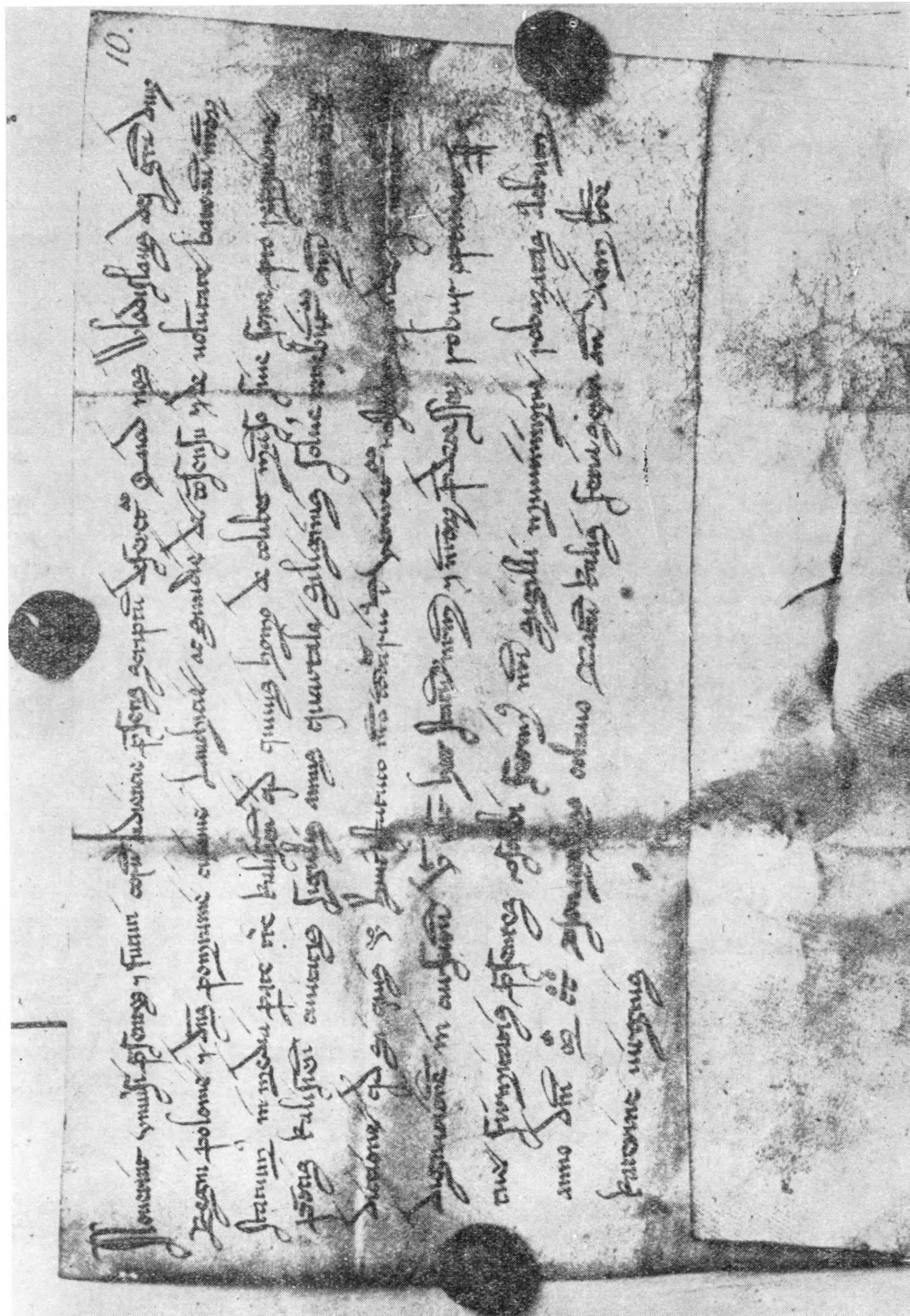
Do rzędu dokumentów podejrzanych należy również akt zatwierdzający zamianę dóbr pomiędzy kościołem gnieźnieńskim a rycerzem Stogniewem z 24 II 1299 r., wystawiony w mieście Warcie (por. regist nr 56). Już z itinerarium książęcego wynikają pierwsze wątpliwości. Książę bawił 16 I 1299 r. w Gnieźnie, gdzie zatwierdził zamianę dóbr pomiędzy kościołem gnieźnieńskim a klasztorem w Byszewie. Uczestniczy w tej akcji między innymi kanclerz krakowski Pakosław i notariusz Piotr. Czyż wówczas nie mogły władze kościoła gnieźnieńskiego przedłożyć również do zatwierdzenia księciu aktu innej zamiany, dokonanej pomiędzy tym kościołem a rycerzem Stogniewem? Tymczasem w cztery tygodnie później

³⁶ B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, s. 367–369, nr 16 (reg. nr 45).

³⁷ Znana w dyktacie Piotra datacja: *Acta sunt hec in Kalis civitate nostra anno incarnationis domini M CC nonagesimo VIII presentibus multis viris idoneis ac fide dignis. Datum ibidem per manus Petri notarii curie nostre.*



Ryc. 11. 1299, 27 III, Oborniki. Dla Jana, syna Dzierżysława. O. Gniezno, Arch. Kap. nr 67. Ręka Pawła



Ryc. 12. 1298, 21 XI, Kalisz. Danina mostowa dla mieszkańców m. Kalisza. O. AGAD, 7221. F. Kraków, GNP, 1817 I. Ręka kancelarii książęcej, dyktat kancelarii. Drugi egzemplarz pisany ręką Dominika

został księciu przedłożony interesujący nas dokument, którego miejscem wystawienia jest właśnie Warta. Z Gniezna do Warty ówczesnymi traktami należało przemierzyć około 130 kilometrów. Książę bawił w Warcie, według daty wystawionego dokumentu, 24 II, w niecały miesiąc później (19 III) znajdował się w Strzelnie, do którego musiał ponownie przebyć przestrzeń około 140 kilometrów. 27 III wystawił dokument w Obornikach, skąd udał się na Pomorze. Odbiorca dokumentu, jak również miejsce wystawienia tego ostatniego, budzić mogą poważne wątpliwości. W podejrzanym dokumencie z 24 II, który może nosić cechy autentyczności, występuje w formule datacji *per manus Dominici scriptoris nostri*. W tym czasie jednak tj. od 1 XII 1298 r. aż do 28 V 1299 r., wszystkie dokumenty dyktował Piotr, a ingrosował Paweł, jego pisarz.

Oryginał interesującego nas dokumentu doszedł do rąk wydawców Kodeksu wielkopolskiego w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach. Niestety, w czasie ostatniej wojny zaginął egzemplarz oryginału przechowywanego w Archiwum Kapitulnym w Poznaniu. Drugi dostępny egzemplarz gnieźnieński jest pisany nie znaną w kancelarii książęcej ręką, której również nie spotkaliśmy w kancelarii biskupa gnieźnieńskiego. Jest to kursywa o bardzo zdecydowanym i wprawionym charakterze pisma, noszącym cechy późniejsze, początków XIV w. Zastosowana w dokumencie datacja rzymska nie była stosowana w kancelarii kujawskiej, z której wyszedł i w której działał notariusz Dominik, występujący — jak powiedziano — w *datum per manus*. Zastosowana wreszcie błędna indykcja XI odpowiada dacie 1298 a nie 1299.

Trzeci z kolei dokument, z 25 VI 1299 r., wystawiony został w Gnieźnie dla klasztoru w Łądzie (reg. nr 67). Jego wydawca, B. Ułanowski, potraktował go jako wątpliwy, ze względu na występującego wśród świadków Sędziwoja, sędziego gnieźnieńskiego. Istotnie, w tym czasie sędzią gnieźnieńskim był Bogusz (Bogusław)³⁸. Jeszcze bardziej wątpliwy wydaje się nasz dokument, gdy weźmiemy pod uwagę, że Mikołaj Jankowic — który świadkuje w nim jako wojewoda kaliski w Gnieźnie poprzedniego dnia (24 VI 1299 r.) — otrzymał od Władysława tytuł wojewody trzemeszeńskiego (regist nr 66) i przypuszczalnie od tego czasu tytułu wojewody kaliskiego nie używał. Przekonującym dowodem na to jest dokument z 1 IX 1299 r. (regist nr 73), w którym Mikołaj wystąpił wśród świadków jako *palatinus quondam calisiensis*.

Omawiany dokument znany jest z kopiarza kolońskiego, nie doszedł więc do nas w oryginale. Badanie dyktatu może wskazać na Piotra, jako jego twórcę, jednakże użyta arenga (nr 18 z przyp. 23), nie spotykana koroboracja (*nostro sigillo sigillatum*) mogą budzić poważne wątpliwości. Na umiejętne podrobienie dokumentu, z zastosowaniem szeregu cech kancelarii dworskiej, może też wskazywać umieszczenie w *datum per manus* Dominika. Jego osoba tu wymieniona budzić musi jednak zastrzeżenie, gdyż w tym czasie w kancelarii wielkopolskiej działał wyłącznie Piotr. Z treści dokumentu (korzystne dla klasztoru łądzkiego rozstrzygnięcie sporu z podłowczym Stanisławem) wnosić można, że został on sfalszowany przez odbiorcę.

Ostatni wreszcie dokument, z 29 XI 1299 r., wystawiony w Poznaniu dla kapituły poznańskiej, jest niewątpliwym falsyfikatem (reg. nr 77). Doszedł on do naszych rąk w oryginale, przeto możemy badać jego autentyczność nie tylko na podstawie treści, ale również pisma. W tekście użyto tytułu, jakiego Łokietek nie nosił w tym czasie (*heres regni Polonie, dux Cracovie, Sandomirie, Cuyavie, Lancicie et Syradie*). Pomijając fakt, że Władysław nie mógł przyznawać się w tym czasie do posiadania Małopolski, charakterystyczne jest, że nie wymieniono — przy tak szerokim zasięgu terytorium Łokietkowego — dzielnicy pomorskiej. Stanie się zaś zupełnie zrozumiałe to opuszczenie, gdy ustalimy pochodzenie dokumentu na lata 1311—1320. W tym czasie bowiem przyszły król Władysław nie posiadał już Pomorza, które utracił był w roku 1308. Wymienieni w dokumencie świadkowie nie piastowali w tym czasie przypisanych im godności. Mikołaj, wojewoda poznański, był na tym stanowisku dopiero od 1311 r. (KDW II nr 946), Wojciech, podkomorzy poznański, wystąpił ostatnio w 1295 r. (KDW III nr 2060, 2061), wreszcie Filip, kanclerz dworu, piastował tę godność od 1314 r. (KDW II nr 971). Zastrzeżenie nasze potwierdza pismo, które pochodzi z wieku XIV.

Dokument ten stał się podstawą szerokich rozważań O. Balzera³⁹.

³⁸ Bogusław występował jako sędzia kaliski (reg. nr 1), następnie jako sędzia gnieźnieński (reg. nr 9, 11 31, 32, 33, 37) oraz jako *iudex terre Polonie* (reg. nr 75).

³⁹ O. Balzer, o. c., s. 394. Szerzej o tym w przyp. 5.

Pisarze, pismo i pieczęcie

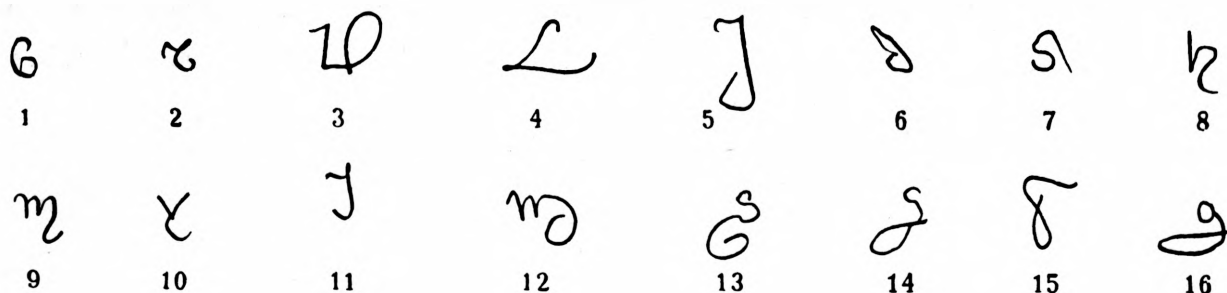
Krytyka zewnętrzna

Poza zachowanymi 36 dokumentami pergaminowymi, które doszły do naszych czasów z kancelarii książęcej Łokietka (dokumenty wymienione w regestach nr 10, 36 i 50 wyszły z kancelarii książęcej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach), rozporządzamy ośmiu fotografiami dokumentów zaginionych w czasie ostatniej wojny. Są to fotografie ze zbioru fotokopii Gabinetu Nauk Pomocniczych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Analiza pisma i rąk pisarzy występujących w naszych dokumentach prowadzi nas do nadzwyczaj interesujących wniosków i wyraźnie kojarzy niektórych pisarzy z poprzednio rozpoznanym dyktatem. Grupy rąk pisarzy, których badamy, oznaczono imionami występującymi w dokumentach.

Dominik

Jak już powiedziano, dokumenty dyktowane przez Jana i Pełkę (lub Dominika) są pisane przeważnie przez dwóch pisarzy, których oznaczam symbolem Dominik i Stanisław. Pierwszy z nich, Dominik, występuje w dyplomach jako świadek lub w *datum per manus*, a przy jego imieniu wymieniany jest tytuł notariusza lub pisarza dworskiego. Notariuszem mianuje się od roku 1296 (10 V)⁴⁰. Jako pisarz występował już w kancelarii kujawsko-łęczyckiej od 1291 r. Właśnie w roku 1291 pod Lelowem Władysław wystawił przywilej dla komesa Klemensa, w którym czytamy: *scriptum per manus Dominici, scriptoris curie* (por. ryc. 1). Z okresu 1291–1295 istnieją jeszcze 3 dokumenty pisane tą samą ręką⁴¹. W latach nas interesujących 1296–1299 rękę Dominika rozpoznajemy w 13 dokumentach (nr 4, 5, 8, 10, 11, 12, 18, 35, 36, 50, 68, 73, 74). Rozporządzamy więc 17 dokumentami pisanymi przez Dominika. Możemy je zidentyfikować bez większego trudu, gdyż pismo jego, a zwłaszcza niektóre wielkie litery, są bardzo charakterystyczne. Nie miał on zwyczaju umieszczać swego imienia na pisanych przez siebie przekazach. W la-



tach 1296–1299 tylko w jednym dokumencie występuje wśród świadków (nr 11) i tylko raz znajdujemy w dokumencie zwrot: *per manus Dominici scriptoris curie nostre*. Dokumenty swe pisał bądź kursywą, bądź też pismem ozdobnym z wszystkimi cechami występującymi w XIII w. Litery *a*, *o*, *e* pisał okrągło i zwarto, litery *m*, *z*, *n* na końcu wyrazu mają ostatnią pałeczkę wydłużoną, literę *s* pisał w środku wyrazów z gotycka, natomiast gdy występuje ona na końcu słowa — ma kształt ślimaka (1). W pierwszych latach jego pracy spotykamy spójnik *et* pisany dwiema literami, w latach następnych zastępuje on go znakiem (2). Charakterystyczne jest jego duże *d* (3) i duże *l* — (4). To właśnie *l* sprawia, że jego pismo poznać możemy już nawet po imieniu księcia

Władysław

Inwokację pisał przeważnie bez skrótów, a pierwszą literę (5) często wydłużał przez 6–7 wierszy. W jego też dokumentach znaleziono trzy przypadki, gdy zabrakło w ogóle pierwszej litery w inwokacji.

⁴⁰ Por. reg. nr 3.

⁴¹ 1) Dokument przechowany w AGAD (Warszawa) nr 5639 z 1291 r. Wśród świadków występuje Michał, kanclerz sieradzki; 2) dokument z 1295 r. (AGAD, nr 5640) — wśród świadków również występuje Michał. Oba dokumenty drukowane w pracy J. Mitkowskiego, Początki klasztoru cystersów w Sulejowie; 3) również z 1295 r., bardzo zniszczony, przechowywany w klasztorze w Mogile, drukowany w KDW II nr 707.

Dominik jest żywym przykładem wyrabiającego się z latami pisma. Zarówno jego kursywa, jak i staranne, ozdobne pismo nabierają z czasem zaokrągleń i noszą cechy dużego wyrobienia (por. ryc. 2, 3, 4).

Badanie zmian w piśmie Dominika skłania nas do twierdzenia, że dokument nr 5640, drukowany w pracy J. Mitkowskiego o klasztorze sulejowskim, pochodzący z 1295 r. został napisany w tym samym czasie co dokument z 16 III 1298 r. (nr 36 — ryc. 3) przeznaczony również dla Sulejowa. Nie jest wykluczone, że Dominik przepisał w roku 1298 dokument z 1295 r., aby zachować jego tekst dla kancelarii książęcej.

Ponieważ rozporządzamy aż trzema dokumentami podwójnymi, z których jeden z egzemplarzy jest pisany ręką Dominika (nr 10, 36, 50), możemy mniemać, że miał on zwyczaj sporządzać dla kancelarii dodatkowy egzemplarz aktu lub też polecał jego sporządzenie innemu pisarzowi dworskiemu (w jednym przypadku drugi egzemplarz został sporządzony w klasztorze sulejowskim).

Stanisław

Drugim pisarzem kancelarii kujawskiej był Stanisław, który również pracował u księcia Władysława przed 1296 r.⁴² Do jego ręki zaliczono dyplomy: nr 7 z 6 VI 1296; nr 26 z 6 I 1298 oraz nr 34 z 4 III 1298, zaś alternatywnie nr 55 z 16 I 1299 i nr 69 z 19 VII 1299. Pisał minuskulą litery równe, dosyć duże, grubo cieniowane (w przeciwieństwie do Dominika); laseczki liter wysokich grube i proste (*ſ*), pochylone laseczką mocno w prawo, z pętlą cienko zaznaczoną. Ponad linię innych liter wybija się litera *a*, która ma górę węższą niż dolny brzusek, przez co nosi gotycki charakter. Charakterystyczna jest litera *s* na końcu wyrazów, zakrzywiona w górnej swej części i spadająca w dół (*ſ*), podobnie zwraca w jego piśmie uwagę haczykowane zakończenie niektórych liter (*8, 9, 10*). We wzorach pisma pokazano dukt ozdobny tego pisarza (ryc. 6) oraz kursywę (ryc. 7). Wątpliwe pismo Stanisława posiada dokument nr 55. Wprawdzie litery *a* i *d* są zbliżone do ręki tego pisarza, jednakże przedłużenia liter *m* i *n*, cienko pisane litery i litera *s* w górnej części raczej uniesiona w górę — budzą zastrzeżenie nawet gdyby przyjąć, że jest to pismo wyjątkowo staranne i ozdobne.

Bardzo zbliżone do pisma Stanisława jest to, które widzimy w dokumencie nr 69 dyktatu kanclerza Pełki. Jest to dokument pisany bardzo pośpiesznie, pismo jego jest niewykończony (brak inicjału przy inwokacji), ma charakterystyczne *d*, *a* i *z*, które pisze Stanisław, również zaokrąglenia dolnych liter wskazują na jego rękę. Wątpliwość może budzić tylko litera *s*, która ma pętlę w górnej części. Pismo to jednak po szczegółowym badaniu uznałam za pismo naszego pisarza (ryc. 8).

„Pisarz Rudgera“

Rudger, wicekanclerz kujawski, miał na swój użytek pisarza, którego imienia nie znamy, a który występuje dwukrotnie w dyplomach dyktowanych przez wymienionego kanclerza (nr 16 i 28). Bardzo zbliżone do ręki tego pisarza jest również pismo dokumentu 15, dyktowanego również przez Rudgera. Oba dokumenty: nr 16 z 28 II 1297 r. i nr 28 z 13 I 1298 r., pisane są ozdobnie, zwłaszcza w nrze 28 inwokacja wypisana jest piękną majuskulą.

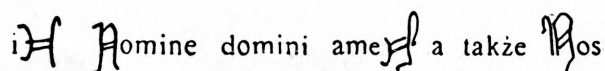
Litery pisane przez tego pisarza są również charakterystyczne. Pisane cienko i okrągło, nie zdradzają cech pisma gotyckiego, litery wysokie — *b*, *l*, pisane prosto mają łagodnie zaokrąglony wierzchołek pętli. Litera *s* w tekście gotycka, na końcu wyrazów zakończona przedłużoną, prostą kreską.

Każdą część dyplomu rozpoczyna starannym inicjałem (inwokację, arengę, intytulację oraz datację). Złuszczą charakterystyczna jest jego litera *q*, którą rozpoczyna nowe części dyplomu. Oba zachowane, a przez niego pisane dyplomy, mają tak samo pisane *I* (*11*) w inwokacji, tę samą arengę Rudgera (*8*) i tak samo zaczynającą się intytulację: *ea propter nos Wladyslaus* etc. Imię księcia pisane w obu *Wladyslaus* przez *y* w środku, podczas gdy inni pisarze piszą przez literę *i* (ryc. 9). Właśnie z powodu inaczej napisanego imienia księcia *Wladislaus* i bardziej gotyckiego, strzelistego pisma liter, wątpliwy wydaje się dukt dokumentu nr 15 z 22 II 1297, przeznaczonego dla klasztoru w Łądzie. Jest to jednak pismo, które — jeśli nie należy do ręki pisarza Rudgera — wyszło ze szkoły kancelarii książęcej.

⁴² Dokument z 25 VII 1293 r., drukowany w Dokumentach kujawskich i mazowieckich wyd. B. Ulanowski, nr 17 (s. 129).

Paweł

Czwartym pisarzem dworu, który pozostawił wiele dokumentów pisanych swoją ręką, jest pisarz Piotra — Paweł, zwany w dyplomach *clericus curie*⁴³. Pismo jego występuje w numerach: 43, 44, 47, 51, 53, 58, 59, 60, 61, 70, 71 (11 razy). W każdym z tych dokumentów, poza nrem 43 i 44 umieszczono — w przeciwieństwie do dokumentów Dominika — *datum per manus* Pawła lub Piotra. I to pismo daje się łatwo odróżnić od innych. Jest ono typem minuskuły, zbliżonej do gotyckiej; litery pomimo strzelistości mają tendencję do zaokrąglenia, litera *a* ma brzusek połączony od razu kreseczką, bez części górnej osobnej, którą pisano jeszcze w połowie XIII w.; *e* otwarte, zaznaczone kreską uniesioną w górę, charakterystyczne *s*, zaokrąglone dołem i w górnej części przedłużone poziomą kreską. Litery wysokie proste, górą kończące się haczykowato. Litera *d* mocno wygięta z grubo zaznaczoną pętlą. Pismo Pawła łatwo rozpoznać po braku litery *s* gotyckiej i po dosyć rozłożysto pisanych wierszach. Inwokację pisze minuskułą ozdobną, zwłaszcza zaznacza ozdobnie literę *N* w inwokacji



w intytulacji. Ozdobnie pisze również pierwszą literę słowa *Amen* (ryc. 10 i 11).

Jaśko

Dokument nr 64, wystawiony dla kościoła gnieźnieńskiego w Kaliszu w dniu 15 VI 1299 r., jest pisany ręką, którą można by porównać z ręką powtarzającą się na wielu dokumentach Przemysła II i którą S. Krzyżanowski nazwał ręką Jaśka, poświęcając temu pisarzowi wiele miejsca⁴⁴. Można by porównać je dlatego z kursywą tego pisarza, że ma ono takie same charakterystyczne skręcenia w dół liter końcowych wyrazów lub sposób pisania litery *d*. Jednakże są też w tym piśmie dwie przeciwności, np. stosunkowo drobne litery, chociaż Jaśko pisał duże i bardziej okrągłe. Również inwokacja, pisana ozdobną majuskułą, występująca w kodeksach owego czasu, nie pojawiała się na dyplomach pisanych ręką Jaśka. Dlatego też z dużymi wahaniem zaliczyliśmy pismo naszego dokumentu do jego duktu. Jaśko przeszedł — jak powiedziano — z kancelarii wielkopolskiej Przemysła II do kancelarii Łokietka, świadczył też w naszych dokumentach jako pisarz i notariusz (nr 24, 25, 41, 76 i 78). Żałować należy, że żaden z dokumentów, w którym występował w *datum per manus*, nie zachował się w oryginale, lecz w kopiach. Dlatego też nic bliższego o jego pracy u Łokietka powiedzieć się nie da.

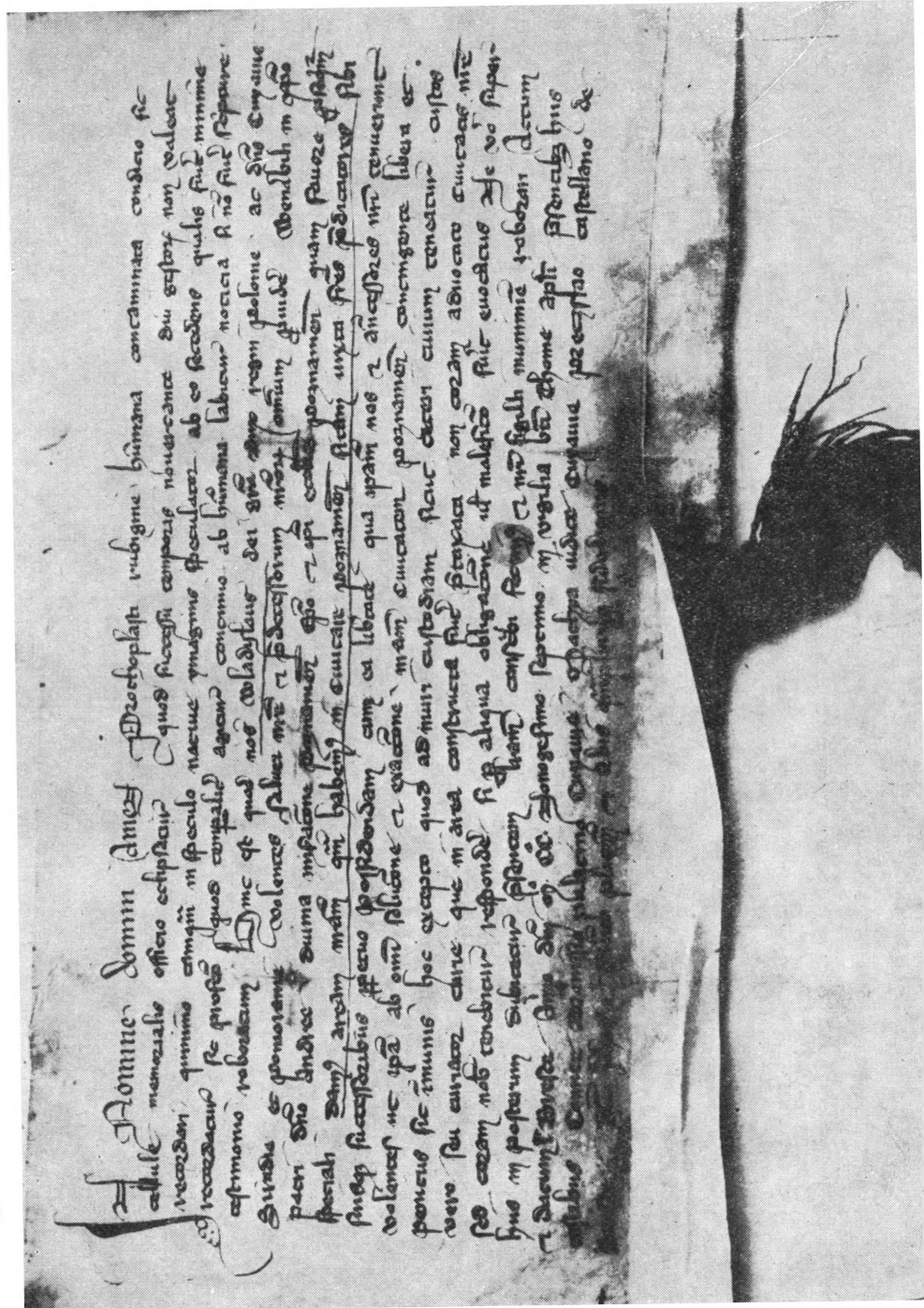
Ręce nierozpoznane kancelarii książęcej

Wśród dyplomów, które — zdaniem naszym — wyszły z kancelarii książęcej, trzech nie można było zidentyfikować z rękami znanych nam pisarzy, jednakże dukt pisma wskazywał na wielkie pokrewieństwo z poprzednio omówionymi. Na przykład: „X“, dyplom nr 20 z 6 XII 1297 r. opatrzony jest *datum per manus Dominici, notarii curie*. Dyktat tego dyplomu zaliczono do dyktatu Pełki (lub właśnie Dominika). Jeżeli nie mamy do czynienia z drugim egzemplarzem, sporządzonym w klasztorze panien dominikanek w Poznaniu, dla którego został przeznaczony, wówczas możemy przypuścić, że pisał go pisarz dworski nie znany z imienia. Pismo to optycznie wydaje się zbliżone do pisma następnego dokumentu, oznaczonego nrem 50. Pismo, które badamy w nrze 20, czyni wrażenie pośpiesznej notatki. Jest sporządzone niestaranną kursywą. Brak dwóch inicjałów przy inwokacji i arendze. Od pisma zbliżonego do ręki Stanisława różni je odmiennie pisana litera *d* bez pętli, lecz z nachyloną grubą kreską. W piśmie tym każde końcowe *m* i *n* ma mocno zakręconą do środka pętlę (12), zaś litera *s* taką samą pętlę odchyloną na zewnątrz (13).

Nr 50 z 21 XI 1298 r. był pisany również w kancelarii książęcej (danina mostowa nałożona na miesz-

⁴³ Tytuł Pawła w nrze 63 z 29 V—3 VI 1299 r. podany jako *per manus Pauli cancellarii curie nostre* należy uznać za pomyłkę kopisty. Dokument ten znamy z kopii wpisanej do Metryki Koronnej. Możliwe jest, że kopista słowo *clerici* odczytał jako *cancellarii*. Zresztą przy tytule kanclerza musiałaby być umieszczona dzielnica, w której funkcję tę pełnił, a takiej wzmianki w naszym dokumencie nie znajdujemy. W następnym zresztą dokumencie (nr 66) Paweł figuruje nadal jako kleryk dworski.


⁴⁴ S. Krzyżanowski, o. c., s. 26—29.



Ryc. 13. 1297, 20 XII, Brześć. Dla kościoła w Poznaniu.

O. Poznań, Arch. Kap. II - 14. F. Kraków, GNP, 259 I. kancelarii książęcej. Ręka poznańska lub Świętosława

Dyktat obcy (poznafski) pismo zbliżone do


 nomine donum dicitur. Quia sacra moralium oblatione inducitur ut mox incipere sicut experientia docuit solent ad nullam si non fuerit legitimo ducuntur
 ac plene restituo roborata. Caput nos wladislaus dei gratias dominus regni polonie. Dux pomoranie. Janacie. Cuyawie. et Syrdie. notum esse volumus
 vniuersis tam presentibus quam futuris. pater pagnum inspecturis quod magnifici principes saliter exaltimus dei gratia dux pomoranie et cetera dei gratia semel per
 polonie. et dominum eiusdem pomoranie. infrenis fidelibus seruicis eorum de Elbingo que eis sepissime fideliter impenderunt. conuenerunt. eis dem curibus et rebungo omnes
 eam libertate tam inquis quam in aliis partibus que spectant ad eorum dominium. adduceat terras eorum in eandem. merces reddendi. remedi. ibidem quaslibet voluerunt
 et in hominum partes quas velint sine omni exactione diplomata solite reddendo. Insuper adiacentes deponit mera liberalitate si predicti curibus ad iuris dorum dominorum hoc
 et ad liras pomoranie tempore agerunt. quod absit naufragio naufragio puenire. nullus omnino fidelis subditus memoratos curibus gratiarum psumat
 incesse. siue in rebus siue in aliis quibuslibet. Nec etiam aliqui summa pecunie audeat. excoque in rebus pualo. deinde voluitas eam mandantes ipse est ut nullus
 omnino successorum eorum seu officialium ipsorum ratione. dicitur. nec etiam p ipos suos. in frange audeat. ul' auri remuneratio esse. Preterea nos wladislaus dei gratia dux nunc
 regni polonie. et. memoratos curibus de elbi. cupientes omnia nostra prosequi gratia qua possumus fauere. iam annotata libertatis donacionem quam in rebus pucyres fenscis
 memorate antecessores nostri supius memoratis curibus de elbige acerbis. hinc xlv. annos. hinc matru. pueribus firmam. volentes pueris et in rebus pueris in
 oblatum obseruari sigillorum in omnium roborationes. Actum in danczk. et danti in curia episcopalis domini pueribus hys testis. fratre Rudgero domino albe de olua
 fratre henrico domino albe de pueris. Iohan suenz castellano de stolo. pan adem castellano de suetes. Conuere cyathus iudus. Conuere haldone Castellano. Conuere
 zenus. Conuere alberto deo castre. Deust. uolha. Dno Rudgero vice cancellario Cuyawie. qui tenet sigilla dno. Dno Tello. si cancellario pomoranie
 Sub anno incarnationis domini. m. cc. lxxxviii. viij.



kańców Kalisza) i jest drugim jednobrzmiącym egzemplarzem dyplomu pisanego ręką Dominika i dyktowanego przez niego lub Pełkę. Jest to mandat, który nie mógł wyjść z innej kancelarii, jak tylko z książęcej. Dyplom ten ma pokrewne pismo z ręką dyplomu nr 29, omówionego poprzednio. Jest staranniejsze, jednakże bardziej gotyckie. Nad literami *e*, *i* pochylone cienkie kreski nadają temu pismu specyficzny wygląd (ryc. 12).

„Y“ — dokument nr 75 z 10 IX 1299 r., dla klasztoru w Łeknie, jest zaliczony do wątpliwego dyktatu Pełki. Mógł wyjść z kancelarii książęcej, ale również i klasztornej. Pismo jego jest drobne, litery nie cieniowane, raczej pisane grubo, mało skrótów i bez ozdób. Jediną ozdobą tego dokumentu jest pierwsza litera promulgacji i pierwsza litera imienia księcia. Litera *w* i w innych słowach jest pisana ozdobnie, np.

Włodario

Ręce obce

Dokument nr 3 zaliczono do dyktatu Łekna; również i jego pismo jest nietypowe dla naszej kancelarii. *S* pisane czasem gotykiem, zwykle jednak ma pętlę mocno zaznaczoną (14), litera *d* ma również dość dużą pętlę. Litery *m* i *n* również posiadają pętle dolne mocno zaznaczone. Litery nieduże, niecieniowane, mała ilość skrótów. Wśród świadków występuje notariusz Piotr.

Nr 10 z 6 X 1296 r. jest drugim jednobrzmiącym egzemplarzem dokumentu zaliczonego do ręki Dominika. Przypuszczalnie egzemplarz ten został sporządzony w klasztorze łądzkim. Pismo zbliża się do ozdobnej minuskuły — litery drobne, równe, *d* i *s* mają nieduże, ale wyraźnie zakreślone pętle. Jest ono spokojne i wyrobione, nie wybija się żadnymi charakterystycznymi akcentami.

Nr 23 z 20 XII 1297 r. zaliczono do dyktatu mieszanego kościoła poznańskiego i kanclerza Jana. Pismo tego dokumentu jest zbliżone do pisma Stanisława, nosi też cechy zaznaczające się u Dominika. Jest to jednakże, naszym zdaniem, ręka dotychczas nie występująca, którą skłonni byłibyśmy zaliczyć do duktu kancelarii biskupa poznańskiego lub też do pisma pisarza Świętosława⁴⁵ (ryc. 13).

Wiele trudności w określeniu ręki pisarza sprawia dokument nr 27, dyktatu Rudgera. Dokument ten powstał na Pomorzu, w Gdańsku, 13 I 1298 r., i był przeznaczony dla miasta Elbląga. Powstał przypuszczalnie w kancelarii pomorskiej (świadkują Rudger, wicekanclerz kujawski i Czesław, wicekanclerz pomorski). Pismo jego przypomina ozdobną minuskułę trzynastowieczną, litery pisane są grubo i równo, są też dosyć duże, jedynie litera *d* jest pochylona górną laseczką w lewo (ryc. 14).

Nie nasuwa natomiast większych trudności zidentyfikowanie pisma dokumentu przeznaczonego dla klasztoru w Sulejowie, z 16 III 1298 r., który doszedł do nas w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach. Jeden z nich pisany był ręką Dominika, drugi zaś wskazuje wyraźnie na dukt klasztoru sulejowskiego. Jest to pismo równe, proste, kodeksowe. Dokument jest napisany bardzo starannie, niemal bez skrótów. Imię księcia podano w brzmieniu, jakiego używał Stanisław, tj. *Wladizlaus*.

Wreszcie dokument przeznaczony dla kościoła gnieźnieńskiego, z 22 II 1299 r. (nr 56), a uznany przez nas za wątpliwy, nosi cechy pisma nietypowego dla końca wieku XIII. Jest pisany niestaranną kursywą, gotyckie *s* (15) kreślone jest z dużym rozmachem, podobnie jak litera *g*, pisana z dużą pętlą dołem spłaszczoną (16). Z analizy pisma możemy wnosić, że dokument nas interesujący pochodzi z pierwszej połowy XIV w. (ryc. 5).

Z rąk pisarzy, rozpoznanych w dokumentach Władysława, można było zidentyfikować tylko pięciu pisarzy kancelarii dworskiej. Jest to liczba nie oddająca bynajmniej jej stanu personalnego. Już choćby ze wzmianek w zachowanych dokumentach wiemy, że w kancelarii dworskiej działali klerycy, notariusze i kapelani, którzy również ingrosowali dokumenty⁴⁶. S. Kętrzyński był zdania, że w kancelarii Łokietka musiało pracować co najmniej sześciu pisarzy⁴⁷. Wobec tego, że istotnie można twierdzić, iż notariusze nie tylko pełnili funkcje dyktatorów, ale także przepisywali dokumenty i często stanowisko pisarza trakto-

⁴⁵ Por. S. Krzyżanowski, o. c., s. 31, oraz wzory pisma ibidem fig. 18 i 19.

⁴⁶ Por. K. Maleczyński, o. c., rozdz. VI, s. 242–250, 283–291.

⁴⁷ S. Kętrzyński, Do genezy kanclerstwa koronnego, Lwów 1929.

wali na równi ze stanowiskiem notariusza, na przemian używając tych dwóch tytułów⁴⁸, skłonni byliśmy przyjąć, że w kancelarii Władysława przepisywało dokumenty na pewno sześciu pisarzy: Dominik, Stanisław, Świętosław, Jaśko, Paweł i nie znany z imienia pisarz wicekanclerza Rudgera.

Personelem kancelarii książęcej zajmiemy się w ostatniej części niniejszej pracy, obecnie należy rozpatrzeć sprawę pieczęci Władysława z lat nas interesujących. Pieczęć ta stanowiła bowiem jeden z podstawowych środków dowodowych dokonywanej czynności prawnej.

Do naszych rąk doszło tylko 14 pieczęci, w dodatku część z nich jest bardzo zniszczona. Przed rokiem 1939 na 56 istniejących wówczas oryginałów przy 26 były zawieszane pieczęcie. 19 z tych pieczęci zbadał i opisał S. Kętrzyński⁴⁹ i na jego uwagach, najbardziej wyczerpujących, będziemy mogli się oprzeć, tym bardziej że potwierdzają je badania sfragistyczne. Otóż, zachowane pieczęcie wskazują na to, że Łokietek w czasie swych rządów w Wielkopolsce pieczętował wszystkie akty prawne dawną swą pieczęcią kujawsko-sieradzka.

Jako dowód takiego stanu rzeczy służy również tekst kilku koroboracji badanych przez nas dokumentów. Do roku 1299 książę używał bez zastrzeżeń z czyjejkolwiek strony dawnej swej pieczęci, o której jedynie wspomina w dokumencie wystawionym dla Wacława II (nr 19): *nostri consueti sigilli munimine — roboramus*. Musiał mieć jednak zastrzeżenia lub wątpliwości arcybiskup gnieźnieński co do wiarygodności dokumentów pieczętowanych tą pieczęcią, gdy w trzech dokumentach dla niego wystawionych koroboracja brzmi, jak następuje: *et quia nondum sigillum regni Polonie habemus, presens instrumentum sigillo aliorum ducatum nostrorum, quo ad hoc utimur in dictorum omnium testimonium — dari mandavimus communitum* (nr 56 i 64) oraz *quia nondum habebamus sigillum cum titulo omnium predictarum terrarum nostrarum — confirmamus appensione nostri consueti sigilli* (nr 69).

Podobne zastrzeżenie co do brzmienia otoku pieczęci Władysława musiał mieć także Wacław czeski, skoro wśród warunków dyktowanych pod Klęką znalazł się i ten, aby książę sporządził nową pieczęć, a dokument ten Łokietek pieczętuje *nostro antiquo sigillo*. Przypuszczenie O. Balzera, że Wacław postawił ten warunek dlatego, iż Władysław posługiwał się pieczęcią królewską, opartą na wzorze ostatniej pieczęci Przemysła II, nie jest poparte absolutnie żadnym dowodem⁵⁰. Autor, jak można wnosić z innych wywodów i twierdzeń, nie badał z autopsji dokumentów Łokietka, ani też nie oglądał pieczęci przy nich zachowanych. Gdyby to uczynił, nie snułby daleko idących przypuszczeń na temat pieczęci królewskiej Łokietka z lat 1296—1299, gdyż nie znalazłby jej przy żadnym z zachowanych przekazów źródłowych.

Opis pieczęci używanej przez Władysława w latach 1291—1299 podał F. Piekosiński⁵¹. Na podstawie tego opisu wiemy, że po jednej stronie miała ona orła i lwa, skosem przepołowionych, po drugiej zaś lwa koronowanego. W otoku napis: *S. Wladislai Dei Gra. Ducis Cuiavie et Siradie*. T. Działyński⁵² podaje następujący opis pieczęci przy dokumencie nr 66: „Cui littere seu privilegio pendeat sigillum de cera in rotunda figura in filis sericeis rubei coloris appensum. In cuius sigilli medio aquila et leo dorsis invicem combinatis. Aquila videlicet in dextra parte habet caput integrum et rostrum sursum elevatum et unam alam protensam et unum pedem sub ala et caudam. In sinistra vero parte leo coronatus sine cauda duobus pedibus anterioribus et tercio posteriori sursum erectis, quarto vero pede infra protenso. Videbantur in sculpte litterae circumferenciales erant tales: S. Wladislai Dei gra ducis Cuiavie et Siradie“.

Oba opisy są ze sobą zgodne. Możemy więc śmiało twierdzić, że Łokietek w czasach książęcych był w posiadaniu jednej tylko pieczęci (nie licząc opisanej przez Piekosińskiego z roku 1281 z tytułem *S. Ladislai, ducis Lancicie*).

Mamy jeszcze do rozwiązania kwestię poruszoną w koroboracji dokumentu z 15 maja 1298 r. (nr 38), który nie doszedł do nas w oryginale. Czytamy tam: *presens scriptum nostri maioris sigilli munimine fecimus roborari*. Czyżby Łokietek posiadał dwie jednego rodzaju, ale różnego formatu pieczęcie? Niestety, S. Kętrzyński w swej pracy nie zajmował się zagadnieniem wielkości pieczęci Łokietka, mimo że wspominał

⁴⁸ Dominik występuje jako pisarz w dokumentach z 2 V 1296 (2), 6—11 VIII 1296 (9); 27 X 1296 (11); 24 II 1299 (56), 1 IX 1299 (73), natomiast jako notariusz: 10 V 1296 (3); 6 XII 1297 (20); 9 IX 1298 (47); 25 VI 1299 (67).

⁴⁹ S. Kętrzyński, Uwagi o pieczęciach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, Warszawa 1929.

⁵⁰ O. Balzer, o. c., s. 386 i n.

⁵¹ F. Piekosiński, Pieczęcie polskie wieków średnich, I. Doba piastowska.

⁵² Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum, wyd. I. Działyński, Poznań 1855, s. 60—61.

o tej koroboracji. Zbadane zaś z autopsji — wszystkie są jednego rozmiaru. Określenie pieczęci „większej“ czy „mniejszej“ nie powtarza się w żadnym innym dokumencie. Być może, że nazwą tą oznaczono pieczęć księcia, w przeciwstawieniu do sygnetu książęcego.

Kancelaria książęca, jej organizacja i działanie

Rozważania poprzednie prowadzą nas do wniosku, że w końcu wieku XIII kancelaria wielkopolska była zorganizowana sprawnie⁵³, a jej działalność wskazywałaby na nabyte już drogą doświadczeń okresu wcześniejszego dążenie do skoncentrowania w ręku władcy wyłącznego prawa do przeprowadzania i poświadczania wszelkich czynności prawnych. Nie dziwi więc fakt, że książę dobierał starannie personel swej kancelarii i mimo że dysponował kanclerzem i personelem kancelaryjnym w każdej ze swych dzielnic, praktycznie koncentrował działalność kancelarii dworskiej w jednej z dzielnic przez określony okres czasu. Załączona tabela daje obraz organizacji kancelarii Władysława Łokietka w interesujących nas latach. Personel kancelaryjny był liczny, a jego funkcje wyraźnie podzielone. Przed marcem 1296 r. punkt ciężkości pracy kancelarii spoczywał na Janie, kanclerzu Kujaw. Po objęciu przez Łokietka władzy w Wielkopolsce Jan w dalszym ciągu prowadził kancelarię.

Jan miał do pomocy pisarzy Stanisława i Dominika. W styczniu 1297 r. Jan przeszedł na probostwo płockie, urząd kanclerza kujawskiego pozostał nieobsadzony, przynajmniej do nas nie doszła wiadomość o imieniu takiego kanclerza, praca zaś Jana została złożona na Rudgera, podkanclerzego kujawskiego. Działalność jego była przejściowa, gdyż bezpośrednio po Janie został kanclerzem dworskim Pełka, piastujący swą godność do końca rządów Władysława w Wielkopolsce. Pełka był ulubionym kanclerzem Władysława i książę ufał mu, skoro obarczył go misją wręczenia dokumentów Wacławowi czeskiemu (nr 19 — *per manus Fulkonis*) oraz przywilejów dla Lubeki. Pisarzem Pełki był ten sam pisarz, który służył Janowi, a mianowicie Dominik, awansowany w maju 1297 r. na stanowisko notariusza. W tym czasie kancelaria kooptowała pisarza Jaśka, dawnego pisarza i notariusza Przemysła II.

W połowie roku 1298 wystąpił jako notariusz Piotr, syn Święcy, wojewody pomorskiego, który działał przez cały rok, dyktując sporo dyplomów. Tytuł jego poza tytułem notariusza brzmi: protonotariusz, raz zaś: najwyższy notariusz (*summus notarius*). Tenże Piotr w maju 1299 r. został proboszczem kaliskim i otrzymał tytuł kanclerza pomorskiego. Równocześnie działał jeszcze w kancelarii, mając przez cały czas do pomocy własnego pisarza Pawła, kleryka dworu. W okresie tego czterolecia — poza wymienionymi urzędnikami — przejściowo pracowali: notariusz Świętosław, archidiacon pomorski Andrzej i kapelan Henryk, noszący tytuł podkanclerzego dworu.

W zakres czynności kanclerza dworskiego wchodziło kierowanie całością pracy kancelarii, przechowywanie pieczęci książęcej oraz sprawdzanie, a czasem i dyktowanie dyplomów. Podkanclerzy pomagał w czynnościach kanclerzowi i zastępował go w czasie jego nieobecności. Przykład taki mamy w kancelarii kujawskiej, gdy przesunięto Jana na inne stanowisko. Władysław — z przyczyn bliżej nie określonych — nie obsadził tam nowego kanclerza, lecz przekazał obowiązki kanclerskie podkanclerzemu. Było to wyróżnieniem, skoro Rudger zaznaczył w dyplomie: *Rodgerus vicekancelarius Cuyaviensis qui ter.et sigillum domini* (nr 27). Notariusz był dyktatorem dokumentów, a pisarz ich ingrosatorem. Mamy jednak dostateczne dowody na to, że notariusze spisywali też dokumenty.

Pisarze, jeśli nie otrzymywali godności duchownych w kościołach lub klasztorach, zostawali notariuszami (tak było z Jaśkiem i Dominikiem), notariusz zaś mógł zostać podkanclerzym. Piotr awansował bardzo szybko, skoro z notariusza został protonotariuszem Wielkopolski, a w rok później kanclerzem pomorskim. Sądząc po jego pracy, stanowisku temu mógł całkowicie sprostać. Notariusz-pisarz używał na zmianę tego tytułu, natomiast pisarz kleryk, nie piastujący funkcji notariusza, mianował się *scriptor* i *clericus* i występował zawsze obok swego zwierzchnika⁵⁴. Na przykład pisarz Jaśko dopiero jako notariusz występował samodzielnie. W pierwszych zaś latach występował jako pisarz przy Janie, kanclerzu kujawskim, późniejszym proboszczu płockim.

⁵³ Por. K. Maleczyński, o. c., s. 242–250.

⁵⁴ K. Maleczyński niestety nie podaje w swym Zarysie dyplomatyki (s. 243), że Paweł używał na zmianę tytułu notariusza i kleryka. Tytułował się on zawsze tylko jako kleryk dworu, raz tylko jako pisarz (nr 46).

Bardzo istotne w historii kancelarii polskiej byłoby zdecydowane wyświeślenie zagadnienia, jakie znaczenie miała formuła *datum per manus* i co oznaczało jej umieszczenie przy imieniu dostojnika kościelnego lub kancelaryjnego. Na ten temat mamy już bogatą literaturę, zarówno obcą, jak i polską. Jeżeli przyjmiemy jako słuszne twierdzenie Possego⁵⁵, że termin ten we wczesnym średniowieczu oznaczał wystawienie dokumentu w imieniu wystawcy pod jego nieobecność przez wymienionego urzędnika, to wówczas dziwne wydawać by się mogło, iż dokument wystawił notariusz lub archidiakon (u nas Stefan, nr 37), gdy czynność taką powinien był spełnić kanclerz pieczętujący dokument.

Jeżeli w kancelarii papieskiej wieku XI *per manus* oznacza uwierzytelnienie dokumentu, zaś w kancelarii francuskiej XI–XII w. jest stwierdzeniem rekognicji, a później rewizji i aprobaty czystopisu, to ze względu na to, że kancelarie nasze czerpały wzory z dyplomów papieskich jak również wiele klasztorów pochodzenia francuskiego przeniosło do nas swoje wzory — nie możemy bez zastrzeżeń przyjąć stanowiska S. Kętrzyńskiego⁵⁶, że *per manus* oznacza ingrosatora (wychodzi on z założenia, że koncypient był równocześnie ingrosatorem). Krótki okres, jaki badamy, nie może stać się podstawą do uogólnień i stawiania definitywnych wniosków. Wydaje się jednak, że ma słuszność K. Maleczyński, gdy uzależnia znaczenie tej formuły od dzielnic, w której jest ona stosowana.

W kancelarii wielkopolskiej na przestrzeni badanych czterech lat zestawienie użycia formuły przedstawiono w tabeli.

Druk dokum.	Nr reg.	Formuła	Dyktat	Pisarz	Uwagi
KDW 748	7	<i>per manus</i> Johannis, cancell. Cuyav.	Jan	Dominik	
„ 749	8	„ Johannis, cancell. Cuyav.	Jan	nieznany	
„ 2036	19	„ Fulconis, cancell. Sirad.	Pełka i kanc. Wacł.	—	kopia
„ 767	20	„ Dominici notarii	Dominik (Pełka)	nieznany	
„ 783	37	„ Mag. Stephani, archidiac. Pomeran.	składany	—	kopia
„ 786	38	„ Petri protonotarii curie	Piotr	—	kopia
Ul. 16/367	45	„ Petri notarii	Piotr		
KDW 793	43	„ Fulconis, cancell. Sirad.	Pełka?	Paweł	
„ 794	46	„ Pauli scriptoris	Piotr	—	kopia
„ 795	47	„ Dominici notarii	Piotr	Paweł	
„ 799	49	„ Pauli clerici curie	Piotr	—	kopia
„ 801	52	„ Pauli clerici curie	Piotr	—	kopia
„ 802	53	„ Petri notarii	Piotr	Paweł	
„ 804	54	„ Petri notarii	Piotr	—	kopia
„ 805	55	„ Pacoslai cancell.	Piotr?	Stanisław?	
„ 806	56	„ Dominici script. curie	nieustalony	wątpliwy	
„ 807	57	„ Pauli clerici	Piotr	—	kopia
„ 808	58	„ Pauli clerici	Piotr	Paweł	
PUB 572	59	„ Pauli clerici	Piotr	Paweł	
KDW 811	64	„ Andree, archid. Pomer.	nieustalony	nieustalony	
„ 819	73	„ Dominici scrip. curie	Pełka	Dominik	
„ 825	76	„ Johannis scrip. curie	Pełka	—	kopia
KDPol.II.171	78	„ Johannis notarii	Pełka	—	kopia
Ul. 19/370	67	„ Dominici notarii	Piotr?	—	kopia

Na 24 przypadki wpisania formuły *per manus* pięciokrotnie pisarz pokrywa się z imieniem wymienionym przy formule i tyleż razy dyktator. Widoczne więc jest, że nie może ona oznaczać ani ingrosatora ani koncypienta. W dokumentach, w których występuje dyktat Piotra, a pisane są ręką Pawła, spotykamy dwukrotnie *per manus* Dominika (47, 67). Gdy pisarzem dokumentu jest Dominik (74), równocześnie dyktator Jan daje swoje *per manus*. Ale w innym przykładzie, przy dyktatorze Piotrze, swoje *per manus* kładzie pisarz Paweł. W nrze 7 i 8 przy *per manus* Jana, kanclerza kujawskiego, znajdujemy wyjaśnienie: *per cuius manum est privilegium hoc porrectum*. Daje nam to pewne naświetlenie sprawy, lecz

⁵⁵ Posse, *Privaturkunden*, s. 72.

⁵⁶ S. Kętrzyński, *Zarys, o. c.*, rozdz. VIII.

Personel kancelarii Władysława Łokietka w latach (1285) 1296-1299

Okres	Kujawy w posiadaniu Władysława od 1268	Sieradz w posiadaniu Władysława od 1288	Łęczyca (od 1295)	Wielkopolska (od III 1296)	Pomorze (od VII 1296)
1285-1293	Jan kanclerz (1285–28 II (20 XII) 1297)				
	Rudger z Sokołowa podkanclerzy (1285– –14 VI 1298)				
	Dominik pisarz i notariusz (od 1291)				
1295	Stanisław pisarz i notariusz (1293–4 III 1298)	Michał kanclerz (1295–21) (26–V 1296)			
1296 maj		Jaśko podkanclerzy (1295–1296)			
			Pełka kanclerz (21) 26 V–1296– –II 1297)		
październik			Filip archidiakon gnieźnieński (6 X 1296)		
1297 styczeń				Andrzej kanclerz, późniejszy biskup poznański (18 I 1297–XII 1297)	
				Świętosław notariusz (18 I 1297– –12 XII–1297)	
luty		Pełka kanclerz i kapelan (28 II 1297–XII 1299)			
grudzień		Dominik pisarz i notariusz (do 1 IX 1299, przeszedł z kancelarii kujawskiej)		Jan (Jaśko) pisarz i notariusz (21 XII 1297– –1 XII 1299)	
1298 styczeń					Czesław podkanclerzy (13 I 1298–1 V 1299)
marzec		Stanisław pisarz i notariusz (III 1298–VI 1299)			
kwiecień					Stefan archidiakon, kapelan dworu (25 IV–1298)
maj				Piotr Święca protonotariusz i notariusz (15 V 1298–30 IV 1299)	
czerwiec					
wrzesień				Paweł kleryk, pisarz (9 IX 1298–24 VI 1299)	
1299 kwiecień					Piotr Święca kanclerz i proboszcz kaliski (30 IV 1299)
maj					
czerwiec					
wrzesień					Andrzej „Kopidłowicz“ archidiakon pomorski (1 V 1299–24 VI 1299)
grudzień			Henryk podkanclerzy (1 XII 1299)		

musimy wszystkie wnioski brać cum grano salis, gdyż Jan występuje wśród świadków, a po ich wymienieniu znalazł się zwrot *datum* z datą dzienną i roczną. Gdyby jednak w formule *datum per manus* kryło się znaczenie *porrectum per manus*, to mogłoby ono oznaczać czynność wręczenia dokumentu. Czasownik *dare* — dawać — pokrywa się znaczeniowo z czasownikiem *porrigere* — wręczać, podawać. Rozumowanie to miałoby jednak swoje uzasadnienie tylko wówczas, gdybyśmy przyjęli, że dokonanie akcji prawnej miało miejsce w innym terminie niż wręczenie dokumentu. Zdarzało się to zapewne często, gdyż książę objeżdżał grody swych dzielnic, przenosząc się z miejsca na miejsce. Na potwierdzenie takiego dowodzenia mógłby służyć przykład użycia osoby Pełki, kanclerza sieradzkiego, do misji wręczenia dokumentów księcia Władysława królowi Waclawowi (nr 19), jak również przedstawicielom miasta Lubeki (nr 43). W obu dokumentach została użyta formuła: *datum per manus Fulconis cancellarii Siradiensis*.

Bliższe jednak zbadanie tej kwestii nasuwa sporo kontrargumentów. Jak na przykład wytłumaczyć fakt umieszczenia lub braku interesującej nas formuły, jeżeli zważymy, że notariusz Piotr we wszystkich niemal dokumentach swego dyktatu umieścił formułę *datum per manus*, w której nie tylko on występuje, ale także pisarz dworski, kleryk Paweł⁵⁷, natomiast podkanclerzy Rudger w żadnym swoim dokumencie tej formuły nie użył, zaś notariusz Dominik, albo kanclerz Pełka, stosował ją tylko w niektórych przypadkach.

Oczywiście, zastrzec się tu należy — jak już nadmieniono — że na podstawie krótkiego okresu czterech lat, który jest przedmiotem badań, nie można stawiać ostatecznych wniosków, pamiętając również o tym, że w średniowiecznej praktyce uwierzytelniania dokonanych czynności prawnych każda formuła umieszczana na dokumencie miała w zasadzie swoje znaczenie. Zbadanie znaczenia formuły *datum per manus* oczekuje więc nadal na opracowanie przez mediewistów.

Wrócimy na koniec do stosowanej w kancelarii książęcej Łokietka praktyki przygotowywania dokumentów. W czasie pełnienia przez księcia czynności związanych z nadawaniem przywilejów obecny przy tych czynnościach kanclerz lub notariusz (czasem występujący również jako świadek) notował najistotniejsze dane, związane w dokonaniem czynności prawnej. Zdarzały się zapewne przypadki, gdy potrzebnego materiału dostarczał zainteresowany odbiorca. Z not tych należało ułożyć koncept dokumentu. Koncypient miał do wyboru trzy drogi: układał własny koncept, brał wzór z poprzednich dokumentów, wystawionych we własnej kancelarii, lub też czerpał z bogatych wówczas wzorów formuł.

Wzory formularzy dochodziły do nas z Czech i z Francji, a przywozili je zakonnicy i duchowieństwo. Wiele materiału dostarczały tu zwłaszcza klasztory cystersów. Jeżeli w kancelarii wielkopolskiej nie był w użyciu *Tractus de privilegiis*⁵⁸, to w każdym razie znano formularz mistrza Ludolfa (1240—1260) lub Henryka Italicusa z Czech (1283—1290)⁵⁹. Nawet przy znajomości formularzy, najczęściej kancelaria wielkopolska stosowała przyjmowanie wzorów z przedkładanych księciu do zatwierdzenia dokumentów poprzedników Władysława w Wielkopolsce lub na Pomorzu. Przykłady takie przytoczono na innym miejscu. Również należy uważać za słuszne zdanie W. Semkowicza, że obok wzorów czerpanych z formularzy lub z dyktatów terytorialnych, także dokumenty papieskie, wystawiane dla polskich władców lub duchowieństwa świeckiego, spełniały rolę formularzy⁶⁰. Pomimo możliwości stosowania bogatych formularzy, dyktatorzy kancelarii Władysława używali formuł przyjętych zwyczajowo w kancelarii wielkopolskiej. Żywym tego przykładem są arengi czerpane z dokumentów Przemysła II⁶¹, jak również zawsze jednakowo brzmiąca inwokacja, intytulacja i niemal jednolita promulgacja.

Każdy z dyktatorów miał swój odrębny styl, jednakże forma dokumentów jest wyraźnie jednolita, a treść immunitetu gospodarczego i sądowego — zbliżona do siebie. Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że kancelaria wielkopolska u schyłku XIII w. miała wyrobiony styl i jednolity system pracy. Świadczy to o krzepnięciu samej instytucji kancelarii książęcej w tym okresie. Bezspornie

⁵⁷ O tym, że jednak formuła *datum per manus* nie oznaczała czynności przepisania dokumentu, świadczy chociażby użyty przez Jaśka, pisarza Przemysła II, zwrot *his interfui* — — *et propria manu conscripsi* — — (KDW I, 693) lub stwierdzenie pisarza Dominika z okresu gdy był on pisarzem sieradzko-kujawskim w 1291 r.: *scriptum per manus Domini scriptoris curie* (por. tabl. I).

⁵⁸ Rockinger, *Briefsteller und Formelbücher des elften bis vierzehnten Jahrhunderts*, München, 1864.

⁵⁹ R. Taubenschlag, *Formularze czynności prawno-prywatnych w Polsce w XII i XIII wieku*.

⁶⁰ W. Semkowicz, *O początkach dokumentu polskiego*, Kwart. Hist. 1935.

⁶¹ Por. S. Krzyżanowski, o. c., s. 6—8.

te wyrobione formy kancelaryjne ułatwiają badaczowi studia nad ustalaniem autentyczności dokumentów ówczesnych. Mediewista, badający źródła dwunastowieczne i z pierwszej połowy wieku XIII, nie może posługiwać się kryterium stosowanym do naszych przekazów źródłowych, nie ma bowiem do czynienia z kancelarią zorganizowaną, dysponuje zaś dokumentami, których bardzo duża ilość wyszła od różnych odbiorców, a nie od wystawców.

W omawianych dokumentach pojawiły się również opisy czynności uwierzytelniających lub czynności związanych z pracą kancelaryjną. Najdokładniejszy w pracy dyktatorskiej notariusz Piotr przekazał np. szczegółowy opis sporządzenia insertu, z którego możemy wnosić, że sprawdzaniem autentyczności przedłożonego dokumentu zajmowali się biegli, powoływani przez księcia. W dokumencie więc z 1 V 1299 r., potwierdzającym przywilej nadany przez Przemysła II dla klasztoru w Oliwie (nr 61), czytamy, że okazało się *quia predictum privilegium in forma stili curie, in subscriptionibus testium et in appensione regalis sigilli et in omnibus aliis fidei et veritati privilegiorum adiacentibus invenimus omnimode custoditum, non rasum, non abolitum, nec etiam in aliqua sui parte quoquo modo viciatum*.

Ostrożności, jakie stosowano w kancelarii książęcej Przemysła II i Władysława Łokietka, zmierzające do umocnienia roli dokumentu jako środka dowodowego, przejawiały się również w używaniu odpowiednich gatunków pergaminu, sposobie przywieszania pieczęci, a nawet w doborze koloru nici jedwabnych, na których zawieszano pieczęć. W dokumentach naszych pieczęcie przywieszano na niciach koloru czerwonego, czerwono-zielonego, zielonego, żółtego i fioletowego. Kolory te miały prawdopodobnie jakieś znaczenie, którego jednak nie potrafimy wyjaśnić, nie rozporządzając dostatecznym materiałem.

Rzecz jasna, że badanie organizacji kancelarii i analiza dokumentu średniowiecznego od strony treści, a nie tylko jego cech formalnych, musi uwzględniać również tło i stosunki społeczno-ekonomiczne okresu, w którym kancelaria ta się kształtowała. Jeśli chodzi o schyłek wieku XIII w Polsce, to kancelaria książęca tego okresu jest bezsprzecznie odbiciem pewnego etapu w rozwoju feudalizmu. Na ewolucję form kancelarii Władysława Łokietka, na wysoki poziom jej organizacji miały wpływ nie tylko wzory i tradycje, jakie panowały w kancelarii wielkopolskiej XIII w., ale również przekształcające się stosunki polityczne — poczucie zwiększającej się władzy książęcej i dążenie do zjednoczenia terytorialnego państwa, stosunki społeczno-gospodarcze — zmiany w strukturze społeczeństwa, rola miast, rozwój handlu. Zagadnienie ewolucji kancelarii polskiej w wieku XIII na tle rozwijającego się ustroju feudalnego to problem, który zasługuje na zbadanie i omówienie.

REGESTY DOKUMENTÓW

WŁADYSŁAWA, KSIĘCIA KRÓLESTWA POLSKIEGO, POMORZA, KUJAW, ŁĘCZYCY I SIERADZA
Z LAT 1296–1299

WYKAZ SKRÓTÓW

AGAD	Archiwum Główne Akt Dawnych	KDPol.	Kodeks dyplomatyczny Polski
AK	Archiwum Kapitulne	KDW	Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski
AP	Archiwum Państwowe	ks.	książę
b.	beatus	łac.	łacina
Bibl. Rac.	Biblioteka Raczyńskich	MRPS	T. Wierzbowski, Matricularum Regni Poloniae Summaria
b. m. w.	brak miejsca wystawienia		
czerw.	czerwony	O	oryginał
D	druk	perg.	pergamin
fiol.	fioletowy	PUB	Pommerellisches Urkundenbuch
Fot.	Fotografia	R	regest
GNP	Gabinet Nauk Pomocniczych UJ w Krakowie	s	strona
jedw.	jedwabny	T	transumpt
K	kopia	Ulan DKM	B. Ulanowski, Dokumenty kujawskie i mazowieckie
KDKK	Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej	wybl.	wyblakły
		ziel.	zielony

1296, 10 marca, w Krzywiniu **1**
sabbato proximo ante Judica

Władysław, ks. polski, pomorski, kujawski, łęczycki i sieradzki, zawiera pakt z Henrykiem, księciem śląskim i panem głogowskim i ustala z nim granice swych posiadłości, dzieląc Wielkopolskę.

O. zaginął we Wrocławiu w 1945 r.

D. Worbs, Neues Archiv für die Geschichte Schlesiens und Lausizen, II, s. 124 (z błędami); z oryginału F. Glogau 9, który zaginął we Wrocławiu; KDW II, nr 745

1296, 2 maja, w Poznaniu **2**
in vigilia Ascensionis Domini

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, darowuje Mikołajowi Jankowicowi, wojewodzie pomorskiemu, w uznaniu zasług, wsie Gościejewo i Olszynę, uwalniając je od wszelkich ciężarów.

O. brak

K. Kórnik, Biblioteka PAN, BK 155, II. 29

D. T. Działyński, Lites ac res gestae II, s. 61; KDW II, nr 746; Perlbach, PUB, nr 540

1296, 10 maja, w Poznaniu **3**
in octava Ascensionis Domini

Władysław, ks. Polski, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje klasztorowi w Łeknie kościół żeński.

O. Poznań AP, dep. Żoń. 1

perg. łac. 300×158+30 mm

stan dobry, nacięcia po pasku i pieczęci, której brak

Fot. Kraków, GNP, nr 372 II

D. Ulan. DKM, nr 14, s. 365; Hackenbeck, Beiträge zur Geschichte des Klosters in der Stadt Wongrowitz, wyd. 3, s. 138

1296, 21—26 maja, w Sieradzu **4**
infra octavas Sancte Trinitatis

Władysław, ks. królestwa polskiego i ziem Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, rozstrzyga spór o wieś Łęczno pomiędzy Zbigniewem, kasztelanem sieradzkim a opatem sulejowskim.

O. Warszawa, AGAD, nr 5685

perg. łac. 325×215+25 mm

stan dobry, rdzawe plamy, dwa nacięcia po sznurze, pieczęci brak

Fot. Kraków, GNP, nr 2277 I

K. Piotrków, AP, Kopiarz sulejowski, s. 5^v

D. J. Mitkowski, Początki klasztoru cystersów w Sulejowie, nr 20, s. 355, z oryginału.

1296, 21—26 maja, w Sieradzu **5**
infra octavas Sancte Trinitatis

Władysław, ks. królestwa polskiego i ziem Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, odnawia klasztorowi sulejowskiemu przywileje, nadane niegdyś wsiom klasztorным, nadaje im prawo niemieckie i uwalnia od ciężarów na okres 12 lat.

O. Warszawa, AGAD nr 6306

perg. łac. 335×230+35 mm

stan zły, woreczek po pieczęci na sznurach jedw. czerw.

Fot. Kraków, GNP, nr 2270 I

K. Piotrków, AP, kopiarz sulejowski, s. 7–7^v

D. J. Mitkowski, Początki klasztoru cystersów w Sulejowie, s. 336–337, z oryginału

1296, 21–26 maja, w Sieradzu
infra octavas Sancte Trinitatis

6

Władysław, ks. królestwa polskiego i ziem Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje Aukinowi, sołtysowi w Lutomirsku wieś Wronicze.

O. brak

K. AGAD, Metryka Koronna, 47, s. 43–44; T. Zygmunta I z 23 VIII 1531 r.

D. K. Małeczyński, Studia Źródłoznawcze 6 (1961), z kopii

R. MRPS IV/2 nr 16134

1296, 6 czerwca, pod Kościanem
in die b. Vincentii Martyris

7

Władysław, ks. królestwa polskiego i ziem Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zatwierdza klasztorowi w Paradyżu akt kupna Grodziska, sprzedanego przez Piotra z Gliška.

O. spłonął w Bibl. Racz. w 1939 r.

Fot. Kraków, GNP, nr 445 II

D. KDW II, nr 748, z oryginału

1296, 6 czerwca, pod Kościanem
in die b. Vincentii Martyris

8

Władysław, ks. królestwa polskiego i ziem Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje Gniewomirowi, sędziemu poznańskiemu, wieś Tomyśl.

O. Poznań Archiwum Archidiecezjalne, Kapituła Metropolitalna A34

perg. łac. 314×225+20 mm

stan dobry, sznury jedw. czerw., pieczęci brak

Fot. Kraków, GNP, nr 255 II

D. KDW II, nr 749

1296, 6–11 sierpnia, w Poznaniu
infra octavas Dominici confessoris

9

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zatwierdza Mikołajowi, wojewodzie pomorskiemu, posiadanie wsi Sokolniki, którą darował mu niegdyś Przemysław II, król Polski.

O. brak

K. Kórnik, Biblioteka PAN, BK 155. II. 29

D. T. Działyński, Lites ac res gestae II, s. 62; Perlbach, PUb, nr 544; KDW II, nr 751

1296, 6 października, w Pyzdrach
in octava b. Mychaelis Archangeli

10

(1, 2)

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, potwierdza klasztorowi w Łądzie darowiznę wsi Broniki, której dokonał Ozjasz, skarbnik łądzki. Wieś lokuje na prawie niemieckim.

O. dwa jednobrzmiące oryginały

1) Warszawa, AGAD nr 6474

perg. łac. 367×220+32 mm

stan średni, pieczęć woskowa o średn. 75 mm; herb kujawski (pół orła, pół lwa odwrócone do siebie plecami), część napisu w otoku + S WLADISL... GRA DUCIS... IE ET SIRADIE

2) Kraków, AP, Zbiór Rusieckich, nr 34

perg. łac. 313×245+38 mm

stan dobry, na niciach jedw. czerw. część pieczęci, pozostał rysunek herbu kujawskiego i resztki napisu + S. WLA... IRADIE

Fot. Kraków, GNP; dla O. 1 — nr 669 III; dla O. 2 — nr 725 II

D. KDW II, nr 753; KDPol. I, nr 87 (mylnie wydrukowany pod 1297 r.)

1296, 27 października, w Kaliszu

11

in vigilia Symonis et Jude apostolorum

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, potwierdza Mikołajowi, wojewodzie kaliskiemu, darowiznę wsi Mrozina, Lubni, Kiszewa i Dąbrowy, które otrzymał od Mścwoja, ks. pomorskiego, i Przemysła II, króla polskiego.

O. zaginął w Gdańsku w l. 1939—1945

Fot. Kraków, GNP, nr 1096 III

D. Perlbach, PUB, nr 545; KDW II, nr 756

1296, 21 listopada, w Sieradzu

12

in vigilia b. Cecylie Virginis

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, daje Mikołajowi Sertorowi pozwolenie na wybudowanie młyna na rzece Białogarda.

O. zaginął w Gdańsku w l. 1939—1945

Fot. Kraków, GNP, nr 1061 O

K. Gdańsk, AP, kopia rękopisu klasztoru oliwskiego, k. 110, sygn. 391/413

D. Perlbach, PUB, nr 546, z oryginału

1297, 1 stycznia, w Pyzdrach

13

in octava natalis Domini

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, potwierdza zamianę dóbr pomiędzy klasztorem w Łeknie a synami Piotra z Radgoszczy. Wsie, które przypadły klasztorowi, tj. Bukowie Duże i Bukowie Małe, uznaje jako jego prawne dziedzictwo.

O. brak

K. dawniej Wągrowiec, Archiwum Klasztorne, Protocolum tertium, s. 11, los nieznan

D. KDW II, nr 759, z kopii

1297, 18 stycznia, w Kaliszu

14

in die b. Prisce Virginis

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje Kaliszowi czynsz ze sklepu sukienniczego w rynku i potwierdza przywileje nadane przez Przemysła, króla polskiego, i Bolesława, księcia polskiego.

O. Kraków, Muzeum Narodowe, N I 163335

perg. łac. 373×279+28 mm

stan dobry, przecięcia po pieczęci

D. KDW II, nr 760

1297, 22 lutego, w Kaliszu
in cathedra b. Petri

15

Władysław, pan królestwa polskiego, Pomorza, Łęczycy, Kujaw i Sieradza, potwierdza klasztorowi w Łądzie darowiznę Dobiesława, syna Krzesława ze wsi Łęg. Wieś tę obdarza immunitetem sądowym i gospodarczym.

- O. Włocławek, AK, dokumenty nr 114
perg. łac. 354×258+36 mm
stan dobry, resztki pieczęci
- Fot. Kraków, GNP, nr 569 II
- D. KDW II, nr 761; KDPol. II, nr 163

1297, 28 lutego, w Brzeźnicy
pridie kalendas Martii

16

Władysław, pan królestwa polskiego, książę Pomorza, Łęczycy, Kujaw i Sieradza, nadaje biskupowi i kapitule krakowskiej prawo lokowania wsi lub miasta na prawie niemieckim w dobrach kapituły — Piątkowisko (Chropskie Opole), zwalniając przyszłe miasto od wszelkich ciężarów prawa książęcego.

- O. Kraków AK
perg. łac. 272×135+20 mm
stan zły, pismo wyblakłe, na niciach jedw. czerw. zawieszona miska pieczętna, samej pieczęci brak
- Fot. Kraków, GNP, nr 971 I
- D. KDKK I, nr 102; Wiszniewski, Historia literatury polskiej, t. II, s. 483

1297, 28 lutego, w Brzeźnicy
pridie Kalendas Martii

17

Władysław, pan królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zawiadamia wszystkich swych urzędników i poborców, że obdarzył wolnościami klucz dóbr Piątkowisko (tzw. Chropskie Opole), które należą do biskupa i kapituły krakowskiej.

- O. brak
- K. Kraków AK, Liber Antiquus Privilegiorum, s. 319
- D. KDKK I, nr 103, z kopii

1297, 8 maja, w Kaliszu
in die b. Stanislai Episcopi et Martyris

18

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, potwierdza kupno wsi Śmieszków przez Ottona, syna Małomira z Bralina od Wiktora, dawnego prokuratora kaliskiego, i obdarza tę wieś wolnościami na przeciąg 12 lat.

- O. Gniezno, AK. nr 61
perg. łac. 315×200+25 mm
podniszczony, pismo nieczytelne w miejscu złożenia, resztki sznura jedw. fiol. wybl., pieczęci brak.
- Fot. Kraków, GNP, nr 201 II
- D. KDW II, nr 763, z oryginału

1297, 18 listopada, w Sieradzu
XIII Kalendas Decembris

19

Władysław, ks. wielkopolski, pomorski, kujawski, łeczycki i sieradzki, rzeka się za cenę 5000 grzywien srebra praw swych do ziemi krakowskiej i sandomierskiej na rzecz Waclawa, króla czeskiego.

- O. brak
- K. Wiedeń, Haus-, Hof- u. Staatsarchiv, transumpt sporządzony w Pradze 1 IX 1341 r.
- D. KDW III, nr 2036, z kopii;
- R. Fiedler, *Böhmens Herrschaft in Polen*, Archiv für Kunde der Österr. Geschichte 14 (1855), nadbitka, s. 26; Emler, *Regesta Bohemica*, nr 1771

1297, 6 grudnia, w Poznaniu **20**
in die b. Nicolay Confessoris atque Pontificis

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, potwierdza dominikankom poznańskim posiadanie kościoła Marii Magdaleny, który został im darowany przez Przemysła II, króla polskiego.

- O. Poznań AP, klasztor dominikanek A 2
 perg. łac. 407×224+39 mm
 stan średni, sznury jedw. brązowe wybl. pieczęci brak
- Fot. Kraków, GNP, nr 360 II
- D. KDW II, nr 767, z oryginału

1297, 9–12 grudnia, w Pyzdrach **21**
infra octavas b. Nicolai

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje mieszczanom Pyzdr prawo zakładania kramów z sukmem w dowolnej liczbie i zwalnia ich od wszelkich opłat z tego tytułu.

- O. brak
- K. Warszawa, AGAD, Metryka Koronna 39, s. 284–285; T. Zygmunta I z 16 III 1525
- D. K. Malecziński, *Studia Źródłoznawcze* 6 (1961)
- R. MRPS IV/2 nr 14192

1297, 14 grudnia, b.m.w. **22**
in crastino b. Lucie virg.

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje za duszę zmarłego brata Kazimierza klasztorowi dominikanów w Łęczycy trzy kamienie łożu z jatki Hermana z Warty

- O. brak
- K. Warszawa, AGAD, Metryka Koronna 48, s. 574–575, T. Zygmunta I z 29 I 1537 r.
- D. K. Malecziński, *Studia Źródłoznawcze* 6 (1961)
- R. MRPS IV/2 nr 16785

1297, 20 grudnia, w Brześciu **23**
in vigilia b. Thome apostoli

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, daje biskupowi i kościołowi poznańskiemu grunta leżące w Poznaniu i obdarza je przywilejami.

- O. Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Kapituła Metropolitalna A 39
 perg. łac. 288×138+16 mm
 stan dobry, pieczęci brak, sznury jedw. fiol.
- Fot. Kraków, GNP, nr 259 I
- D. KDW II, nr 768, z oryginału

1297, 21 grudnia, w Brześciu
in die b. Thome apostoli

24

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, daje szpitalowi w Brześciu Kujawskim wieś Kąty, zabraną za przestępstwa Raciborowi, zwanemu Wyczsałem, i obdarza ją immunitetem sądowym i gospodarczym.

O. zagiął we Wrocławiu w 1945 r.

K. Warszawa, AGAD, Metryka Koronna 80, s. 361, T. Zygmunta Augusta z 7 XII 1552 r.

D. KDP II, nr 164; Mosbach, Wiadomości do dziejów polskich w archiwach prowincji śląskiej, s. 36–37, z oryginału

R. MRPS V/1, nr 1428

1297, 21 grudnia, w Brześciu
in die b. Thome apostoli

25

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, ogłasza, że darował szpitalowi kawalerów maltańskich w Brześciu Kujawskim wieś Kąty (por. nr 24).

O. zagiął we Wrocławiu w 1945 r.

D. Mosbach, Wiadomości do dziejów polskich w archiwach prowincji śląskiej s. 35–36, z oryginału

1298, 5 stycznia, w Tczewie
ante Epifaniam Domini

26

Władysław, ks. wielkopolski, pomorski, kujawski, łęczycki i sieradzki, potwierdza opatowi i klasztorowi cystersów w Eldenie nadania, jakie klasztor otrzymał od Mściwoja, ks. pomorskiego.

O. przypuszczalnie przechowywany w Staatliches Archivlager Göttingen (NRF)

Fot. Kraków, GNP, nr 1064 I

D. Perlbach, PUB, nr 551, z oryginału

1298, 13 stycznia, w Gdańsku
in octava Epifanie Domini

27

Władysław, pan królestwa polskiego, Pomorza, Łęczycy, Kujaw i Sieradza, potwierdza obywatelom Elbląga wszelkie przywileje, jakie otrzymali od Mściwoja, ks. pomorskiego, i Przemysła II, króla polskiego.

O. Gdańsk, AP, Rep U II 1

perg. łac.

stan dobry, na sznurze jedw. czerw. i ziel. pieczęć z rysunkiem herbu kujawskiego, napis + S. WLADISLAI DEIGRA. DUCIS CUIAVIE ET SIRADIE

D. KDPol. IV, nr 43; KDW II, nr 769; Perlbach, PUB, nr 553; Monumenta Historiae Varniensis I, nr 104

1298, 13 stycznia, w Gdańsku
in octava Epifanie Domini

28

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, rozstrzyga spór pomiędzy klasztorem w Pelplinie a Piotrkim, podczaszym gdańskim, o wieś, zwaną *Gemelch*, przysądżając ją klasztorowi.

O. zagiął w Gdańsku w 1939 r.

K. Pelplin, klasztor, Liber privilegiorum, saec. 17 fol. 103–104

D. Perlbach, PUB, nr 552

1298, 6 lutego, b. m. w.

29

in crastino sancte Agate Virginis

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, potwierdza zamianę wsi Smolina i *Żelibora* przeprowadzoną pomiędzy opatem i klasztorem w Łeknie a kościołem we Włocławku.

O. zaginął

K. Włocławek, AP, Liber privilegiorum, f. 149

D. KDPol. II, nr 166; Perlbach, PUB, nr 554; KDW II, nr 771

1298, 26 lutego, w Poznaniu

30

quarta feria proxima post dominicam Invocavit me

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, bierze pod swą opiekę klasztor w Obrze, zaś jego wsie obdarza wolnościami.

O. brak

K. Poznań, AP, Obra, Liber privilegiorum, f. 22, 32

D. KDW II, nr 772, z kopii

1298, 26 lutego, w Poznaniu

31

in octava cinerum

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, powtarza przywilej dla miasta Poznania, nadany przez Przemysła i Bolesława, książąt wielkopolskich w roku 1253 i dodaje nowe dlań korzyści zmierzające do rozbudowy miasta.

O. zaginął

K. Poznań, AP, varia Posnan. kopiariusz dokumentów m. Poznania z 1673 r. s. 2^v–4

D. KDPol. I, nr 321; KDW II, nr 775 (drukowany z zaginionego oryginału bez daty dziennej i miejsca wystawienia)

1298, 27 lutego, w Poznaniu

32

feria quinta proxima post dominicam qua cantatur Invocavit me Dominus

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, uwalnia obywateli miasta Poznania od płacenia cła za towary, które przewożą przez terytorium pozostające pod władzą księcia.

O. brak

K. Warszawa, Bibl. Nar. sygn. Bawor. 14 (z końca XIV w.)

D. KDW II, nr 773, z oryginału, który zaginął.

1298, [bez daty], w Poznaniu

33

Władysław, ks. królestwa polskiego, Kujaw, Sieradza i Pomorza, powtarza przedstawiony przez przeoryszę i zgromadzenie w Owińskach przywilej nadany w 1252 r. przez Przemysła, ks. polskiego.

O. brak

K. zaginęła ze zbiorów TPN w Poznaniu w 1939 r.

D. KDW II, nr 774

1298, 4 marca, w Kaliszu

34

proxima tertia feria post dominicam Reminiscere

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, potwierdza klasztorowi w Łądzie darowiznę wsi Koszuty, której dokonał Gerward, syn Boguszy. Wieś tę obdarza wolnościami, z których korzystają inne wsie klasztoru, lokowane na prawie niemieckim.

- O.** Warszawa, AGAD, nr 7222
perg. łac. 380+265×50 mm,
pieczęć woskowa o średnicy 68 mm na niciach jedw. czerw. wybl. Rysunek herbu kujawskiego i napis w otoku: + S;
WLADISLAI DEI GRA. DUCIS CV... E ET SIRADIE
- Fot.** Kraków, GNP, nr 2198 III
- D.** KDP I, nr 88, z oryginału innego, który zaginął; KDW II, nr 776

1298, 7 marca, w Kaliszu

35

sexta feria proxima ante dominicam qua cantatur Oculi

Władysław, ks. królestwa polskiego, władca Pomorza i pan Kujaw, Łęczycy i Sieradza, udziela obywatelom miast: Poznania, Gniezna, Pyzdr i Kalisza prawo sądenia złoczyńców.

- O.** Kraków, Muzeum Czartoryskich, nr 69
perg. łac. 197×90×16
stan dobry, pieczęć z rysunkiem herbu kujawskiego na pasku pergaminowym. Część napisu zachowana + S.
WLADISLAI D.....RADIE
- Fot.** Kraków, GNP, nr 602 I
- D.** KDW II, nr 777, z oryginału

1298, 16 marca, w Sieradzu

36

in dominica qua cantatur Laeture

(1,2)

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, książę Łęczycy, Kujaw i Sieradza, zamienia z klasztorem w Sulejowie dobra. Otrzymuje Bałdrychów, Zagorzyce i Dąbrowę, oddając za nie klasztorowi wsie Borynisko, Sroki i Łęgowice, które obdarza przywilejami.

- O.** Dwa jednobrzmiące oryginały:
- 1) Warszawa, AGAD, nr 6307
perg. łac. 349×213+29 mm
stan dobry, drobne uszkodzenia poza tekstem, resztki sznurka jedw. ziel. fiol., pieczęci brak
 - 2) Warszawa, AGAD, nr 7220
perg. łac. 306×247+50 mm
stan dobry, dwa nacięcia i resztki sznurka jedw. czerw., pieczęci brak
- Fot.** Kraków, GNP, nr 2199 III dla O.1; 2271 I dla O.2
- K.** Piotrków, AP, kopiarz Sulejowski, s. 62–62
- D.** KDP III, nr 70

1298, 25 kwietnia, w Gnieźnie

37

in crastino sanctorum martyrum Georgii et Alberti

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje przeoryszy i klasztorowi świętej Klary w Gnieźnie miasto Kostrzyn z przynależnymi do niego dobrami i wsiami i obdarza je immunitetem gospodarczym i sądowym.

- O.** brak
- K.** 1) Warszawa, AGAD, Metryka Koronna 25, s. 268, T. Zygmunta I z 11 XI 1512
2) Poznań, AP, Inscr. Posnan. z 1546 r., s. 17; Rel. Gnesnen. z 1791 r., s. 782
- D.** KDW II, nr 783, z kopii 1
- R.** MRPS IV/3, supl. 88

1298, 15 maja, w Pyzdrach

38

in die Ascensionis Domini

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje Wincentemu, kasztelanowi wieleńskiemu, zamek Wieleń, miasto Wronki i okoliczne wsie.

- O. brak
- K. zaginęła w Poznaniu w 1945 r.
- D. KDW II, nr 786, z kopii, która zaginęła

1298, 23 maja, w Pyzdrach
decimo kalendas Junii

39

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, powtarza i zatwierdza przywilej Przemysła, ks. polskiego, z roku 1286 dla biskupstwa lubuskiego.

- O. brak
- K. Warszawa, AGAD, Metryka Koronna 21, s. 362–363, T. króla Aleksandra z 4 III 1506 r.
- D. K. Małeczyński, *Studia Źródłoznawcze*, 6(1961)
- R. MRPS III, nr 187

1298, 14 czerwca, w Kruszwicy
in vigilia b. Viti

40

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje mieszkańcom miasta Radziejowa prawo magdeburskie z wszelkimi jego przywilejami.

- O. brak
- K. Warszawa, AGAD, nr 6777, tekst z T. króla Zygmunta I z 1513 r.
- D. KDP I, nr 89 (z błędami)

1298, 28 czerwca, w Gdańsku
in vigilia apostolorum Petri et Pauli

41

Władysław, ks. królestwa polskiego, władca Pomorza i pan Kujaw, Łęczycy i Sieradza, rozsądza spór pomiędzy klasztorem w Oliwie a Wasylem, wojewodą tczewskim o wieś Rajków, przysądżając ją klasztorowi.

- O. brak
- K. Gdańsk, AP, kopia klasztoru oliwskiego, sygn. 391/413, s. 67^v–68
- D. Perlbach, PUb, nr 561; Seraphim, Preussisches Urkundenbuch, reg. 605

1298, 6 lipca, na zamku słupskim
in octava apostolorum Petri et Pauli

42

Władysław, pan królestwa polskiego, ks. Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, powtarza i potwierdza dokument Mściwoja, ks. pomorskiego z 24 VIII 1288 r. dla klasztoru św. Piotra w Słupsku i zamienia z tym klasztorem swoje dobra.

- O. brak
- K. zaginęła w Szczecinie w 1945 r.
- D. KDW II, nr 790; Perlbach, PUb, nr 562

1298, 31 sierpnia — 4 września, w Kaliszu
infra octavas decollationis b. Johannis Baptiste

43

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, bierze kupców miasta Lubeki pod specjalną opiekę i uwalnia ich na terenie swego dziedzictwa od płacenia cła.

- O. Lubeka, Archiv der Hansestadt Lübeck, Pommern nr 29, dokument b. zniszczony, część tekstu wyrwana perg. łac., na niciach czerwono-żółtych pieczęć z rysunkiem herbu kujawskiego.
- K. Lubeka, Archiv der Hansestadt, Bardenwickscher Kopiar, s. 177^v–178
- D. Urkundenbuch der Stadt Lübeck, I nr 615–616; Seraphim, Preuss. Urkundenbuch, nr 697; Perlbach, PUb, nr 564; KDW II, nr 792

1298, 31 sierpnia — 4 września, w Kaliszu **44**
infra octavas Decollacionis Baptiste Johannis

Władysław, pan królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw i Łęczycy, bierze kupców miasta Lubeki pod specjalną opiekę i uwalnia ich od cła w Gdańsku, na Wiśle, na Pomorzu i na obszarze swych ziem (rozszerzona treść dokumentu nr 43).

- O. Lubeka, Archiv der Hansestadt Lübeck, Pommern nr 30, stan dobry perg. łac., pieczęć z rysunkiem herbu kujawskiego na niciach żółto-czerw.
- K. Lubeka, Archiv der Hansestadt, Bardenwickscher Kopiar, s. 175–177^v
- D. Urkundenbuch der Stadt Lübeck I, nr 684; Seraphim, Preuss. Urkundenbuch, reg. 698; Perlbach, PUb, nr 565; KDW II, nr 793;

1298, (bez daty), w Kaliszu **45**

Władysław, pan królestwa Wielkopolski, Pomorza, Kujaw i Łęczycy, zamienia swą wieś Brodnę ze Stogniewem, dawnym kasztelanem rudzkiem, dając mu za nią Niemojów, który obdarzy immunitetem ospodarczym i sądowym.

- O. zaginął
- D. Ulan. DKM, nr 16, s. 367–369, z oryginału, który zaginął

1298, 9 września, w Kaliszu **46**
in crastino Nativitatis b. Marie

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, powtarza i potwierdza przedstawiony przez Henryka, wójta kaliskiego, dokument Przemysła, ks. Polski, z 1282 r.

- O. Kraków, Muzeum Narodowe, N I 163336 perg. łac. 405×363+35 mm, przecięcia po pieczęci
- K. Poznań, AP, Inscr. Calisien. z 1546 r., 4/116
- D. KDW II, nr 794, z kopii, oraz KDW I, nr 551

1298, 9 września, w Pyzdrach **47**
in crastino Nativitatis b. Marie

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zezwala słudze swemu Wojsławowi lokować na prawie niemieckim wieś Wrąbczyn i uwalnia ją od wszelkich ciężarów książęcych.

- O. Kraków, AP, zbiór Rusieckich, nr 35
 perg. łac. 253×205+35 mm
 stan dobry, na niciach jedw. ziel. pieczęć z rysunkiem herbu kujawskiego, część napisu w otoku + S. WLA-DISLAI DEI GRA. . . . ET SIRADIE
- Fot. Kraków, GNP, nr 726 II
- D. KDPol. I, nr 90; KDW I, nr 795

1298, 27 października, b. m. w. **48**
sexto kalendas Novembris

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zatwierdza układ pomiędzy kapitułą w Kruszwicy a rycerzem Jarosławem z Kretkowa, mocą którego Jarosław oddał w po-

siadanie kapitule swoją wieś Kretków i część wsi Kraszyn, resztę posiadłości Kraszyna zachowując dla siebie. Książę obdarza wieś Kretków immunitetem gospodarczym i sądowym.

- O. brak
- K. Włocławek, AK, Kopiarz I, s. 88
- D. Ulan. DKM, nr 60, s. 233–4

1298, 19 listopada, w Kaliszu
in die sancte Elisabethe

49

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, sprzedaje Bożydarowi wieś swoją Rajsko, lokowaną na prawie niemieckim.

- O. brak
- K. Warszawa, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 104, s. 67
- D. KDW II, nr 799

1298, 21 listopada, w Kaliszu
sexta feria ante diem b. Katerine Virginis

50

(1,2)

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, ustanawia w połowie ziemi kaliskiej daninę zbożową na naprawę mostu w Kaliszu.

- O. Dwa jednobrzmiące oryginały
 - 1) Warszawa, AGAD, nr 7221
perg. łac. 200×132+42 mm
dwa nacięcia po pieczęci
 - 2) Kraków, AP, zbiór Rusieckich, nr 36
perg. łac. 285×131+28 mm,
stan dobry, w zagięciu pierwsze litery po słowach *singulis annis* nieczytelne, pieczęć na sznurze jedw. ciemnoziel.,
rysunek herbu kujawskiego, napis w otoku zatarty
- Fot. Kraków, GNP, nr 1817 I dla O.1; nr 720 II dla O.2
- D. KDPol. I, nr 91; KDW II, nr 800

1298, 26 listopada — 1 grudnia, w Sieradzu
infra octavas b. Katherine Virginis

51

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, wydaje wyrok w sprawie sporu Alberyka, opata sulejowskiego, z rycerzem Dominikiem o łąki przyległe do wsi Sroki i Borelisko, przysądzając je klasztorowi sulejowskiemu.

- O. Warszawa, AGAD, nr 6252
perg. łac. 237×113+22 mm
stan dobry, sznur ziel. jedw., pieczęci brak
- K. Piotrków, AP, Kopiarz sulejowski, s. 9
- D. J. Mitkowski, Początki klasztoru cystersów w Sulejowie, s. 338

1298, 14–19 grudnia, w Kaliszu
infra octavas b. Lucie Virginis

52

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zamienia z Mikołajem, wojewodą pomorskim, swoje miasto Żarniki, wsie Obiecanów i inne na wsie Mikołaja — Komorów i inne. Dobra, które otrzymał Mikołaj, obdarza immunitetem sądowym i gospodarczym.

- O. brak
- K. Kórnik, Biblioteka PAN, BK 155. II. 29
- D. T. Działyński, Lites ac res gestae II, s. 62–63; Perlbach, PUB, nr 567; KDW II, nr 801

1298, 28 grudnia, w Kaliszu
in die Innocencium

53

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, potwierdza Arnoldowi, wójtowi kaliskiemu, nadania uczynione jemu i jego zmarłemu ojcu Henrykowi przez Przemysła, króla polskiego.

- O. Kraków AP, perg. crac. 853
perg. łac. 348×224+47 mm,
stan dobry, sznur jedw. żółty, pieczęci brak
- K. Warszawa, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 304 s. 71
- D. KDW II, nr 802, z kopii

1299, 7—12 stycznia, w Poznaniu
infra octavas Epifanie Domini

54

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zatwierdza darowiznę wsi Stępową, uczynioną przez Wincentego, syna Dzierżykraję, na rzecz zgromadzenia św. Dominika w Poznaniu i przenosi ją na prawo niemieckie, obdarzając przywilejami.

- O. brak
- K. Poznań, AP, Rel. Posnan. 1619, s. 1624
- D. KDW II, nr 804

1299, 16 stycznia, w Gnieźnie
in die b. Marcelli

55

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zatwierdza układ zawarty pomiędzy kościołem gnieźnieńskim a klasztorem w Byszewie w sprawie zamiany dóbr.

- O. Gniezno, AK, nr 65
perg. łac. 382×214+30 mm
podniszczony przy zagięciach, pieczęć woskowa na sznurze jedw. jasnoziel. rysunek herbu kujawskiego, napis w otoku zatarty
- Fot. Kraków, GNP, nr D 205 II
- D. KDW II, nr 805; Perlbach, PUB, nr 570

1299, 24 lutego, w Warcie
VI Kalendas Martii, indictione XI

56

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zatwierdza zamianę dóbr pomiędzy kościołem gnieźnieńskim a rycerzem Stogniewem.

- O. Gniezno, AK nr 66
perg. łac. 243×110+20 mm
stan dobry, na sznurze jedw. ziel. pieczęć podniszczona, otok zatarty
- Fot. Kraków, GNP, nr D 206 I
- D. KDW II, nr 806

1299, 19 marca, w Strzelnie
feria quinta proxima ante dominicam Oculi

57

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zatwierdza rezygnację Wojciecha Gąski z praw dziedzicznych do Słupi, którą ten sprzedał Mikołajowi Jankowiczowi, wojewodzie kaliskiemu. Dobra Słupia obdarza przywilejami i przenosi na prawo niemieckie.

- O. brak
- K. Kórnik, Biblioteka PAN, BK 155. II. 29
- D. T. Działyński, *Lites ac res gestae* II, s. 63; KDW II, nr 807, z druku Działyńskiego

1299, 27 marca, w Obornikach **58**
feria sexta proxima ante dominicam Laetare

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, daje Janowi, synowi Dzierżysława, wieś Ostrówki z prawem pełnego jej dziedziczenia.

- O. Gniezno, AK, nr 67
 perg. łac. 235×213+36 mm
 stan dobry, sznur jedw. ziel., pieczęci brak
- Fot. Kraków, GNP, nr 207 I
- D. KDW II, nr 808

1299, 29 kwietnia, w Gdańsku **59**
feria quarta proxima post conductum Pasche

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje mieszkańcom Tczewa łąźnię i górę leżącą w pobliżu miasta.

- O. zaginął w Gdańsku w 1939 r.
- Fot. Kraków, GNP, nr 1065 I
- D. Perlbach, PUB, nr 572, z oryginału, który zaginął

1299, 30 kwietnia, w Gdańsku **60**
feria quinta post octavas Pasche

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, rozsądza spór pomiędzy opatem i klasztorem w Oliwie a Wagalą o wieś *Brus* na korzyść klasztoru.

- O. zaginął w Gdańsku w r. 1939
- K. Gdańsk, AP, Kopiařusz klasztoru oliwskiego sygn. 391/413, K. 63^v–64^v
- D. Perlbach, PUB, nr 573, z oryginału, który zaginął

1299, 1 maja, w Oliwie **61**
in die Philippi et Jacobi

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, powtarza i potwierdza przedstawiony przez opata klasztoru w Oliwie przywilej Przemysła II, króla polskiego z 9 X 1295 r.

- O. zaginął w Królewcu w r. 1939
- Fot. Kraków, GNP, nr 1067 III
- K. Gdańsk, AP, kopiařusz klasztoru oliwskiego sygn. 391/413, k. 159^v–162
- D. Perlbach, PUB, nr 574; Seraphim, Preuss. Urkundenbuch, s. 74

1299, 21 maja, w Gdańsku **62**
XII Kalendas Junii, indictione XII

Władysław, pan królestwa polskiego, książę Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, potwierdza klasztorowi w Bukowie prawa do wszystkich posiadłości, nadane mu przez Świętopełka, ks. pomorskiego, Mściwoja, ks. pomorskiego i Przemysła, króla polskiego.

- O. przechowywany w królewskiej bibliotece Uniwersytetu królewskiego, los jego po 1939 r. niewiadomy
- D. Perlbach, PUB, nr 575; Baltische Studien 18 (1914), s. 17, 18

1299, 29 maja — 3 czerwca, w Radziejowie **63**
infra octavas Ascensionis Domini

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zezwala Piotrowi z Dusden na lokowanie miasta Nakła według prawa magdeburskiego, obdarzając je przywilejami.

- O. brak
- K. 1) Poznań AP, Rel. Naklenses 1736 r. fol. 317
 2) Warszawa, AGAD, Metryka Koronna 10, k. 69–69^v T. Kazimierza Jagiellończyka z 1450 r.
- D. Raczyński, Cod. Dipl. Maioris Poloniae, 81; KDW II, nr 810; Wuttke, Städtebuch des Landes Posen, s. 14 nr 12
- R. MRPS I, supl. 6

1299, 15 czerwca, w Kaliszu **64**
in die b. Viti

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zatwierdza zamianę wsi Grodzca (Grójca) na połowę wsi Grębnia, dokonaną pomiędzy kościołem gnieźnieńskim a Stogniewem.

- O. Poznań AP, Pers A 3 a
 perg. łac. 315×180+27 mm
 stan dobry, ślady zatuszczenia, pieczęć woskowa o średnicy 70 mm na sznurze jedw. rdzawym, rysunek herbu kujawskiego, napis w otoku: S^c. WLADISLAI DEI GRA. DUCIS CUIAVIE ET SIRA...
- Fot. Kraków, GNP, nr D 370 II
- D. KDW II, nr 811, Perlbach, PUB, nr 577

1299, 16–20 czerwca, w Kaliszu **65**
infra octavas Sancte Trinitatis

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, stwierdza, że bracia z klasztoru w Łądzie wykonywali prace rolne na rzecz księcia nie pod przymusem, lecz dobrowolnie. Książę uwalnia braci tego klasztoru od dalszych prac na roli książęcej.

- O. brak
- K. dawniej Kolonia, kopiarz koloński, obecnie los nieznan
- D. Ulan. DKM, nr 18, s. 370
- R. Perlbach, Regesta Archivi Colon., nr 26

1299, 24 czerwca w Gnieźnie **66**
in die b. Johannis Baptiste

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje Mikołajowi Jankowiczowi, wojewodzie kaliskiemu, tytuł wojewody trzemeszeńskiego oraz w kasztelanii raciąskiej 30 urn miodu i prawo sądenia.

- O. brak
- K. Kórnik, Biblioteka PAN, BK 155. II. 29
- D. T. Działyński, Lites ac res gestae II, s. 60; KDW II, nr 812, z druku T. Działyńskiego; Perlbach, PUB, nr 578, z kopii

1299, 25 czerwca, w Gnieźnie **67**
in crastino b. Johannis Baptiste

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, rozstrzyga spór pomiędzy klasztorem w Łądzie a Stanisławem, podłowczym łądzkim o prawa łowcze w Łądzie. Wyrok na korzyść klasztoru.

- O. brak
- K. dawniej Kolonia, kopiarz koloński, obecnie los nie znany
- D. Ulan. DKM, nr 19, s. 370–372
- R. Perlbach, Regesta Arch. Kolon., nr 27 s. 88

1299, 18–23 lipca, pod Łęczycą
infra octavas b. Alexy

68

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zatwierdza zamianę dóbr, przeprowadzoną pomiędzy kościołem gnieźnieńskim a Piotrem, synem Sułka. Piotr otrzymuje wieś Popowo w zamian za należącą do niego wieś Ocinek, którą oddaje kościołowi gnieźnieńskiemu.

- O. Gniezno, AK, nr 68
perg. łac. 275 × 184 + 38 mm
stan dobry, podniszczona pieczęć na sznurze jedw. bładoczerw. napis w otoku zatarty.
- Fot. Kraków, GNP, nr D 208 II
- D. KDW II nr 814

1299, 19 lipca, w Łęczycy
tertio die b. Alexy

69

Władysław, ks. królestwa polskiego, władca Pomorza i pan Kujaw, Łęczycy i Sieradza, poświadcza, że Piotr, syn Sułka przekazał Janowi, synowi Mateusza, sędziego kujawskiego, wieś Popowo, jako posag jego siostry, a żony Jana.

- O. Gniezno AK, nr 69
perg. łac. 320 × 115 + 23 mm
stan dobry, sznur jedw. czerw. wybl., pieczęci brak
- Fot. Kraków, GNP, nr 209 I
- D. KDW II, nr 815

[1299] 27 lipca, w Brześciu
*feria secunda proxima post diem
b. Jacobi apostoli*

70

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, przesyła mieszkańcom Lubeki zapewnienia swojej przyjaźni i przychylności, obiecuje wypełnić wszelkie dane im przyrzeczenia i prosi, że w ostatnim swym liście nie prosił o pomoc w ludziach, lecz o pomoc w pieniądzech według możliwości mieszkańców Lubeki.

- O. Lubeka, Archiv für Hansestadt Lübeck, Pommern, nr 31
perg. łac. stan zachowania średni, kilka plam pod którymi pismo wyblakłe, na odwrociu ślady pieczęci pieczętującej list i adres: *Honorabilibus et discretis amicis suis specialibus consulibus nec non universitati civium in Lubeke detur*
- D. KDW II, nr 816; Perlbach, PUB, nr 580; Urkundenbuch der Stadt Lübeck I, nr 702; Seraphim, Preuss. Urkundenbuch, nr 617; Höhlbaum, Hansisches Urkundenbuch I, nr 1310

1299, 27 lipca, w Brześciu
feria secunda proxima post diem b. Jacobi

71

Władysław, ks. królestwa polskiego, Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, poleca wszystkim swoim zarządcom i urzędnikom, aby nie pobierali cła ani innych świadczeń od kupców Lubeki, których książę wziął pod swą specjalną opiekę.

- O. Lubeka, Archiv für Hansestadt Lübeck, Pommern, nr 32 perg. łac. stan dobry, pieczęć z rysunkiem herbu kujawskiego zawieszona na paskach pergaminowych

- K.** Lubeka, jw. Pommern 35 T. radnych Gdańska z 27 IX 1299 r.
D. KDW II, nr 817; Perlbach, PUB, nr 581; Urkundenbuch der Stadt Lübeck I, nr 703; Seraphim, Preuss. Urkundenbuch, nr 716; Höhlbaum, Hansisches Urkundenbuch I, nr 1311

1299, 23 sierpnia, pod Klęską

72

X Kalendas Septembris, XII Indictionis

Władysław, książę Wielkopolski, Poznania, Pomorza, Łęczycy, Kujaw i Sieradza, przyrzeka Wacławowi II, królowi czeskiemu, że w najbliższą wigilię Bożego Narodzenia przybędzie do niego, aby złożyć mu przysięgę lenniczą z ziem Wielkopolski, Poznania, Pomorza, Łęczycy, Kujaw i Sieradza i zobowiązuje się do tego czasu sporządzić nową pieczęć, która wyliczałaby wszystkie ziemie, jakie odda w feudum.

- O.** brak
K. Wiedeń, Haus-, Hof- u. Staatsarchiv
 wierna k. sporządzona w Pradze 1 IX 1341 r.
D. KDW II, 818; Fiedler, Böhmens Herrschaft in Polen (Archiv für Kunde der Österreichischen Geschichte 14 (1855), s. 183–185) Perlbach, PUB, nr 582
R. Seraphim, Regesta Bohemiae, nr 1843

1299, 1 września, w Poznaniu

73

in die b. Egidii confessoris

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, daje mieszkańcom Poznania, w zamian za obiecanych uprzednio czterech procarzy i czterech stróżów do ochrony miasta, część swego dziedzictwa Górczyna.

- O.** Poznań, AP, Dyplomy m. Poznania nr 8
 perg. łac. 345×165+35 mm
 stan bardzo dobry, sznury jedw. brązowe, pieczęci brak
K. Warszawa, AGAD, Metryka Koronna 80, s. 117–117^v, T. Zygmunta Augusta z 17 II 1552
Fot. Kraków, GNP, nr 375 II
D. KDW II, nr 819
R. MRPS V/2, nr 5476

1299, 6 września, w Kaliszu

74

dominica die proximo ante diem

Nativitatis b. Virginis

Władysław, ks. królestwa polskiego, władca Pomorza i pan Kujaw, Łęczycy i Sieradza, nadaje mieszkańcom Kalisza, Gniezna, Pyzdr i innych miast, które się do nich przyłączą, prawo sądenia złooczyńców i wymierzania im kar (por. nr 35).

- O.** Warszawa, AGAD, nr 6475
 perg. łac. 335×158+27 mm
 stan dobry, nici jedw. czerw. wybl. po pieczęci, której brak
Fot. Kraków, GNP, nr 670 III
D. KDPol. I, nr 92; KDW II, nr 820

1299, 10 września, w Pyzdrach

75

feria quinta post Nativitatem gloriose Virginis

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, stwierdza, że klasztor w Łeknie nabył pełne prawa własności w stosunku do dziedzictwa Dębogóry, które stanowiło przedmiot sporu pomiędzy klasztorem a Rasalą.

- O.** Kórnik, Biblioteka PAN, Diploma, nr 9
 perg. łac. 280×155+20 mm
 stan dobry, na niciach wybl. czerw. pieczęć częściowo uszkodzona, rysunek herbu kujawskiego część napisu w otoku
 + S'. W...UIAVIE ET SIRADIE
Fot. Kraków, GNP, nr 218 II
D. KDW II, nr 821

1299, 11 listopada, w obozie w Skomlinie
in die b. Martini

76

Władysław, ks. królestwa polskiego i pan Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza, zezwala Henrykowi, synowi Świętosława, w uznaniu zasług jakie księciu wyświadczył, aby dziedziczne swe miasto Rynarzewo lokował na prawie średzkim i jednocześnie miasto to obdarza immunitetem gospodarczym i zezwala na sądzenie i karanie złoczyńców.

- O.** brak
K. Warszawa, AGAD, Metryka Koronna 36 s. 335–336, T. Zygmunta I z 1 XII 1523 r.
D. KDPol. II, nr 468; KDW II, nr 825
R. MRPS IV/3, supl. 92

1299, 29 listopada, w Poznaniu
tertio Kalendas Decembris

77

Władysław, dziedzic królestwa polskiego, ks. krakowski, sandomierski, kujawski, łęczycki i sieradzki, poświadczą, że Andrzej, biskup poznański i jego brat Wawrzyniec darowali kapitule poznańskiej dobra swoje Mączniki, Otmarowo, Wiele, Pęperzyn i inne. Dobra te książę obdarza wolnościami i przywilejami.

- O.** Poznań Archiwum Archidiecezjalne, Kapituła Metropolitalna A45
 perg. łac. 377×228+40 mm
 stan dobry, ubytek w tekście w trzecim wierszu od góry; sznury jedw. ziel., pieczęci brak
Fot. Kraków, GNP, nr 264 II
D. KDW II, nr 826

1299, 1 grudnia, w Łęczycy
in crastino b. Andree apostoli

78

Władysław, ks. królestwa polskiego, władca Pomorza i pan Kujaw, Łęczycy i Sieradza, daje mistrzowi Henrykowi, kapelanowi i swemu podkanclerzemu za jego wierną służbę wieś Wichrów, którą wymienił za dobra kościoła św. Krzyża — Leszcze. Wieś tę obdarza przywilejami i wolnościami.

- O.** brak
K. Warszawa, AGAD, Metryka Koronna 54, s. 358v–359, T. Zygmunta I z 7 III 1538
D. KDPol. II, nr 171

1299, 30 grudnia, w Kaliszu
tercio Calendas Ianuarii

79

Władysław, dziedzic królestwa Wielkopolski, ks. Pomorza, Kujaw, Łęczycy i Sieradza powtarza dokument Przemysła, księcia polskiego z 6 VI 1282 r. wystawiony dla braci szpitalników św. Ducha w Kaliszu i nadaje im dodatkowe przywileje.

- O.** brak
K. Warszawa, AGAD, Metryka Koronna 59, s. 102; T. Zygmunta I z 1 IX 1539 r.
D. KDW II, nr 828.
R. MRPS IV/3 supl. 94

La chancellerie de Ladislas le Bref en 1296—1299

L'analyse des chartes est précédée d'une étude sur le duc Ladislas, son gouvernement et sa politique intérieure et étrangère pendant son règne en Grande-Pologne en 1296—1299. Nous disposons de 79 chartes dont 37 originaux, 6 — en photographies prises autrefois des originaux disparus au cours de la guerre dernière; le reste nous est parvenu sous la forme secondaire (copies, insertions). L'auteur analyse ces chartes d'après leur destination (le destinataire), leur forme légale (lettres, mandats, actes juridiques) et enfin en ce qui touche leur forme extérieure et leur contenu.

Les recherches sur les textes établissent des groupes qui se distinguent par un dictamen commun ou par un dictamen différent du reste. Cette analyse intérieure permet une délimitation assez précise des 8 chartes, qui par leur forme ainsi que par l'écriture (dans le cas des originaux conservés) prouvent un dictamen complètement étranger par rapport aux autres chartes. Les chartes mentionnées proviennent de la chancellerie du destinaire. Deux autres documents révèlent un dictamen mixte de la chancellerie ducale et du destinaire. Quatre chartes enfin paraissent douteuses en ce qui concerne leur authenticité. Tout le reste, le groupe principal de chartes se distingue par l'application presque invariable dans leur forme d'une invocation, intitulation, d'une datation et corroboration ainsi que promulgation et sanction. On peut discerner des groupes caractéristiques, que l'auteur attribue au dictamen de Jean, chancelier de Cuiavie, de Rudger, vice-chancelier de Cuiavie, de Fulco-Pełka, chancelier de Sieradz ou à son collaborateur et notaire, Dominique, et enfin au dictamen de Pierre Świąca, notaire, puis pronotaire ducale et enfin chancelier de Poméranie. L'analyse de l'écriture des chartes conservées en original nous donne des résultats très intéressants. Les scribes qui ont travaillé à la chancellerie ducale sont: Dominique, usant tour à tour le titre du notaire et du scribe, Stanislas, notaire, et un scribe inconnu du chancelier Rudger. A la chancellerie travaillait aussi Paul, scribe et clerc de la cour ducale, qui mettait au net presque tous les chartes du dictamen de Pierre, en les revêtant d'ailleurs de la formule *datum per manus* (Paul ou Pierre). Ces quatre scribes ont dressé 30 sur 37 chartes conservés jusqu'à nos jours en original. Le lecteur peut comparer les différences de l'écriture de ces scribes en tenant compte des photographies des chartes y jointes.

Les recherches sur le travail de la chancellerie, sur l'élaboration des actes et leur vérification, ainsi que sur moyens y appliqués au contrôle de l'authenticité des chartes soumises à l'insertion démontrent que la chancellerie ducale était habilement organisée. Il y avait des périodes de la primauté des chancelleries des provinces particulières: Cuiavie, Sieradz et Grande-Pologne.

Les registres embrassent toutes les chartes connues du duc Ladislas en donnant la description de ces actes et le lieu où les originaux ou les copies sont conservés.